

PROTOKÓŁ NR XX/08

XX sesji Rady Miasta Bolesławiec odbytej w dniu 27 lutego 2008 r. w Sali Rajców Ratusza – Rynek 41, pod przewodnictwem radnej Janiny Urszuli Piestrak - Babijczuk – Przewodniczącej Rady Miasta.

*Sesję rozpoczęto o godz. 9.05
Sesję zakończono o godz. 16.05*

Ustawowy skład Rady – 21 radnych

Obecnych wg listy obecności było 20 radnych

Ponadto w sesji udział wzięli:

- | | |
|---|-----------------------------|
| 1. Piotr Roman | - Prezydent Miasta |
| 2. Wiesław Ogrodnik | - I Z-ca Prezydenta Miasta |
| 3. Maciej Małkowski | - II Z-ca Prezydenta Miasta |
| 4. Jerzy Zieliński | - Sekretarz Miasta |
| 5. Mirosława Mitek | - Skarbnik Miasta |
| 6. Przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych gminy miejskiej oraz goście XX sesji | |
| 7. Prasa i Telewizja Lokalna „Azart-Sat” w Bolesławcu | |

(Listy obecności radnych oraz gości stanowią załączniki nr 1 i nr 2)

Przewodnicząca Rady Miasta, przed rozpoczęciem XX sesji Rady Miasta, powitała Wicewojewodę Dolnośląskiego Pana Zdzisława Średniawskiego, który przybył na sesję Rady Miasta, by wręczyć w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenia państwowe. Poprosiła jednocześnie o wystąpienie osób uhonorowanych:

- Panią Marię Konat, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał złoty medal za długoletnią służbę;
- Panią Danutę Zamaro, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał złoty medal za długoletnią służbę;
- Panią Bernardę Zelisko, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał srebrny medal za długoletnią służbę;

- Panią Alinę Stempak, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał srebrny medal za długoletnią służbę;
- Panią Ewę Słoninę, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał brązowy medal za długoletnią służbę.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Małgorzata Dłużyk przedstawiła sylwetki pań uhonorowanych medalem za długoletnią służbę.

Przewodnicząca Rady Miasta oddała głos panu Wicewojewodzie Dolnośląskiemu Panu Zdzisławowi Średniawskiemu, który poinformował, iż z wielką satysfakcją wręczał odznaczenia w imieniu Prezydenta RP. Dodał, że Panie te łączy jedno, iż w szeroko pojętej pomocy społecznej nie można myśleć przez pryzmat „własnego ja”, lecz przez pryzmat „potrzeb drugiego człowieka”. Oznajmił, że praca ta wymaga szczególnych predyspozycji psychicznych, wymaga również poświęcenia, wiary w to co się wykonuje, a w szczególności powołania. Właśnie pracownicy społeczni szczególnie zasługują na szacunek. Pogratulował odznaczeń, wierząc, iż niedługo będzie mógł dokonać następnych odznaczeń.

W imieniu odznaczonych pań głos zabrała Pani Danuta Zamaro, która podziękowała za fakt docenienia ich pracy. Dodała, że praca w pomocy społecznej niesie bezpośrednią możliwość pomagania potrzebującym, twierdząc, iż taka potrzeba pomocy tkwi w każdym człowieku. Złożyła podziękowania Radzie Miasta, Przewodniczącej Rady Miasta angażującej się w pracę społeczną, Prezydentowi Miasta rozumiejącemu problemy społeczne oraz swoim współpracownikom.

Przebieg sesji:

Ad 2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XX sesji.

Ustalony porządek obrad XX sesji radni otrzymali w zawiadomieniach, w terminie ustawowym.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada Miasta przyjęła porządek obrad XX sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XX sesji.
3. Przyjęcie protokołu XIX sesji Rady Miasta odbytej w dniu 29 stycznia 2008r.
4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XIX sesji odbytej w dniu 29 stycznia 2008 r.
5. Informacje:
 - 5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
 - 5.2. Przewodniczącej Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
7. Sytuacja ekonomiczna spółek miejskich MZGK Sp. z o.o., MZK Sp. z o.o., TBS Sp. z o.o., ZEC Sp. z o.o., MZRL Sp. z o.o., BFPK Sp. z o.o.
8. Projekty uchwał Rady Miasta:
 - 8.1. w sprawie stwierdzenia nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2007 r. przez Prezydenta Miasta Bolesławiec;
 - 8.2. w sprawie warunków odpłatności za przyznaną pomoc w formie posiłku;
 - 8.3. w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2008 – 2012;
 - 8.4. w sprawie zaciągnięcia kredytu na zadanie inwestycyjne ujęte w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym dla Miasta Bolesławiec na lata 2008 - 2012 – „Optymalizacja systemu ciepłowniczego Miasta Bolesławiec – objęcie udziałów w ZEC”;
 - 8.5. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 r.
9. Sprawy organizacyjne:
 - 9.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.
10. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że przed sesją wpłynął wniosek II Zastępcy Prezydenta Miasta Pana Macieja Małkowskiego dotyczący zdjęcia z porządku obrad XX sesji Rady Miasta punktu 8.2. tj. projektu uchwały w sprawie warunków odpłatności za przyznaną pomoc w formie posiłku.

„za” przyjęciem porządku obrad wraz z wnioskiem II Zastępcy Prezydenta Miasta Pana Macieja Małkowskiego dotyczącego zdjęcia z porządku obrad XX sesji Rady Miasta punktu 8.2. tj. projektu uchwały w sprawie warunków odpłatności za przyznaną pomoc w formie posiłku głosowało 20 radnych.

Ad 3. Przyjęcie protokołu XIX sesji Rady Miasta odbytej w dniu 29 stycznia 2008 r.

Zgodnie ze Statutem Miasta Bolesławiec protokół XIX sesji Rady Miasta odbytej w dniu 29 stycznia 2008 r. był wyłożony do wglądu w Referacie Organów Gminy Miejskiej – oraz w czasie obecnej sesji.

W/w protokół został przyjęty do akceptującej wiadomości.

Ad 4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XIX sesji odbytej w dniu 29 stycznia 2008 r.

Pisemne sprawozdanie na w/w temat radni otrzymali przed sesją, w terminie statutowym.

W/w sprawozdanie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, do akceptującej wiadomości.

SPRAWOZDANIE – zał. nr 3

Ad 5. Informacje:

5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

Prezydent Miasta poinformował, iż w dniu 28 lutego br. o godzinie 18⁰⁰ w Hotelu Szanghaj odbędzie się wręczenie nagród Prezydenta Miasta, składając jednocześnie podziękowania komisji prowadzonej pod przewodnictwem radnego Jana Jasiukiewicza i Radzie Sportu działającej pod przewodnictwem radnego Józefa Pokładka, które pomogły przy wyborze osób nagrodzonych.

Prezydent Miasta dodał, że w dniu 26 lutego 2008 r. czyli w dniu dzisiejszym, odbędzie się w kościele przy Placu Zamkowym o godzinie 18⁰⁰ Msza Św., po której o godzinie 19⁰⁰ będzie koncert charytatywny na rzecz pomocy dla Pana Aleksandra Samostrokowa.

Zakomunikował, iż w dniu 29 stycznia 2008 r. został podpisany akt notarialny dotyczący nieodpłatnego przejęcia przez Gminę Miejską Bolesławiec prawa własności działki zabudowanej budynkiem Kina „Orzeł”.

Zostało dokonane przejęcie tego kina. Dodał, że budynek wymaga sporych nakładów finansowych. Zostało zlecone przeprowadzenie inwentaryzacji budynku; starają się przygotować budynek do rewitalizacji, przy czym w ramach programu rewitalizacji chcemy pozyskać środki pomocowe. Budynek miałby charakter kulturalno – usługowy.

Oznajmił, iż dość mocno zintensyfikowana została współpraca z Czeską Lipą, z którą doszło do wielu spotkań roboczych, w których uczestniczył I Zastępca Prezydent Miasta Pan Wiesław Ogrodnik wraz z grupą urzędników, później Prezydent Miasta uczestniczył w spotkaniu z Panią Haną Modrą. Sprawa dotyczy przygotowania wspólnych projektów, które mogliby wspólnie złożyć do programu operacyjnego Europejskiej Współpracy Terytorialnej, który ma sens wtedy, kiedy przygotowujący jest wspólnie.

Zorganizowana została wystawa pod tytułem „Bunt w imperium”. Dodał, że prowadzona jest współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej. Wystawa znajdująca się przed budynkiem Ratusza została stworzona przez oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, a powstała z okazji utworzenia Studenckiego Komitetu Solidarności, który skupia środowisko opozycji antykomunistycznej w Krakowie w latach 70 – tych.

INFORMACJA – zał. nr 4

W dyskusji udział wzięli:

Radny Józef Burniak odniósł się do słów Prezydenta Miasta dotyczących drugiego przetargu na działki Zaulek Sasanek, Mostowa. Radny zapytał się, jaka była pierwsza cena – w wyniku pierwszego przetargu nie było chętnych – dlatego też cena została obniżona o 25%. Proszę o odpowiedź, gdyż jest to ważna informacja, która świadczy o pulsie biznesu.

Prezydent Miasta stwierdził, że z tego pulsu biznesu można różne wnioski wyciągać, gdyż działki na ul. Jeleniogórskiej zeszły bardzo ładnie. Dodał, iż gdyby wnioski wyciągać na podstawie tych dwóch przetargów, to byłyby to wnioski mylne, gdyż zupełnie inne zjawisko spotkało nas na ul. Jeleniogórskiej, gdzie ze sprzedaży działek uzyskaliśmy kwotę 1.101.000zł.

Naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej Pan Jan Kisilczyk odpowiedź rozpoczął od pytania dotyczącego cen wywoławczych, mówiąc, iż działka przy Zaulku Sasanek w pierwszym przetargu jej cena wywoławcza wynosiła 85 tys. zł brutto, a w drugim przetargu została obniżona do kwoty 73 tys. zł, powierzchnia jej wynosi 1038m². Naczelnik dodał, że cena z drugiego przetargu jest powyżej wartości wyszacowanej przez rzeczoznawcę.

Działka przy ul. Mostowej będąca wystawiona do trzeciego przetargu, ma powierzchnię 989m², gdzie w pierwszym przetargu jej cena wynosiła 72 tys. zł,

w drugim przetargu 65 tys. zł, a w przetargu trzecim jej cena to kwota 60 tys. zł. Dodał, że jest to bardzo ładna działka lecz punktem ujemnym jej jest fakt, iż na jej środku stoi słup energetyczny, który trzeba będzie przenieść, a koszty z tym związane ponieść będzie musiał nabywca.

W przypadku sprzedaży działek przy ul. Jeleniogórskiej to czysty dochód dla Gminy Miejskiej Bolesławiec, jest to kwota 900 tys. zł netto za dziewięć działek.

Radny Józef Burniak stwierdził, że jest to informacja dla wszystkich bardzo ważna. Według radnego byliśmy przygotowani, że działki przy ul. Jeleniogórskiej osiągną bardzo wysokie ceny co jednak się nie stało. Zauważył, że jest tendencja spadkowa w przypadku wartości tych działek. Zaznaczył, iż w przypadku działek na ul. Leśnej, to najtańsza działka została sprzedana za 72 tys. zł. Skierował jednocześnie kolejne pytanie do Pana Naczelnika Jana Kisilczyka oraz Pana Prezydenta, a dotyczące sformułowania Pana Naczelnika odnoszącego się do faktu, iż do przetargu została wystawiona cena powyżej wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę, czym się w takiej sytuacji kierowano.

Prezydent Miasta odpowiedział, iż kierowano się przysporzeniem dochodu gminie. Dodał, że jest przetarg. Jeżeli jest przetarg, to chodzi nam o sprzedaż nie dla siebie. Zaznaczył, iż w tym roku w budżecie ze sprzedaży nieruchomości mamy zaplanowane 10 mln zł i chcemy zadanie to wypełnić zgodnie z uchwałą podjętą przez radę.

Radny Józef Burniak dodał, że do przetargu wystawiało się taką cenę jaką oszacował biegły, twierdząc, iż czasami jest warto dać niższą cenę, aby osiągnąć wyższą kwotę w przetargu.

Prezydent Miasta stwierdził, że jeżeli jest tak jak mówi radny Józef Burniak, to w drugim przetargu jest cena niższa. Cena jest ceną równowagi. Prezydent dodał, że została wprowadzona zasada w przypadku sprzedaży działek pod budownictwo mieszkaniowe, która polega na tym, że sprzedajemy te działki na własność. Sięgając wstecz, działki były sprzedawane w użytkowanie wieczyste czyli klient, który wylicytował cenę, płacił najczęściej 25%. Oddaje się działki w użytkowanie wieczyste wtedy, kiedy chcemy mieć wpływ na to, co zostanie tam wybudowane bądź też na czas, w którym zostanie to wybudowane. Dla przykładu podał, działka u zbiegu ul. Staszica i Wróblewskiego, która była już sprzedana – oddana w użytkowanie wieczyste. Nabywca w określonym czasie nie zabudował tej działki, dlatego też przystąpiliśmy do procedury odbioru tej działki poprzez sąd. Po odzyskaniu działki została ona ponownie sprzedana w wyniku czego została uzyskana kwota cztery razy większa i wyniosła 2.650.000 zł. Poinformował, że inne ceny są

uzyskiwane, kiedy oddajemy w użytkowanie wieczyste, są one zazwyczaj wyższe lecz na początek uzyskujemy jedną czwartą. Inne ceny są uzyskiwane ze sprzedaży na własność, a całość tej kwoty wpływa do budżetu miasta.

Naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej Pan Jan Kisiliczek zaczął swoją odpowiedź od zasad kształtowania cen wywoławczych. Stwierdził, iż kształtowanie ceny wywoławczej na podstawie wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę było praktyką nieprawidłową, gdyż jest to tylko podstawa do ustalenia ceny przez właściciela gruntu do przetargu. Dodał, że przy sprzedaży działek w trybie bezprzetargowym wartość wyszacowana przez biegłego nie jest ceną nabycia ze względu na fakt prowadzenia z nabywcą negocjacji, gdzie stosujemy odpowiedni narzut do wartości ustalonej przez rzeczoznawcę. Dopiero ta wartość narzutu daje podstawę do rokowań, przez co uzyskujemy z każdej działki 25% więcej ceny niż określił to rzeczoznawca.

Poinformował także o zasadach sprzedaży działek przy ul. Jeleniogórskiej, przekazując jednocześnie informację, iż została wprowadzona innowacyjna rzecz w postaci sprzedaży działek na własność lecz dodał, że nie chcą pozbawić się kontroli nad sposobem zagospodarowania i terminami zagospodarowania terenu. Dodał, że własność jest rzeczą bezwarunkową i bezwzględną, bo określone są terminy zabudowy tych działek dając dwa lata na rozpoczęcie i pięć lat na zakończenie budowy, a terminy te są uwidocznione w księdze wieczystej i jest stosowane prawo odkupu nieruchomości, które wiąże nabywcę przez okres pięciu lat.

Radny Józef Burniak stwierdził, że własności nie można przenosić. Zapytał, czy takie zapisy w księgach wieczystych są przyjmowane, gdyż według radnego jest to sprzedaż własności pod warunkiem.

Prezydent Miasta poinformował, że takie zapisy są stosowane we Wrocławiu.

Pan Jan Kisiliczek dodał, że to nie jest sprzedaż pod warunkiem, tylko jest to sprzedaż na warunkach określonych przez sprzedającego. Instytucja odkupu jest opisana w kodeksie cywilnym i jest stosowana bardzo często przy sprzedaży działek agencji nieruchomości rolnej a sprzedawana jest przy tego typu kompleksach, których nie chcemy sprzedać jako lokatę kapitału na wiele lat.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

Informacje przedstawiła Przewodnicząca Rady Miasta Janina Urszula Piestrak – Babiczuk, która poinformowała, że:

Skierowała pod obrady Wysokiej Rady projekt uchwały w sprawie stwierdzenia nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2007 r. przez Prezydenta Miasta Bolesławiec,

Uczestniczyła przy odbiorze prac remontowych na oddziale dziecięcym w SP ZOZ,

Na wniosek radnego Pana Cezariusza Rudyka, na poprzedniej sesji, dotyczącego dalszego funkcjonowania schroniska dla bezdomnych poprosiła Pana Jerzego Zielińskiego Radnego Sejmiku Wojewódzkiego, który wniósł interpelację do Zarządu Województwa Dolnośląskiego,

W dniu 14 lutego brała udział w Koncercie Walentynkowym w Miejskim Domu Kultury,

W okresie międzysesyjnym, podczas dyżurów, przyjmowała interesantów,

Komisje stałe Rady Miasta odbyły swoje posiedzenia w dniach 20, 21, 22 i 26 lutego br.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

Ad 6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta przypomniała, że zgodnie z § 40 Statutu Miasta Bolesławiec – interpelacje, wnioski i zapytania są kierowane do Prezydenta Miasta lub Przewodniczącej Rady. Interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego jej przedmiotem oraz wynikające zeń pytania. Interpelacje składa się w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady, który niezwłocznie przekazuje interpelację adresatowi.

Odpowiedź na interpelację lub wniosek udzielona jest na sesji w końcowej części obrad. W razie niemożności udzielenia odpowiedzi na sesji, winna być ona udzielona pisemnie w terminie 30 dni od dnia sesji.

6.1. radny Hubert Prabucki

6.1.1. dotyczy ulicy Kosiby. Wnioskuje o ustawienie dodatkowego znaku ograniczającego prędkość pojazdów wjeżdżających do miasta z kierunku Złotoryja – ul. Bronisława Kosiby. Wniosek uzyskał pozytywną opinię zespołu

ds. drogowych, Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w trakcie posiedzenia w dniu 22 lutego 2008 r. Do wniosku dołączam odręczny szkic. Ograniczenie prędkości pojazdów do 40 km/h zwiększy bezpieczeństwo pieszych, szczególnie w godzinach rannych. Mamy dwa przejścia dla pieszych oraz dwa przystanki w miejscu, gdzie proponuję ustawić znak ograniczenia prędkości.

6.1.2. od ul. Bielskiej do Miejskiego Zakładu Rehabilitacji Leczniczej prowadzą w ciągu pieszym schody, które są w bardzo złym stanie. Chodzenie po tych schodach grozi wypadkiem. Zdaję sobie sprawę, że schody te nie leżą na terenie Gminy Miejskiej, stąd gmina sama nie może wykonać remontu. Myślę, że wzorem poprzednich wspólnych przedsięwzięć ze spółdzielnią mieszkaniową „Bolesławianka” można by te schody wyremontować dla dobra i bezpieczeństwa pacjentów korzystających z usług MZRL ale także pieszych, którzy przechodzą tymi schodami od ul. Bielskiej do ul. Parkowej. Wnioskuje aby w trakcie najbliższego spotkania przedstawiciele władz miasta z władzami spółdzielni ten temat omówić oraz załatwić pozytywnie.

ZAŁĄCZNIK NR 5

6.2. radny Mirosław Sakowski

6.2.1. w gazecie wojewódzkiej z 12 lutego 2008 r. ukazał się artykuł pod tytułem „Wyrzucone pieniądze”. Zapytał Pana Prezydenta Miasta i poprosił o komentarz do tego artykułu.

6.2.2. dotyczy miejsc parkingowych. Zwrócili się do mnie mieszkańcy ul. Kosiby od nr 20 do nr 42 z prośbą o wyznaczenie miejsc parkingowych z prawej strony ulicy równoległej do ulicy Kosiby.

ZAŁĄCZNIK NR 6

6.3. radny Józef Burniak

W związku z informacją Pana Prezydenta o stanie zdrowia Pana Aleksandra Samostrokowa proponuję abyśmy w tym gronie, jeżeli ktoś będzie chciał, przeprowadzili dla tego zacnego człowieka zbiórkę dla poratowania jego zdrowia.

6.3.1. przy ul. Starzyńskiego funkcjonował i chyba nadal funkcjonuje parking, który prowadzi osoba dzierżawiąca od Miasta Bolesławiec grunt. Poniosła swego czasu nakłady. Ta umowa funkcjonowała, co roku były podnoszone stawki za dzierżawę, mniej więcej odpowiadające stopniowi inflacji. Osoba ta zgłosiła się do mnie z wielkim żalem, że ostatnia podwyżka jest wręcz podwyżką skokową, wynoszącą 40% albo więcej procent. Wspominał, że do Pani Przewodniczącej ma zamiar się wybrać z tym faktem. Ten człowiek twierdzi, że taka podwyżka powoduje, iż prowadzenie tego interesu traci

ekonomiczny sens. Mówiąc krótko, że on padł. Prosiłbym Pana o odpowiedź na następujące pytania, czym była podyktowana tak znaczna podwyżka; czy można ją ewentualnie negocjować i utrzymać dalej ten parking. Z tego, co wiem, to potrzeby są dosyć duże, sporo ludzi samochody tam trzyma. Dzisiaj jest wyjście proste, skoro miasto podwyższyło czynsz temu panu, to osoba ta podwyższa stawki dla osób, które trzymają tam pojazdy i funkcjonuje to wszystko dalej. Zapytał, czy jest granica wytrzymałości ekonomicznej tych, którzy trzymają tam pojazdy. Chyba, że miasto ma zamiar zagospodarować teren ten w zupełnie inny sposób, do czego mamy pełne prawo, ale wtedy temu panu trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: „drogi panie, koniec zabawy, proszę zabierać swoje zabawki, funkcjonuje pan do tego czy do tego czasu, od tego momentu ten plac przeznaczamy na inne cele”. Nie wiem, czym była spowodowana tak znaczna podwyżka stawki.

6.3.2. działki przy ul. Jeleniogórskiej. Nie wiem, czy to jest prawda, a nie chce mi się wierzyć, ale zapytam. Panie Prezydencie ponoć osoby, które mają posesje graniczące z działkami sprzedawanymi przy ul. Jeleniogórskiej, mogły kupić te działki w drodze bezprzetargowej, że pozostałe działki poszły tylko na przetarg, a te które graniczyły mogły być wzięte w ten sposób.

6.3.3. członkowie klubu pływackiego MASTERS proszą o interwencję. Twierdzą, że, praktycznie rzecz biorąc, temu klubowi pływaków seniorów uniemożliwia się działalność. Mocno skarżyli się na Pana Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zaznaczył jednocześnie, iż nie twierdzi, że tak jest, jak powiedzieli Ci Państwo, niemniej sygnalizuje problem. Może jest stan napięcia pomiędzy członkami klubu a Panem Dyrektorem Jośko. Poinformował, że członkowie klubu byli u Pana Prezydenta Miasta, ponieważ zostały im obcięte środki na działalność. Oni użyli następującego sformułowania: „że Pan Prezydent powiedział, że środki to może dostać ten, kto promuje miasto Bolesławiec. Bo promocja jest dzisiaj skomercjalizowana, a skoro Wy tak naprawdę niczego nie promujecie, to żadnych środków na tę działalność nie dostaniecie”. Przyznał, że miał z Klubem MASTERS wojnę, jako Prezydent, bo od początku im środków nie dałem. Interpeluje, prosząc o wyjaśnienie tej sprawy.

ZAŁĄCZNIK NR 7

6.4. radna Ewa Olenicz-Bernacka

6.4.1. dlaczego Straż Miejska nie interweniuje a nawet nie zwraca uwagi na palących w miejscach publicznych młodocianych. Nie chroni wystarczająco okolic większości szkół, pomimo tego, że są one narażone na zwiększone występowanie zjawisk patologicznych. Nie karze młodocianych w sytuacji, gdy popełniane jest przez nich wykroczenie, tylko przerzuca odpowiedzialność za to na szkołę. To nie jest tylko moja uwaga i te pytania płyną nie tylko ode mnie. Taki jest odbiór działań straży. Prosiłabym o wyjaśnienia.

6.4.2. w związku z informacjami, jakich udzieliła na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Pani Alicja Burchardt, Prezes Telewizji Azart - Sat, proszę, aby powiedział Pan, czy prawdą jest, że osobiście podejmuje Pan decyzje w sprawie zamawiania programów. Jeżeli nie, to kto jest za to odpowiedzialny. Interesuje mnie także, ile, na jaki temat i za jaką kwotę zamówiono w ubiegłym roku programy. Czy prawdą jest, zgodnie z informacjami medialnymi, że co roku ponad 100 tys. zł przeznacza się na telewizję Azart – Sat. Proszę powiedzieć, jakie korzyści mają mieszkańcy z faktu, że miasto ma w niej 40% udziałów. Czy uzasadnione jest opłacanie z pieniędzy podatników instytucji, która służy tylko części społeczeństwa. Czy nie uważa Pan, że uzasadnione byłoby powołanie Rady Programowej, z którą konsultowałby Pan tematykę zamawianych w telewizji Azart – Sat programów.

ZAŁĄCZNIK NR 8

6.5. radny Bogusław Nowak

6.5.1. w sprawie inwestycji ISPA. Wiadomo, że ISPA się skończyła, ale większość mieszkańców jest zaniepokojona pewnymi stanami, jakie pozostawiła ta inwestycja. Konkretnie chciałbym powiedzieć o ul. Komuny Paryskiej, która została rozkopana bardzo mocno, przy czym teraz widzimy w jakim jest stanie. Mieszkańcy ul. Komuny Paryskiej zapytują się, kiedy będzie ona przywrócona do stanu poprzedniego. Czy jest zaplanowana jakaś inna rewitalizacja tej nawierzchni.

6.5.2. remont BOK-u się przedłuża. Proszę zdać nam szczegółową relację na dzień dzisiejszy ze stanu inwestycji, czy firma INTEGER wywiązuje się ze swoich zadań i czy przewidziane są odsetki karne za przedłużanie się tego remontu. Czy władzom miasta wiadome są nieprawidłowości i przyszłe problemy, które będą związane z odbiorami branżowymi tego obiektu. Jakie Pan Prezydent ma plany przy zagospodarowaniu powierzchni obiektu po jego otwarciu.

ZAŁĄCZNIK NR 9

6.6. radna Irena Dul

6.6.1. Panie Prezydencie, czy podejmie Pan działania w celu utworzenia dodatkowego żłobka w Bolesławcu, bowiem likwidacja żłobka spowodowała, że obecnie na przyjęcie dziecka do żłobka rodzice oczekują w długiej kolejce. Są zdesperowani taką sytuacją, tym bardziej, że rynek pracy w Bolesławcu ożywił się i matki otrzymują oferty, z których chciałyby skorzystać, natomiast blokuje je skutecznie brak miejsca dla dziecka w żłobku. Składam interpelację o szybkie i skuteczne rozwiązanie problemu miejsc z żłobku.

ZAŁĄCZNIK NR 10

6.7. radny Cezariusz Rudyk

6.7.1. czy zakończyła się procedura obliczenia opłaty planistycznej dotycząca działki na ul. Zgorzeleckiej. Temat ten wywołał burzliwą dyskusję, okazało się, że miasto podjęło działanie. Chciałbym wiedzieć, na jakim etapie jest ta procedura.

ZAŁĄCZNIK NR 11

6.8. radny Paweł Dul

6.8.1. w imieniu ks. proboszcza Andrzeja Gidzińskiego w kościele pod wezwaniem Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa wnioskuję o wykonanie projektu i wybudowanie parkingu przy tym kościele od strony Łąkowej.

ZAŁĄCZNIK NR 12

Radny Józef Burniak dołączył się do podziękowań dla Wydziału Komunalnego oraz dla Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji za pracę jaką została zrobiona na stawach przy ul. Jeleniogórskiej. Mieszkańcy z tego tytułu mieli kłopot. Zostało to szybko, profesjonalnie zrobione. Proszę jednocześnie o jedną rzecz, aby nie były stawiane tam ławeczki, gdyż zbierają się tam nieciekawe osoby.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że ustawienie tam ławeczek było jej inicjatywą oraz mieszkańców. Dodała, że Wydział Komunalny stanął na wysokości zadania. Stwierdziła, że na początku tej alejki trzeba postawić kosz na odpadki, na śmieci, gdyż nie tylko pijacy się tam zbierają. Ławeczki też są potrzebna, gdyż chodzą tam na spacer ludzie starsi i to na ich wniosek wystąpiłam, żeby zrobić dwie ławeczki.

6.9. radny Józef Pokładek

6.9.1. Panie Prezydencie wiadomo jest, że na Osiedlu Piastów – budynek po byłym przedszkolu, w tej chwili wyprowadził się Pan Tomczyk ze swoim Klubem TOP – wiem, że bardzo często są tam włamania, są interwencje policji. Co na dzień dzisiejszy z tym budynkiem.

6.9.2. czy rozważa Pan możliwość założenia kamery na ostatnim bloku Jana Pawła, tj. blok 50a i 50b. Obsługiwałyby dwa duże sklepy oraz dwie duże stacje paliw. Chodzi o to, że kilka dni pod rząd zostały porozbijane szyby w przystankach na samym końcu Jana Pawła, pod szkołą „budowlanką”. Awantury pod obydwojema sklepami – interweniowała policja i można to sprawdzić. Gdyby

była zainstalowana tam kamera, na pewno można byłoby szybko i sprawnie wyłapać tych chuliganów.

ZAŁĄCZNIK NR 13

6.10. radny Stanisław Andrusieczko

6.10.1. to będzie dodatek, zapytanie do mojego przedmówcy. Chodzi o ulicę Piastów, o ten budynek. Stamtąd wyszli Ci, co w szachy grają, klub szachowy. Wczoraj było w prasie, że oni nie mają się gdzie podziać. Młodzieży jest tam dość sporo. Jaka jest możliwość, aby tym ludziom pomóc.

ZAŁĄCZNIK NR 14

6.11. radny Bolesław Nowak

6.11.1. zwracam się do Pana Prezydenta z wnioskiem o wystąpienie do zarządcy ulicy Staszica w sprawie zainstalowania na wspomnianej ulicy, na jej odcinku od skrzyżowania z ul. Góralską do skrzyżowania z ul. Graniczną, progów spowalniających. Po remoncie nawierzchni ulicy Staszica, wielu kierowców nie dostosowuje się do prędkości jazdy, do obowiązującego na tym odcinku ograniczenia prędkości do 40 km/godz., stwarzając tym samym ogromne zagrożenie dla mieszkańców. Nadmiernej prędkości sprzyja również fakt, iż droga na tej całej długości jest drogą główną, nie przecina jej żadna droga podporządkowana. Niejednokrotnie dochodziło na tym odcinku do wypadków, również z udziałem pieszych. Najbardziej narażone na niebezpieczeństwo są dzieci poruszające się na rowerach i rolkach oraz zwierzęta domowe. Najczęściej do wypadków dochodzi na końcu ul. Staszica, na jej skrzyżowaniu z ul. Graniczną, gdzie kierowcy nie mogą wyhamować nadmiernej prędkości, nagminnie uszkadzają ogrodzenia nieruchomości na ul. Granicznej. Gdyby nie było tej nieruchomości, to rozjeżdżone samochody wjechałyby w pole. Niestety, nie przynoszą oczekiwanych rezultatów również sporadyczne kontrole radarowe prowadzone przez policję. Kwestia ta ważna jest o tyle, że ulica Staszica na wspomnianym odcinku pełni w zasadzie funkcję drogi osiedlowej, nie wiodącej do żadnej drogi o znaczeniu strategicznym dla ruchu w mieście. W związku z powyższym zwracam się do Pana Prezydenta o pilną interwencję w tej sprawie. Tę interwencję składałam w imieniu mieszkańców ul. Staszica.

ZAŁĄCZNIK NR 14

7. Sytuacja ekonomiczna spółek miejskich MZGK Sp. z o.o., MZK Sp. z o.o., TBS Sp. z o.o., ZEC Sp. z o.o., MZRL Sp. z o.o., BFPK Sp. z o.o.

Radny Józef Burniak postawił wniosek dotyczący tego, iż każdy z radnych dostał materiał, gdzie według jego oceny materiały otrzymane od spółek są bardzo dobrze zrobione. W związku z tym nie ma potrzeby, aby Państwo Prezesi zabierali głos. Zaproponował, iż jeżeli ktoś ma pytania i wątpliwości, abyśmy od razu do tego przeszli.

Jako pierwsza rozpoczęła się dyskusja dotycząca TBS Sp. z o.o., gdzie odpowiedzi udzieliła Prezes TBS Pani Ilona Suchecka.

Radny Cezariusz Rudyk zadał pytanie, generalnie do wszystkich prezesów spółek o podanie składów Rad Nadzorczych. Dodał, że skład Rady Nadzorczej podał tylko Miejski Zakład Rehabilitacji Leczniczej Sp. z o.o.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że było w tamtym roku powiedziane, że każda spółka ma podać składy rad nadzorczych.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik stwierdził, że dla prezesów spółek jemu podległych wydał odpowiednie dyspozycje aby nie podawali składów Rad Nadzorczych spółek z takiej przyczyny, że:

po pierwsze, te składy rad nadzorczych spółek są powszechnie znane i dostępne, znajdują się na stronach internetowych, telefon wewnętrzny 503, Pani Bogusława Piotrowska. Jeżeli nie Pani Bogusława, to może on osobiście Państwu odpowiedzieć na to pytanie;

po drugie, nie pojawiły się również dlatego, że w czerwcu będą Państwo w trakcie posiedzenia jednej z komisji rozpatrywać sytuację organizacyjną czy schematy organizacyjne spółek, tak Państwo sobie zażyczyliście, będzie tam mowa również o składach rad nadzorczych. Natomiast jeżeli pan radny podniósł ten temat, to ja przedstawię aktualne składy rad nadzorczych:

1) MZGK Sp. z o.o.

- Leszek Wołyniak – Przewodniczący,
- Andrzej Rudziński,
- Wiesław Stefanik,
- Izabela Członka,
- Stanisław Majchrowicz,

2) MZK Sp. z o.o.

- Antoni Ochot – Przewodniczący,
- Krzysztof Konopka,
- Lucyna Łasica,
- Janina Krzykliwa,

- Michał Wieczorek.

3) ZEC Sp. z o.o.

- Wiesław Gruszka – Przewodniczący,

- Edmund Maliński,

- Sławomir Grzesiak,

- Maciej Gancarz,

- Urszula Rułka,

4) TBS Sp. z o.o.

- Agnieszka Stańczyszyn – Przewodnicząca,

- Mirosław Dziekan,

- Alojzy Skóra,

5) MZRL Sp. z o.o.

- Andrzej Chodyra – Przewodniczący,

- Jerzy Zieliński (społecznie – bez wynagrodzenia)

- Bożena Szymczak,

6) BFPK Sp. z o.o.

- Jerzy Zieliński (społecznie) - Przewodniczący,

- Mariusz Herba (społecznie),

- Bogusława Piotrowska (społecznie).

Radny Józef Burniak zapytał, czy w MZRL Sp. z o.o. Rada Nadzorcza pracuje społecznie.

I Zastępca Prezydenta Pan Wiesław Ogrodnik poinformował, że nie jest społeczna lecz wypłaty wynagrodzenia z tytułu zasiadania w RN MZRL są symboliczne, przewodniczący na 0,06 podstawy, 0,05 – sekretarz i członek 0,04 podstawy.

Radny Józef Burniak dodał, że nie może się zgodzić z filozofią Pana Prezydenta, że skoro są powszechnie dostępne informacje to radzie nie należy ich dodatkowo udostępniać. Skoro są powszechnie dostępne i nie są tajne to właśnie rada jest tym organem, który powinien być informowany w pierwszej kolejności. A żebyśmy nie kruszyli kopii nadaremnie, to radny zaproponował, iż w przyszłym roku, jak będzie składane takie sprawozdanie, to jeżeli w radzie nadzorczej nie nastąpiła zmiana, to tylko informujemy, że skład rady nie zmienił się. Jeżeli się zmienił, to informujemy, że wyszedł X a wszedł Y. Ostatnia sprawa w przypadku członków rad nadzorczych to taka, że umawialiśmy się na jeszcze jedną rzecz, iż podajemy wynagrodzenie członków rad nadzorczych. Oni są w spółkach Gminy Miejskiej Bolesławiec i to nie jest żadna tajemnica, te wynagrodzenia powinny być podawane do publicznej wiadomości. Myślę, że takie uwagi zgłoszone przeze radnego są do przyjęcia.

Prezydent Wiesław Ogrodnik podał wynagrodzenie, zaznaczywszy, że obowiązuje zarządzenie nr 140 z 15 czerwca 2007 r. Prezydenta Miasta. Zakład Energetyki Ciepłej: przewodniczący 0,6 podstawy, wiceprzewodniczący i sekretarz 0,5, a członkowie rady 0,4 podstawy. W MZGK: przewodniczący 0,55 podstawy, wiceprzewodniczący i sekretarz 0,45 podstawy, członkowie – 0,35 podstawy. TBS i MZK: przewodniczący 0,5 podstawy, wiceprzewodniczący i sekretarz 0,4 podstawy, pozostali członkowie 0,3 podstawy. Miejski Zakład Rehabilitacji Leczniczej: przewodniczący 0,06 podstawy, sekretarz 0,05 podstawy, a Pan Sekretarz Jerzy Zieliński nie pobiera z tego tytułu wynagrodzenia, pracuje społecznie. Podstawa od 1 stycznia 2008 r. wynosi 3102,92 zł. Jest to średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ostatni kwartał poprzedniego roku.

Radna Irena Dul stwierdziła, że nie było możliwości na komisjach zadawania pytań dla prezesów spółek, co utrudniło to na tyle sytuację, że musimy je zadawać na sesji. Radna zadała następujące pytanie do Pani Prezes TBS dotyczące danych obrazujących siłę głosów gminy jako właściciela we wspólnotach. Z tej relacji zapisanej wynika, że jeżeli w jednej wspólnocie jest siedem mieszkań i dwa wykupione są na własność, to znaczy to, że Gmina Miejska nie ma przełożenia siły głosów na remont w sytuacji, gdy tych dwóch właścicieli nie wyrazi na niego chęci.

Prezes TBS Sp. z o.o. Pani Ilona Suchecka poinformowała, że radna ma rację. We wspólnotach, w których budynkach jest do siedmiu lokali w przypadkach remontów, czyli czynności przekraczających zwykły zarząd, musi być jednomyślność. Niezależnie od tego ile mieszkań jest własnościowych, a ile pozostaje niewyodrębnionych, gdzie przy nie wyodrębnionych właścicielem jest gmina, taka wspólnota nie może podjąć żadnej wiążącej decyzji, jeżeli nie ma jednomyślności.

Radna Irena Dul spytała o konserwację budynków i utrzymanie czystości. W sprawozdaniu mamy zapisaną kwotę 562 389 zł, która jest sumą konserwacji i utrzymania czystości. Zapytała jakie są to konserwacje i jaka kwota jest na same konserwacje.

Pani Ilona Suchecka poinformowała, że w tym momencie nie potrafi podać kwoty przeznaczonej na samą konserwację, gdyż jest to zliczane z systemu informatycznego, który drukuje globalnie wszystkie kwoty. W ramach tych konserwacji jest utrzymanie wind, zsypów, najem od gminy terenów obudów śmietnikowych, szklenie okien i drzwi, naprawy drzwi, utrzymanie hydroforni, domofony, anteny, kominiarz, czyszczenie, przeglądy i inwentaryzacje kominiarskie oraz całe sprzątanie łącznie z wywozem odpadów wielkogabarytowych i odpadów luzem.

Radna stwierdziła, iż jeżeli odejmiemy samą czystość to zostanie nam konserwacja.

Prezes TBS Sp. z o.o. dodała, że tej czystości jest znacznie więcej niż konserwacji. Może na to odpowiedzieć pisemnie lecz musi zliczyć odrębne kwoty, które są z agregowane w wydruku.

Radna Irena Dul stwierdziła, że jest parę kwot wyszczególnionych lecz dodała, że chciałaby wiedzieć, jakie jest wynagrodzenie zarządcy ogółem w tym 2007 r. i na co jest przeznaczane.

Pani Prezes Ilona Suchecka poinformowała, że TBS zarządza 438 wspólnotami i jest to stan na 31 grudnia 2007 r. Wynagrodzenie wynosi, w niezmienionej wersji, $0,50 \text{ gr/m}^2$ powierzchni lokali wraz z lokalami przynależnymi. Takie wynagrodzenie zostało uchwalone w umowach cywilno – prawnych zawartych ze wspólnotami i od tamtej pory, pomimo inflacji, co może też jest pewnym błędem ale też strategicznym działaniem, nie zostało zmienione. Wynagrodzenie to stanowi, tylko i wyłącznie, przychód do spółki i przychód ten jest bardzo łatwo obliczyć, ponieważ jest to: $0,50 \text{ gr} \cdot \text{m}^2$ zarządzanych powierzchni a jest ich ponad 205 tys. $\cdot 12$ miesięcy, co daje około 1.200.000 – 1.700.000 tys. rocznego przychodu. Ten przychód łącznie z innymi przychodami zarówno z działalności finansowej, jak i gospodarowania własnym zasobem jest łączony. Nie ma sposobu na to, aby powiedzieć, na co dane $0,50 \text{ gr}$ idzie, gdyż np. kupowane materiały biurowe, to nie możemy policzyć czy idą one na zasób własny, czy na działalność finansową czyli na lokaty, ile papieru, toneru, to są wszystko elementy kosztowe, dlatego opodatkowanie od 2007 r. zarówno wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni, jak i TBS, które były zwolnione do końca 2006 r. z podatku dochodowego, spowodowało całkiem inną strukturę przychodów, gdyż koszty są liczone w strukturze przychodów, czyli jakie są przychody, od tego odejmuje się koszty, gdzie część z nich jest opodatkowana – z ustawy o CIT z art. 17 część jest nieopodatkowana. Przychody związane z zarządzaniem nieruchomości są, na zlecenie, opodatkowane, przychody z gospodarowania własnym zasobem są nieopodatkowane, przychody z działalności finansowej, kar, odsetek, lokat są nieopodatkowane i od tego odejmuje się koszty. Dodała, że trudno zaliczyć czy osoba zajmuje się zasobem własnym, czy zasobem na zlecenie.

Radny Józef Burniak zapytał, czy ilość wspólnot, którymi zarządza TBS rośnie czy maleje, czy jest to w miarę constans.

Pani Ilona Suchecka stwierdziła, że jest to constans lecz różnice, odpływ i przypływ, są naturalnymi rzeczami. Dodała, że aktualnie jest jedna wspólnota w

wypowiedzeniu zarządu, gdzie dokonał go TBS. Jedna wspólnota rezygnuje z zarządu, gdyż budynek stał się całkowicie prywatny, jest to budynek na ul. Chopina.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka zapytała czy to wypowiedzenie dotyczy tej wspólnoty, w której zamieszkuje Pani Jabłońska.

Pani Ilona Suchecka potwierdziła, iż chodzi właśnie o tę wspólnotę. Zostało dokonane w grudniu ubiegłego roku.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka poprosiła o skomentowanie sprawy, gdyż Pani Jabłońska kilkakrotnie była obecna na dyżurach radnych, przedstawiając swoją sprawę, dlatego też radna uważa, iż byłoby dobrze, aby Pani Prezes TBS wyjaśniła swoje stanowiska, jakie w sprawie zajęła.

Pani Ilona Suchecka poinformowała, iż wspólnota na ul. Daszyńskiego 5/6, którą znają radni i panowie Prezydenci, przyjmujący klientów w poniedziałki, jest tzw. małą wspólnotą mieszkaniową, gdzie znajduje się sześć lokali, z czego trzy są wykupione, a trzy stanowią własność Gminy Miejskiej Bolesławiec. Dodała, że podjęcie jakiejkolwiek decyzji dotyczącej remontu, funduszu, pewnych inwestycji czy zobowiązań finansowych bezpośrednio dla właścicieli, wymaga jednomyślności. Przez dwa lata nie można było tego uzyskać ze względu na fakt, iż jedna z właścicielek przebywa za granicą, jest doktorantką w Aachen w laboratorium. Jej mieszkaniem zarządza jej brat, który nie miał właściwego pełnomocnictwa i nie mógł tych czynności dopełniać. Trudno było poszukiwać właścicielki w tym czasie, aczkolwiek w międzyczasie mieszkańcy zbierali pieniądze na funduszu remontowym na to, aby w przyszłości zrobić tam remont. W roku ubiegłym udało się spotkać z właścicielką mieszkania, która złożyła odpowiednie pełnomocnictwo oraz zaakceptowała wszystkie decyzje, które w jej imieniu podjął brat, co jest zgodne z kodeksem cywilnym. Można było w tej wspólnocie podejmować decyzje przekraczające zwykły zarząd. Niestety Pani Jabłońska jest osobą trudną w kontaktach i trudno z nią osiągnąć konsensus w najprostszych sprawach. Prezes TBS zdecydowała, że nie ma co zarządzać tą wspólnotą, jeżeli istotnych decyzji nie można tam podjąć.

II Zastępca Prezydenta Miasta Pan Maciej Małkowski dodał, że wspólnota nie mówi jednym głosem w tej sprawie.

Pani Prezes poinformowała, że oprócz Pani Jabłońskiej jest dwóch właścicieli, którzy zarówno do Pana Prezydenta Macieja Małkowskiego, jak i do niej przychodzili, mówiąc, iż nie chcą rezygnować z zarządu przez TBS sprawowanego i chcą, aby zarząd ten nadal funkcjonował. Na wizycie u Pana

Prezydenta Macieja Małkowskiego oświadczyli, że nie chcą, aby ten zarząd sprawowała jedna z właścicielek.

II Zastępca Prezydenta Miasta Pan Maciej Małkowski poinformował, iż wyrazili się, że nie życzą sobie takiego przedstawicielstwa w osobie Pani Jabłońskiej.

Pani Ilona Suchecka przekazała, że było zebranie wspólnoty, na które Pani Jabłońska się spóźniła, spotkanie odbyło się z pozostałymi właścicielami. Pani Prezes dodała, że Pani Jabłońska, jako właścicielka, ma wrócić do podpisania uchwał.

Przewodnicząca Rady Miasta dodała, że większość radnych zna Panią Jabłońską.

Radny Józef Burniak oznajmił, że omawiana jest sytuacja ekonomiczna spółek czyli temat Pani Jabłońskiej to jest raczej na interpelacje.

Radny Jarosław Kowalski stwierdził, że podstawową działalnością firmy jest gospodarowanie własnymi zasobami mieszkaniowymi. W informacji, którą radni otrzymali jest zapis, że spółka zwróciła się w styczniu do Pana Prezydenta z wnioskiem o przekazanie następnych działek. Z tego co wiadomo, uszczuplił się Pani zasób, jeżeli chodzi o działki. Po wybudowaniu nowych dwóch budynków, po otrzymaniu kredytu, praktycznie działalność TBS, jeżeli chodzi o dalszy rozrost własnych nieruchomości, zamknie się. Zapytał, czy jest jakaś informacja nieformalna dotycząca woli przekazania działki przez Pana Prezydenta.

Prezes Ilona Suchecka poinformowała, że takie nieformalne informacje na temat przekazania działki przez Pana Prezydenta posiada. Cały czas toczą się na ten temat rozmowy, gdyż jest to niezwykle istotne, dlatego, że w 2000 r. spółka powstając, powołana została do życia w celu podstawowym czyli budowania lokali mieszkalnych dla mieszkańców Bolesławca. To jest najważniejszy statutowy cel, a pozostałe cele są narzędziami do osiągnięcia właśnie tego celu. Rok 2008 będzie rokiem szczególnym, gdyż kończy się w lipcu inwestycję 40 nowych mieszkań na ul. Śluzowej, jednocześnie w czwartym kwartale rozpocznie się inwestycja równoległa dwóch budynków 80 mieszkań, ponad 3800m². Jest to ważne zadanie dla nas nie tylko z uwagi, iż jest to cel podstawowy, lecz z uwagi na to, iż na te mieszkania czeka 180 rodzin, które są zarejestrowane w TBS na liście. W związku z tym, że to są te dwa następnie realizowane są to ostatnie tereny inwestycyjne, jakie były w posiadaniu Prezes TBS, dlatego też zwróciłam się do Pana Prezydenta z wnioskiem o wskazanie

pewnych terenów, które mogłaby gmina jako właściciel wnieść aportem, na których byłyby budowane budynki mieszkalne. Rozmowy trwają, a w strategii, która Pani Prezes ma do opracowania wskaże kierunki działania. Dodała, że została już przedstawiona określona wizja.

Radny Jarosław Kowalski dodał, że wilgoć i grzyb powstają między innymi dlatego, iż mieszkanie jest niedogrzone oraz brak jest wentylacji, przeważnie występuje w łazience i kuchni, w tym przypadku akurat nie występuje.

Radna Irena Dul stwierdziła, iż wszystkie ceny za robocizną i materiały poszły w górę, czy budynek, który został w przetargu wyłoniony, wykonawca na ten budynek czyli PBO z Zielonej Góry, na dzień dzisiejszy są w stanie zaawansowania i na koniec, czy taką samą ceną się zamknie wynegocjowaną na samym początku w przetargu, czy będzie ona wyższa i o ile.

Pani Ilona Suchecka poinformowała, iż cena tego budynku, którego inwestycja rozpoczęła się w ubiegłym roku wynosi średnio 2 950zł/m² realizowanej powierzchni i jest to cena, która została w wyniku przetargu ustalona jako cena ryczałtowa, a nie cena kosztorysowa, w związku z tym niezależnie od tego co się zadzieje i od kosztów jakie firma wykonawcza poniesie, taką i tylko taką cenę zapłaci spółka za realizację tego budynku. Ten budynek kosztuje 5.180.000 zł, w czym jest wartość robót budowlanych, aport, nadzory inwestorskie, projekt i badania geologiczne. Następne będą, tak przypuszcza Pani Prezes, droższe.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik skomentował sytuację jaka właśnie miała miejsce i zapytał Państwa Radnych jakie jest Państwa odczucie, kiedy słyszą Państwo, że pracownik TBS odpytuje swojego Prezesa. Zapytał Panią Prezes, jakie jest jej odczucie, jeżeli pracownik nie zna przepisów a pracuje w TBS. Takie pytanie odnośnie spółki to kompromitacja.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że radny ma prawo pytać o wszystko i jak nie wie, cokolwiek budzi wątpliwości, to niech pyta.

Radna Irena Dul skierowała swoje słowa do Prezydenta, twierdząc, że to co powiedział, jest złośliwe. Dodała, że nie jest w złych stosunkach z Panią Prezes, a nie ma na tyle czasu, żeby poszła do Pani Prezes i wypytała ją o szczegóły, po prostu między nami takich relacji nie ma. Dodała, że chciała wiedzieć, jako radna, dlatego zadała te pytania. Myśli, że w niczym Pani Prezes nie uchybiła*.

Kolejna dyskusja rozpoczęła się nad MZRL Sp. z o.o., której prezesem jest Pani Dorota Babijczuk-Borucińska.

Radny Józef Burniak wypowiedział się jako Przewodniczący Klubu, twierdząc, że Pani Radna Irena Dul nie zdążyła wyciągnąć materiałów a ma pytania dotyczące MZRL. Zaproponował, po pierwsze , dla porządku wiosna czy nie wiosna, zrobić przerwę, dać ludziom pewne rzeczy pozalać bo trzeba to pozalać, a następnie przystąpić do obrad. Nie gonić tak jak Pani goni, bo ten może, tamten nie może. Dodał, że może Panią Przewodniczącą krytykować za sposób prowadzenia obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że sesja może trwać dwie godziny do trzech i nie musi być przerwy. W pracy też nie ma przerw po dwóch godzinach.

Dyskusję dotyczącą MZRL Sp. z o.o. rozpoczęła radna Irena Dul zapytała o zapis dotyczący „ponad to spółka świadczy porady lekarskie w poradni rehabilitacyjnej”, poprosiła o informację czy w poradni tej każdy bez kolejki jest obsługiwany, czy to jest kontrakt z NFZ, czy za to się płaci. Drugie pytanie, jest jeden masażysta i czy jest to wystarczające aby wszystkie potrzeby mieszkańców zaspokoić.

Prezes MZRL Sp. z o.o. Pani Dorota Babijczuk-Borucińska odpowiedź swą rozpoczęła od pytania pierwszego radnej, informując, że w spółce udziela się porad rehabilitacyjnych, były one udzielane w 2007 r. W 2008 r. Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisał w żadnym z zakładów świadczeń na usługi porad rehabilitacyjnych a rehabilitacyjne porady były udzielane bezpłatnie czyli były całkowicie refundowane przez NFZ. Kolejka była tygodniowa, czyli siedem dni oczekiwało się na przyjęcie do specjalisty. Nie jest prawdą, że jest tylko jeden masażysta, gdyż wykazano tylko jednego z wykształceniem technika masażu a inni pracownicy, którzy są technikami fizjoterapii albo magistrami rehabilitacji, również wykonują masaż pacjentom.

Radny Stanisław Andrusieczko zapytał, w jakim okresie i jak długo oczekuje się na rehabilitację u Pani.

Pani Dorota Babijczuk –Borucińska poinformowała, że czas zależy od rodzaju zabiegu oraz o fakcie, iż na rok 2008 została w grudniu poprzedniego roku zakończona rejestracja na masaż leczniczy. Wszyscy pacjenci, którzy przychodzą chcą korzystać tylko z masażu leczniczego a my nie możemy rozpisywać świadczeń tylko masażu, gdyż świadczyłoby to o tym, że mamy

ograniczone możliwości udzielania świadczeń rehabilitacyjnych. Teraz pacjenci na różne zabiegi rehabilitacyjne są rejestrowani na koniec kwietnia.

Radny Józef Burniak stwierdził, że MZRL jest spółką, która bardzo dobrze się wpisała w potrzeby miasta Bolesławca, wyłożyliśmy środki na wykonanie remontu, który był potrzebny. Został on zrobiony sprytnie i zmyślnie i według oceny radnego jest jedną z najbardziej trafionych przedsięwzięć Gminy Miejskiej Bolesławiec. Dodał, że kierownictwo i zespół ludzi tam pracujących, w odczuciu radnego, bardzo dobrze wykonuje obowiązki, które są do wykonania. Chciałoby się aby te usługi były szersze, aby było na to więcej środków, co nie zawsze zależy od nas, gdyż zależy to od kontraktu z NFZ.

Kolejna dyskusja rozpoczęła się nad spółką MZGK Sp. z o.o., gdzie prezesem jest Pan Władysław Bakalarz.

Radny Hubert Prabucki zapytał, czy wzorem ubiegłych lat będą organizowane wywózki niepotrzebnych przedmiotów, które mieszkańcy wynoszą pod śmietnik, a także czy terminy tych wywozek będą podane do publicznej wiadomości. Drugie pytanie radnego dotyczyło ogródków działkowych, a konkretnie umieszczenia tam pojemników na wywóz nieczystości. Dodał, że pojemników nie ma, a teraz jest okres wiosenny i użytkownicy ogródków działkowych wynoszą zbędne przedmioty przed ogrodzenia. Radny poinformował, że ma ogródek przy ul. Lubańskiej, gdzie od dłuższego czasu leży tapczan, rozebrany z metalu. Leżało to przez całą zimę i leży dalej. Tak jest w wielu przypadkach.

Prezes MZGK Sp. z o.o. Pan Władysław Bakalarz poinformował, że wywóz odpadów wielkogabarytowych, wzorem lat ubiegłych, będą zbierać od klientów MZGK czyli od tych, którzy mają podpisane umowy, nieodpłatnie. Termin wyznaczony jest na okres 7 kwietnia br., po Świątach Wielkanocnych oraz w grudniu. To są dwa terminy, podczas których nieodpłatnie zbieramy odpady wielkogabarytowe, co podamy do informacji zarządom aby informację tę rozpropagowali wśród swoich mieszkańców. Poinformował, że w roku ubiegłym były to cztery dni w roku lecz ze względu na to, że zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny został wyłączony z grupy odpadów wielkogabarytowych, można te odpady nieodpłatnie przywieźć do spółki codziennie w godzinach od 10⁰⁰ do 15⁰⁰. Dodał, że jest planowane także uruchomienie dobrowolnego punktu zbierania odpadów, który będzie funkcjonował przy MZGM, do którego będzie można przywieźć odpady problemowe, czyli również nieodpłatnie odpady wielkogabarytowe, jeżeli ktoś dostarczy samodzielnie, można będzie przywieźć opony. Jeżeli Państwo zlecą tę

usługę MZGK, to jest ona wyceniona. Sprzęt zużyty elektryczny i elektroniczny, który zbierany jest od ubiegłego roku, na co mamy pozwolenie jako jedyny punkt tej wielkości w Gminie Miejskiej Bolesławiec. Oprócz tego sklepy mają obowiązek przyjmowania zużytego sprzętu elektrycznego 1:1, czyli jedna kuchenka za jedną kuchenkę.

W przypadku ogródków działkowych stwierdził, że mają one podpisane z MZGK umowy o wywóz odpadów komunalnych. Każdy z zarządów ogródków działkowych w ramach oszczędności zawiesił umowy na wywóz odpadów w okresie zimowym, dlatego też, usługę tę będziemy rozpoczynać od miesięcy wiosennych czyli od marca. Jeżeli działkowicze wyrzucają zużyty sprzęt, taki jak wersalki, to powinni zadzwonić i my to zabierzemy lecz za to bierzemy pieniądze. Na odpady komunalne są ustalone minimalne ilości wywozu, stawiamy pojemniki i wtedy od wiosny do późnej jesieni te odpady komunalne są przez nas wywożone. Prezes zachęcił działkowiczów do kompostowania odpadów tych, które do tego się nadają.

Radny Hubert Prabucki stwierdził, że są dwa terminy, w których obligatoryjnie MZGK wywozi wystawione rzeczy z piwnic. Dodał, że jest mieszkańcem spółdzielni mieszkaniowej, w bloku, trudno ustalić kto wystawia, kiedy kupuje meble i wystawia stare. Dzisiaj, idąc do garażu, widział wystawiony narożnik już częściowo rozebrany, duże kanapy obok śmietnika. Nie możemy czekać i trzeba zobligować zarząd spółdzielni mieszkaniowej czy administratora, aby to usunął.

Prezes MZGK Sp. z o.o. dodał, że współpraca spółki jest ze spółdzielnią mieszkaniową bardzo dobra. Poinformował, że spółdzielnia w większości sama zbiera odpady wielkogabarytowe i systematycznie przywozi jak inni zarządcy, podobnie robi MZGM. Dodał, że powinni przeliczyć koszty jakie są, jeżeli indywidualnie wywożą, czy może taniej będzie, jeżeli zlecą spółce, gdyż nie jadą do „jednej wersalki”, tylko jest harmonogram i w ciągu jednego dnia sprzęt przejeżdża przez wszystkie zgłoszenia. Spółdzielnia mieszkaniowa systematycznie zbiera odpady i przywozi do Trzebień.

Radny Cezariusz Rudyk zapytał, czy z ul. Chrobrego są wywożone odpady. Mieszkańcy tej ulicy zgłosili radnemu, że nastąpiła wymiana koszy na olbrzymie z klapą uchylną, której albo nie można podnieść albo się urywa. Czy nastąpiła ta zmiana.

Pan Władysław Bakalarz poinformował, że w zeszłym roku zostało wydane na inwestycje 1.750.000 zł, z czego 200 tys. zostało wydane na nowe, estetyczne, ładne pojemniki plastikowe, które są funkcjonalne i spełniają swoją podstawową zasadę czystości, estetyki. Dodał, że klapy są duże lecz lekkie i nie wymagają siły. Prezes z własnego doświadczenia poinformował, że ludzie

celują workami ze śmieciami do pojemników i jeżeli ktoś rzuca z odległości dwóch metrów to nie trafi. W tym roku prezes ponownie wyda 150 tys. na kupno nowych pojemników, gdyż te metalowe nie spełniają już Państwa oczekiwań i zmieniły się czasy – muszą wyglądać estetyczniej i czystiej, powinny być łatwiejsze do przesuwania i przemieszczania dla pracowników MZGK.

Radny Jarosław Kowalski dodał, że sposób wyrzucania odpadów powoduje, że przy podniesieniu tej większej klapy niż ta mniejsza była powoduje, że zamknie się ona samoczynnie, czyli ptaki, wszelkiego rodzaju fetor nie wycieka, natomiast jeżeli chodzi o te mniejsze klapy otwarte to ich nikt nie zamyka, co powodowało, że śmieci były rozrzucone przez ptaki.

Radny Cezariusz Rudyk stwierdził, że to problem dotyczący osób starszych i dzieci. Dlatego też zapytał, czy akurat ten typ kosza spełnia swoją funkcję.

Dyskusja nad spółką miejską MZK Sp. z o.o., prezesem której jest Pan Andrzej Jagiera.

Radny Józef Pokładek zapytał, czy w związku z tym, że bardzo często w całym mieście widać, iż szyby, które montowane są na przystankach są rozbijane, widać to bardzo dokładnie z rana z soboty na niedzielę. Czy ekonomicznie nie jest uzasadnione, aby w przystankach były montowane pleksy.

Prezes MZK Pan Andrzej Jagiera poinformował, że zostały podjęte działania dotyczące oszczędności w wiatach, tzn. na obrzeżach miasta, gdzie szyby są często bite, montowane są blachy. Liczyliśmy też pleksy abyśmy wstawiali, gdyż taka duża szyba kosztuje około 200 zł netto lecz stwierdziliśmy, że będzie to mniej żywotne, gdyż jest to łatwiejsze do podpalenia i jest bardziej przydatne do działalności domowej. Poinformował, że zdarzały się przypadki, iż z dachów zabierano poliwęglany, które były przeznaczone na działki pod hodowlę warzyw lub owoców.

Radny Andrzej Czeczutka zapytał o przystanki, ponieważ istnieje walka o klienta. Zauważył, że na te same przystanki przyjeżdża trzech przewoźników. Czy nie byłoby uzasadnione, aby każdy przewoźnik miał w innym miejscu przystanek i nie byłoby walki oraz nieporozumień. Dodał, że interpelował już w tej sprawie lecz nadal widać, że na przystanek naprzeciw Carrefour podjeżdża autobus MZK, a dwie minuty wcześniej podjeżdża bus i zabiera ludzi. Spółka

ma puste przewozy, dlatego trzeba byłoby to dopracować, aby każdy z przewoźników miał przynajmniej o 100 m dalej przystanek.

Pan Andrzej Jagiera odnośnie rozmieszczenia przystanków i ich lokalizację poinformował, że mogą być one lokalizowane w takim miejscu, w którym wyrazi zgodę zarządca drogi. Jeżeli chodzi o rozkład jazdy, to do koordynacji rozkładu jazdy na terenie powiatu łącznie z miastem Bolesławiec jest odpowiedzialny Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Bolesławcu. Dodał, że jest podjęta uchwała, która obliguje, że przewoźnicy mają zachować częstotliwość 15 min. w stosunku do innych przewoźników, a czy to jest przestrzegane to już inna sprawa, gdyż mamy przykłady, że prywatni przewoźnicy albo świadomie opóźniają albo przyspieszają wyjazd po to, aby przyspieszyć przyjazd przed pojazdem MZK albo PKS. Jest to uregulowane, ale wymaga większej kontroli.

Radny Cezariusz Rudyk zapytał, iż na jednym ze spotkań komisji Pan Prezydent wyraził się, iż miasto powinno rozważyć sprzedaż tej spółki. Czy coś w tym kierunku się robi.

Na to postawione pytanie odpowiedzi udzielił I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik, który poinformował, że rozważali taką możliwość lecz była to tylko jedna rozmowa, gdyż muszą przewidywać różny rozwój sytuacji. O ile się orientuje, od początku istnienia samorządu te rozmowy trwały i nie podjęto żadnej decyzji. Dodał, że nie podjęli żadnych działań w kierunku badania rynku, analizy finansowej czy prowadzenia analizy finansowej czy operacja taka byłaby opłacalna, gdyż chodzi tu nie tylko o ekonomię lecz również względy społeczne. Decyzja jest decyzją trudną, a to co zostało powiedziane kiedyś na komisji albo w czasie sesji, że rozważana jest możliwość sprzedaży MZK, w tej sprawie nie podjęto nic konkretnego.

Radna Irena Dul zapytała czy spółka czyniła jakieś starania o środki z Unii Europejskiej na swoją działalność. W wielu krajach jest tak, że ochrona środowiska wszystkim leży na sercu i jak Pan Prezes widzi i wszyscy radni na pomoc Gminy Miejskiej nie może Pan liczyć tak wysoką jakiej oczekiwałby Pan i jaka byłaby potrzebna, aby działalność ta mogłaby być prowadzona.

Pan Andrzej Jagiera poinformował, że w ubiegłym roku został złożony wniosek, była w tej sprawie podjęta uchwała Rady Miasta dotycząca pożyczki dla MZK. Wniosek ten został złożony do INTERREGU 3A lecz wniosek nie uzyskał aprobaty. Dodał, że w tym roku starają się pozyskać środki z programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej, szukają partnera, gdyż tak jak powiedział Prezydent, jest problem złożenia wniosku w szczególności na

pozyskanie funduszy na środki transportowe. Wskazane jest aby znaleźć partnera, który realizować będzie podobny projekt. Dodał, że prowadzone są rozmowy z szefem euroregionu ze strony czeskiej i czekamy na informację, kiedy się spotkamy i ustalimy dalsze kroki do złożenia tego wniosku.

Przewodnicząca Rady Miasta zapytała czy są szanse na otrzymanie środków europejskich.

Pan Andrzej Jagiera stwierdził, że wniosek jest składany i co do szansy na pozyskanie środków trudno jest mu cokolwiek powiedzieć.

Dyskusja rozpoczęła się nad spółką ZEC Sp. z o.o. – Prezes Pan Józef Król.

Radna Irena Dul skierowała pytanie dotyczące podstawowych danych odnoszących się do zapisu, iż obecnie w spółce zatrudnia się 62 osoby, a w 2005 r. było tych osób 70. Czy osoby te przeszły na zasłużony wypoczynek, emerytury czy z innych powodów już w spółce nie pracują. Radna zapytała także, czy ZEC płaci pożytki wspólnotom mieszkaniowym i spółdzielni mieszkaniowej za najmowane powierzchnie lokalowe, kotłownie lokalne i pomieszczenia węzłów cieplnych.

Pan Prezes Józef Król poinformował, że spółka dąży do tego aby obniżyć koszty funkcjonowania, koszty pracownicze to 1/3 kosztów, następna 1/3 to węgiel a pozostałe to kolejna 1/3. Następuje redukcja zatrudnienia, która związana jest z doskonaleniem technik wytwarzania ciepła, z lepszą organizacją pracy a w większości są to naturalne odejścia. Przez okres prezesury Pana Józefa Króla 2 osoby odeszły na rentę, 1 na emeryturę, 1 osoba dostała wypowiedzenie i właśnie w taki sposób odbywa się dopasowanie struktury zatrudnienia do potrzeb. Poinformował, że w tej chwili występuje optymalny stopień zatrudnienia.

W odpowiedzi na drugie pytanie Pan Józef Król oznajmił, że spółka ma uregulowane te wszystkie sprawy. Dodał, że jeżeli dzierżawimy te pomieszczenia to zgodnie z umową regulujemy należności za dzierżawę.

Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła przerwę 11³⁰-12⁰⁰

Ad. 8. Projekty uchwał Rady Miasta:

Po przerwie na obrady sesji nie wrócił Radny Krzysztof Pieszko.

8.1. w sprawie stwierdzenia nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2007 r. przez Prezydenta Miasta Bolesławiec.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

W głosowaniu „za” przyjęciem projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2007 r. przez Prezydenta Miasta Bolesławiec opowiedziało się 16 radnych, 3 radnych głosowało „przeciw”.

ZAŁĄCZNIK NR 10

8.2. w sprawie warunków odpłatności za przyznaną pomoc w formie posiłku.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Uchwała na wniosek II Zastępcy Prezydenta Miasta Pana Macieja Małkowskiego została zdjęta z porządku obrad XX sesji Rady Miasta Bolesławiec.

8.3. w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2008 – 2012.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

W głosowaniu „za” przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2008 – 2012 głosowało 19 radnych.

ZAŁĄCZNIK NR 11

8.4. w sprawie zaciągnięcia kredytu na zadanie inwestycyjne ujęte w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym dla Miasta Bolesławiec na lata 2008 - 2012 – „Optymalizacja systemu ciepłowniczego Miasta Bolesławiec – objęcie udziałów w ZEC”.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Radny Józef Burniak zgłosił wniosek formalny, który jest uzasadniony tym, iż zostało wszystko przedyskutowane na komisjach, radni dostali materiały, projekt powinien być znany i ewentualnie należy przejść do dyskusji nad treścią samego wniosku.

Radny Józef Pokładek zgłosił wniosek formalny przeciwny do wniosku radnego Józefa Burniaka o udzielenie głosu Panu Prezydentowi Wiesławowi Ogrodnikowi.

„za” wnioskiem Pana Radnego Józefa Burniaka opowiedziało się 3 radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że wniosek Radnego Józefa Burniaka nie został przyjęty. Pozostał wniosek Radnego Józefa Pokładka.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik poinformował, że Wysoka Rada, wyrażając zgodę na zaciągnięcie kredytu przez gminę w wysokości 2.800.000 zł i przekazaniu tej kwoty do Zakładu Energetyki Ciepłej, pozwala na uruchomienie potężnej inwestycji, biorąc pod uwagę kwotę, z wyłączeniem inwestycji wykonywanej w ramach ISPY, inwestycji infrastrukturalnej, z której skorzystają wszyscy mieszkańcy Bolesławca. I Zastępca Prezydenta Pan Wiesław Ogrodnik przedstawił powody, dla których należy o tej inwestycji mówić, którymi są:

1. powód ekologii, czystości powietrza. W tym przypadku skorzystają z tego wszyscy mieszkańcy Bolesławca. Inwestycja ta polega na spięciu systemów i eliminacji z użytkowania ciepłowni komunalnej, co będzie miało wpływ na zmniejszenie zużycia węgla i zmniejszenie stopnia emitowanych zanieczyszczeń do atmosfery,
2. powód drugi, nie skorzystają z tej inwestycji wszyscy mieszkańcy Bolesławca lecz tylko Ci, co są przyłączeni do ZEC, a jest ich około 18 tys. Inwestycja ta przyniesie oszczędności rzędu 1.300.000 zł rocznie, co

zapobiegnie podwyżką cen ciepła przez najbliższe lata, doprowadzi do stabilizacji cen ciepła,

3. powód ekonomiczny, w tym przypadku korzystać będzie Gmina Miejska, gdyż odzyska działkę o powierzchni 2 ha, jest ona w bezpośrednim sąsiedztwie strefy ekonomicznej i znajdują się na nią chętni,
4. powód estetyczny. Inwestycja ta doprowadzi do tego, że wyeliminowane zostaną rury napowietrzne biegnące wzdłuż ulicy Kościuszki do wysokości Ekonafu oraz wzdłuż nienazwanej drogi w strefie przemysłowej,
5. powód piąty, jest to konsekwentna realizacja strategii ZEC, która została przyjęta przez Prezydenta Miasta w 2005 r. Jest to kolejna inwestycja infrastrukturalna. Stwierdził, że starają się równomiernie inwestować w infrastrukturę, bo to są drogi, chodniki, parkingi, wodociągowanie oraz dostarczanie ciepła. Koszty ponoszone przez mieszkańców z tytułu kupna ciepła nie wzrosną.

Radny Cezariusz Rudyk stwierdził, że jest to uchwała zasadna, gdyż nie możemy czekać na środki unijne, które przyjdą do nas w 2010 r. Dodał, że na Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów zgłosił dwa zastrzeżenia i przy nich pozostanie.

Radny Józef Burniak stwierdził, że Bolesławiec i świat w Bolesławcu nie zaczął się w 2005 r. Zarzucił władzom Bolesławca, że powtarzają, iż przed 2005 r. była „czarna dziura”. Dopiero kiedy określona opcja polityczna zaczęła rządzić w Bolesławcu, to zapanowała jasność. Pierwsze projekty, jeżeli chodzi o zmiany w systemie ciepłowniczym miasta Bolesławca zostały uchwalone w roku 1992 za Pana Prezydenta Józefa Króla. Dodał, że czasem warto powiedzieć sobie wspólnie, że każdy w określonej kadencji, wolą wyborców robi to do niego należy. A nie postępować na zasadzie, iż tamci nie zrobili nic, a my pokazaliśmy, co można w tym mieście zrobić.

Pani Przewodnicząca proszę mi nie odbierać głosu bo mówię na temat, pozwala Panu Prezydentowi mówić, ile chce, a mi chce się zabrać głos. A czy mówienie nieprawdy to jest przyjęta norma tutaj.

Prezydent Miasta Piotr Roman stwierdził, że nie odebrał w taki sposób wypowiedzi Prezydenta Wiesława Ogrodnika, gdyż powiedział on, iż ta uchwała jest elementem realizowanej strategii, która została przyjęta w 2005 r. , zapytawszy jednocześnie, w którym momencie Prezydent Ogrodnik powiedział nieprawdę. Podjęliśmy taką decyzję na wniosek ówczesnego Prezesa ZEC Pana Wiesława Ogrodnika, iż zapisujemy w strategii pewne elementy, a aby móc zrobić tę spinę, trzeba było przeprowadzić ogromny remont ciepłowni przy ul. Gałczyńskiego, gdzie finałem tego było stworzenie możliwości do przeprowadzenia operacji, na którą decydujemy się, w wyniku której ciepłownia

komunalna zniknie. Prezydent dodał, że pamięta wypowiedzi radnych, kiedy protestowali przeciwko likwidacji, żądając deklaracji, że ta ciepłownia musi zostać. Moce tej ciepłowni przy ul. Gałczyńskiego w zupełności wystarczają. Dodał, że szanuje okres prezydentury Pana Józefa Króla i uważa, iż w tym czasie wiele rzeczy zostało zrobione, natomiast fakt, że spinka jest elementem strategii przyjętej w roku 2005, jest bezdyskusyjny.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik dodał, że specjalnie powiedział o strategii, ponieważ prezydentów było kilku, a żadna spółka nie miała żadnej strategii. Poinformował, że zrobił pierwszą i jest teraz ona realizowana. Dodał, że polecił podległym mu prezesom, aby do końca marca każdy opracował strategię rozwoju swojej firmy, twierdząc, że Pan Radny Józef Burniak myli się co do jasności ZEC, gdyż jasność ZEC zaczęła się 16 lipca 2003 r.

Radny Hubert Prabucki dodał, że w latach II kadencji, kiedy był Przewodniczącym Rady Miasta były opracowania dotyczące spięcia tych dwóch nitek. Miasto nie podjęło tego wysiłku, ponieważ koszt był tak duży, miasta na to nie było stać. Radny cieszy się, że dojdzie do realizacji tego zadania.

Radny Józef Burniak skierował następujące wyrażenie: „coca cola to jest to”.

W głosowaniu „za” przyjęciem projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na zadanie inwestycyjne ujęte w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym dla Miasta Bolesławiec na lata 2008 - 2012 – „ Optymalizacja systemu ciepłowniczego Miasta Bolesławiec – objęcie udziałów w ZEC” głosowało 19 radnych.

ZAŁĄCZNIK NR 12

8.5. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 r.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

W głosowaniu „za” przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 r. głosowało 19 radnych.

ZAŁĄCZNIK NR 13

9. Sprawy organizacyjne:

Przewodnicząca Rady Miasta ponowiła zaproszenie Prezydenta Miasta na Mszę Świętą, która odbędzie się w dniu dzisiejszym w kościele przy Placu Zamkowym o godzinie 18⁰⁰, po której o godzinie 19⁰⁰ będzie koncert charytatywny na rzecz pomocy dla Pana Aleksandra Samostrokowa.

9.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.

Poinformowała także, że w dniu 11 lutego 2008 r. na jej ręce wpłynęło pismo, że z dniem 15 lutego 2008 r. niżej wymienieni radni rezygnują z uczestnictwa w Klubie Radnych PiS Rady Miasta i jednocześnie zawiązuje się Klub Radnych pod nazwą Bolesławiec XXI, którego przewodniczącym zostaje Radny Pan Józef Pokładek. W skład klubu weszli:

1. Leszek Chudzik,
2. Małgorzata Goleńska,
3. Jarosław Kowalski,
4. Janina Urszula Piestrak-Babijczuk,
5. Józef Pokładek,
6. Jan Jasiukiewicz

Radny Józef Burniak stwierdził jako Przewodniczący Klubu Radnych LiD, że Przewodnicząca Rady Miasta nie zachowuje się jako osoba prowadząca obrady obiektywnie. Jeżeli mówi strona koalicji rządzącej, to mówi co chce, kiedy chce, jak chce i w jakim czasie chce i nagminnie próbuje Pani zbić z pantafelku, wtedy kiedy zabieramy głos jako radni opozycyjni. Dodał, że postarają się, aby o tym dowiedzieli się mieszkańcy miasta, czyli o sposobie prowadzenia przez panią obrad sesji. Stwierdził, że klasycznym przykładem tego było zachowanie Pana Prezydenta Ogrodnika. Otóż, czy nam się podoba, czy nie, czy my oceniamy dobrze, czy źle Panią Radną Dul, Pani Radna zabierała na sesji głos na temat, który był w porządku obrad sesji, zadawała pytania i miała do tego prawo. Dodał, że skandalem jest to, że Pani Przewodnicząca nie zareagowała na wystąpienie Pana Ogrodnika, bo radny, jeżeli mówi na temat znajdujący się w porządku obrad sesji, to może mówić nawet głupio, ale to jest jego dobre prawo, może zadawać pytania – to jest jego dobre prawo, natomiast Pani Przewodnicząca pozwoliła na komentarz rzadko gdziekolwiek spotykany i wtedy Pani nie reagowała. Ale to u Pani jest metoda. Wiemy i zdajemy sobie sprawę z jednej rzeczy, że jedynym sposobem zmiany

Pani postępowania jest to, abyśmy mieszkańców Bolesławca poinformowali o sposobie prowadzenia przez Panią obrad sesji.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka stwierdziła, że prowadzenie tego typu obrad z tak różną pod względem osobowości grupą jest trudne i wydaje się, że my jako radni powinniśmy się sami zdyscyplinować. Dodała, że Pan Prezydent miał prawo powiedzieć kilka zdań i wypowiedź ta była krótka, na temat uchwały i działań, jakie zamierza miasto podjąć. Natomiast niekoniecznie podobał się radnej atak Pana Prezydenta na Panią Dul. Dodała, że Pani Dul jest tu przede wszystkim radną i reprezentuje swoich wyborców i niekoniecznie zawsze zadaje pytania jako pracownik TBS, lecz zadaje pytania jako radna, która została wybrana przez konkretnych ludzi i Pan Prezydent nie wziął tego pod uwagę, iż często zadajemy różne pytania, niekoniecznie stosowne w mniemaniu Pana czy innych radnych, dlatego, że takie pytania padają ze strony społeczeństwa. Bardzo nie podoba się radnej fakt, iż nie widzi reakcji Państwa, kiedy radna zadaje pytania, dlatego jest jej trudno mówić o sobie, bo sytuacja zadawania pytań wcale nie jest przyjemna. Jest stresująca, więc jest ona tak skupiona na zredagowanym samodzielnie tekście, że nie widzi reakcji zebranych osób. Natomiast wtedy, kiedy zadaje pytania Pani Dul, te reakcje widzi i bardzo jej się nie podoba na przykład, jeżeli Pan Wiceprzewodniczący Pokładek śmieje się. Myśli, że to akurat jest niestosowne. Dodała, że wszyscy mamy w różnych sytuacjach uśmiechy, czasem jest to odruch, natomiast myśli, że wiceprzewodniczący rady powinien być pewnym wzorem dla wszystkich radnych. Poza tym jest reakcja krótka, a potem jest śmiech taki szyderczy, nie wie, może Pan Przewodniczący się wypowie, gdyż radna ma wrażenie, że był to śmiech szyderczy.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Józef Pokładek stwierdził, że uśmiecha się do radnej, dodając, że radna tego nie zauważyła.

Radny Cezariusz Rudyk zadał pytanie merytoryczne do treści odczytanego pisma przez Przewodniczącą Rady Miasta dotyczącego zmiany klubu, gdyż nie wie czy źle usłyszał. Czy jest tak, że wszyscy byli członkowie Klubu Radnych PiS zapisali się do nowego klubu, czy też nie. Czy nowy klub ma jakąś umowę podpisaną z partią polityczną do reprezentowania, czy są jakieś cesje.

Wiceprzewodniczący Rady oraz Przewodniczący nowego Klubu Radnych Bolesławiec XXI poinformował, że to nie jest tak sobie wzięte, iż jest zmiana klubu, gdyż na spotkaniu z Panem Posłem Adamem Lipińskim nie pozwolono nam na używanie nazwy Klubu PiS, ponieważ nie ma członka PiS-u w Klubie PiS, dlatego też radni musieli zmienić nazwę. Dodał, że dwóch radnych, nie

weszło do nowego klubu, gdyż chcą pozostać niezrzeszeni, a są to Pan Dominik Chodyra i Pan Eugeniusz Kowalski.

Radny Dominik Chodyra zabrał głos celem sprostowania wypowiedzi Pana Radnego Józefa Pokładka, gdyż uznał, że nie jest to zupełną prawdą. Klub Radnych PiS gromadził ośmiu radnych, przy czym sześciu z nich zrezygnowało z członkostwa w Klubie Radnych PiS w związku z czym zostało tylko dwóch, co nie upoważnia do założenia Klubu Radnych PiS. Dodał, że jest możliwość założenia Klubu Radnych PiS bez członkostwa w PiS, o czym poinformował Pan Lipiński.

Radny Jarosław Kowalski oznajmił, iż wyszedłby z klubu PiS, czy Pan Lipiński pozwala, czy też nie, to on zdecydował, że wychodzi z klubu PiS. Dodał, że nie chce bronić Pana Wiceprezydenta Ogrodnika dlatego, że Prezydent sam potrafi obronić się. Od poprzedniej kadencji do dnia dzisiejszego radny przeszedł ewolucję, a nawet rewolucję. Dodał, że na początku był inny, takim „pistoletem”, chciał zawsze udowodniać, że miał rację, lecz nie zawsze to była prawda. Stwierdził, że już taką osobą nie jest. Następnie skierował słowa do radnego Józefa Burniaka, mówiąc, że jest osobą impulsywną. Radny stwierdził, że jest często pomijany na sesji, a dziś był pomijany wiele razy, bo zabierał głos przed radnym kolegą i przed Panią Olenicz-Bernacką, jest cały czas pomijany. Nie jest to do końca prawdą, że koalicja może mówić, kiedy chce i co chce, tak nie jest. Dodał, że jest często strofowany przez Panią Przewodniczącą, iż mówi nie na temat, gdzie Pan Radny Burniak może mówić dużo, nie na temat. Być może radny Burniak jest osobą impulsywną, zreszta był Pan Prezydentem więc ma Pan klasę, jeżeli chodzi o półkę zasiadania w samorządzie, więc inaczej się do tych osób podchodzi. Dodał, że Przewodnicząca ma prawo do tego, czekam cierpliwie i walczę o swoje.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że jeżeli jest do wyboru Pani Ewa i Pan Jarek to zawsze, szanując kobietę, daje jej głos.

Radny Dominik Chodyra zasugerował, aby nie marnować tyle cennej własnej energii na wychowywanie siebie wzajemnie, dodał, że każdy jest dorosły i starych drzew się nie przesadza. Zaproponował zabrać się za rzeczy merytoryczne, które interesują mieszkańców.

Radny Józef Burniak stwierdził, że słusznie radny Jarosław Kowalski zauważył, że jest człowiekiem impulsywnym lecz także posiadającym określoną wiedzę na temat funkcjonowania samorządu. Dodał, że nigdy nie ma pretensji, jeżeli udzieli mu się głosu wcześniej czy później, czy wcale mu się nie udzieli, ale zasugerował zwrócić uwagę na jedną rzecz, iż dobrze jest w radzie dopóki dyskusja jest merytoryczna. Możemy się kłócić bardzo długo, gdyż każdy ma

swoje racje i punkty widzenia, ale kłopot zaczyna się w tym momencie, kiedy zaczynają się wycieczki osobiste. Dodał, że w wypadku Pana Prezydenta Ogrodnika, zafunkcjonowała klasyczna wycieczka osobista pod adresem radnej z klubu Pana Burniaka. Radnego obowiązkiem, niezależne od obowiązku moralnego, że będzie radnej bronił, każdego radnego będę bronił, gdyż broniłem już nieraz różnych radnych, których próbowano tutaj ośmieszyć. Może pani zareagować już jak powie, a Pani nie reaguje. To jest Pani problem i rady. Dodał, aby przyjąć zasadę, że jeżeli musimy przebywać ze sobą to niezależnie od tego, co o sobie myślimy, nie róbmy sobie wycieczek osobistych, że ty jesteś taki, a ty jesteś taki.

Pani Przewodnicząca Rady stwierdziła, że bardzo takich wycieczek osobistych nie lubi.

Radny Józef Burniak stwierdził, że Przewodnicząca tego nie lubi, jak robi to opozycja. Nie reaguje Pani, kiedy robią to prominentni przedstawiciele koalicji. Jeżeli tę wadę wspólnego obradowania Przewodnicząca wyeliminuje, to będzie wszystko dobrze.

Radny Krzysztof Pieszko zacytował, że „mowa jest srebrem a milczenie złotem” i stwierdził, że nie zawsze może on przedstawić swoje odczucia, lecz uważa, że większość czasu jest to puste słowo, że tej merytoryki, o której mówi Radny Burniak, jest niewiele.

Prezydent Miasta dodał, że jest to wewnętrzna dyskusja Rady, ale ponieważ jest próba dokonania sądu nad Prezydentem „Ogrodnikiem”, a mówię o Panu Burniaku to, proszę Państwa, są różne standardy funkcjonowania samorządu, to mogą być także różne interpretacje. Stwierdził także, iż między nimi są różnice w różnego rodzaju ocenach to jest podstawa, piękno i dobro, które pojawia się w trakcie obrad samorządu. Prezydent Piotr Roman jako przełożony Prezydenta Ogrodnika, człowiek, który ponosi odpowiedzialność za jego działania, dodał, że utożsamia się w tym sensie z wypowiedzią Pana Prezydenta Ogrodnika, że w temacie, w którym Państwo ocenialiście działalność spółek, kiedy zajmowaliście się działalnością spółki, która nazywa się Towarzystwo Budownictwa Społecznego, dowiedzieliśmy się, że pracownik TBS nie posiada podstawowej wiedzy dotyczącej zadań, działań i przepisów prawnych regulujących tę działalność. Jeżeli nie wie się, czym się różni mała wspólnota od dużej wspólnoty i jaka jest rola tego udziałowca, którym jest gmina reprezentująca właściciela, tę refleksję Prezydenta Ogrodnika traktuje w sposób następujący, że Prezydent zachnął się i jeżeli oczekuje w spółce pracowników profesjonalnych, posiadających wiedzę, którzy obsługują setki mieszkańców, jeżeli po takim pytaniu powstaje wrażenie, być może nieprawdziwe, że tej wiedzy pracownik nie posiada, to Prezydent

odpowiedzialny za działalność tych powiedział, że jest to kompromitacja dla spółki.

Radna Irena Dul stwierdziła, że od sześciu lat zajmuje w TBS stanowisko referenta do spraw organizacyjnych. Pracuje w sekretariacie i obowiązki radnej nie mają się nijak do wiedzy, która jest potrzebna zarządców tych wspólnot. Zdaje sobie sprawę, że w tym temacie otrzymuję bardzo wiele pytań od mieszkańców miasta, dlatego nie tylko skończyła jedno studia, drugie studia, podjęła również studia podyplomowe z zakresu zarządzania nieruchomościami, po to, żeby móc posiadać taką wiedzę. Skoro takiej wiedzy nie posiada, bo zajmuje się parzeniem kawy i kopertowaniem na każdej kopercie adresu i wpisywaniem do książki, nie ma innej roli i naprawdę nie ma czasu aby opuścić sekretariat i pójść do innych działów, wypytać pracowników bądź Panią Prezes, co na pewno wydawałoby się Pani Prezes śmieszne, że ja odchodzę od swojej pracy i idę wypytywać w konkretnych tematach, a wiedza ta jest naprawdę radnej niezbędnie potrzebna.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że wina leży po obu stronach. Biję się w piersi, że na komisjach nie była omawiana sytuacja spółek. Poprosiła Biuro Rady, aby w przyszłości jak będą rozpatrywane spółki na sesji, wszystkie ekonomiczne czy nieekonomiczne sprawy dotyczące spółek były rozpatrywane na wszystkich komisjach rady.

Radny Hubert Prabucki poinformował, że w ubiegłym roku składał wniosek, żeby plan pracy Rady Miasta był ustalony wcześniej, a dopiero na podstawie tego planu powstały plany pracy komisji i to nie byłoby przypadkowe, gdyż sytuacji dzisiejszej nie byłoby. Dodał, że każda komisja ujęłaby w planie pracy to zagadnienie, a przecież realizujemy prace komisji w ramach planu pracy. Radny złożył wniosek ponownie.

Radny stwierdził, że zabierał głos w momentach kiedy dochodziło do nieprzyjemnych zgrzytów, do wzajemnego obrażania się i mówienia: Pan kłamie, Pan nie powiedział prawdy. Dodał, że Pani Radna Irena Dul w Sali, w której odbywają się obrady, nie jest pracownikiem TBS lecz radną i uwaga pod adresem Pani Dul, w pojęciu radnego, wywołała dalsze rozwijanie się dyskusji. Radny podtrzymuje to, co mówi, że Rada powinna mówić o wszystkim merytorycznie, bez polityki, bo politykę możemy stosować w klubach radnych a na tej Sali polityki być nie powinno. Radny stwierdził, że jest jednym z najstarszych radnych, ma prawo, ale dodał, że dziś ważny głos zabrał Pan Radny Dominik Chodyra, który jest najmłodszym radnym i zauważył, że mówi się o sprawach merytorycznych bardzo mało, a dużo się mówi na temat, ten ma racje czy tamten ma racje.

Radny swoją wypowiedź zakończył pytaniem, czy w sprawach organizacyjnych może złożyć ustne oświadczenie do protokołu.

Przewodnicząca Rady Miasta wyraziła zgodę. Dodała także, że plan rady był wcześniej złożony, po prostu komisje tak zrobiły, że spółki są później. Stwierdziła, że prezentowała plan pracy Rady uwzględniający zaplanowane na luty omówienie sytuacji ekonomicznej spółek.

Oświadczenie: Radny Hubert Prabucki stwierdził: na Komisji Oświaty, Kultury i Sportu omawialiśmy i zadawaliśmy pytania w sprawie telewizji Azart-Sat. W czasie tego posiedzenia pojawili się panowie prawdopodobnie z portalu boleslawiec.org, w którym to portalu znalazły się wycinki ich wypowiedzi. Powiedział, że nie życzy sobie tego, aby takie wycinki znajdowały się, które ośmieszają radnych i tylko częściowo przekazują to, co zostało powiedziane. W tym portalu, radny od niedawna ma komputer, inni mu zwrócili uwagę, że te wiadomości są manipulowane i radny stwierdził to po swoich wypowiedziach i po wypowiedzi Pani Radnej Olenicz-Bernackiej, po wypowiedzi Pana Radnego Koziola, że zostały one w znacznym stopniu zmanipulowane. Oświadcza, że jeżeli w tym portalu boleslawiec.org moja wypowiedź ukaże się i nie będzie przez radnego autoryzowana, to będzie musiał podjąć kroki, bo jeżeli pokazuje się w portalu np. Państwa Radnych, akurat tak poszła kamera, nie wiem kiedy to było, bo Pana Radnego Nowaka nie było na komisji, ale były już sprawy komisji omawiane. Jest Pan Radny Nowak, Pani Ewa Olenicz-Bernacka i Pani Irena Dul, widocznie było to z sesji wzięte i jest podkład, mój głos, moja wypowiedź częściowa, to jest manipulacja, typowy objaw manipulacji. Radny żałuje, że na posiedzeniu komisji, która była komisją bardzo ważną, mieliśmy sporo pytań do Pani Prezes i do właściciela, nie było naszej telewizji kablowej bo tutaj krótkie sprawozdanie z naszej telewizji w jakiś sposób byłoby przez mieszkańców odebrane właściwie. Zadał pytanie Panu Leszkowi Burchardt odnośnie okablowania reszty miasta. Dodał, że uzyskał konkretną odpowiedź, ale nie wie czy ta odpowiedź znajdzie się w protokole z posiedzenia, a przynajmniej nie znalazła się w tym portalu boleslawiec.org, nie znalazła się też w programie telewizji kablowej i powiedział, że Pan Leszek Burchardt przekazał, iż kończy okablowanie Osiedla Kwiatowego, okablują Osiedle Staszica, a nad ul. Konradowską się zastanowi, będzie na ostatnim miejscu, ale najpewniej tam będzie. Radny uważa, że taka informacja, która by poszła w eter za pomocą mediów byłaby bardzo ważna dla mieszkańca. Tymczasem poszły jakieś urywkowe historie nie do przyjęcia.

Przewodnicząca Rady Miasta poparła słowa Radnego Huberta Prabuckiego, dodając, że tak być nie może, aby wyrywkowe zdania były puszczane w telewizji.

Radny Eugeniusz Kowalski zabrał głos, mówiąc, iż zaprosił Państwa Burchardt do czego zobowiązała radnego komisja. Radny zauważył

niebezpieczną rzecz ze strony portalu boleslawiec.org.. Dodał, że portal Boleslawiec.org był już na komisji, we wrześniu, gdzie tylko jeden temat zainteresował ich, następnie szybko opuścili posiedzenie, a w portalu znalazły się wypowiedzi manipulowane. Radny myślał, że zdarzyło się to raz, ale druga wizyta, gdy przyszedł Pan Gwizdała i interesował go jeden punkt, a my mieliśmy w porządku bardzo ważne sprawy dotyczące strategii oświaty i on nagle, jak się skończył punkt dotyczący telewizji lokalnej, odchodzi, to nasunęło się podejrzenie, że Pan Gwizdała przyszedł w określonym celu, aby to zmanipulować i ośmieszyć radnych. Radny, jako przewodniczący Komisji, czuje się w niezręcznej sytuacji, bo zapraszał Państwa Burchardt, nie mógł Pana Gwizdały wyprosić, bo jest wolność mediów, lecz czuje do dziś dyskomfort, że dobra wola jako przewodniczącego komisji została wykorzystana w innym celu.

Radny Jan Jasiukiewicz zasugerował, aby nie było rozbieżności w przyszłym roku w sprawie planu pracy, Najważniejsza Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów, wczoraj nie przepytaliśmy wszystkich prezesów naszych jednostek, z wyjątkiem Pana Prezesa Józefa Króla, ze względu projekt uchwały, należy przedkładać plan pracy rady miasta co najmniej dwa czy trzy tygodnie przed planem pracy komisji, gdyż mając przed sobą plan pracy jako przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów dostosowuje swoje posiedzenie do planu pracy rady, dlatego w tym roku takie rozbieżności powstały. W przyszłym roku tego nie będzie, o ile plan pracy Rady Miasta będzie wcześniej sporządzony niż poszczególnych komisji.

Przewodnicząca Rady Miasta zaznaczyła, że plan pracy rady był wcześniej sporządzony niż plan pracy komisji.

Radny Jarosław Kowalski stwierdził, że może o to chodzi, że są kontrowersyjne wypowiedzi na boleslawiec.org oraz może chodzi, aby coś zahaczyć, aby o tym rozmawiać. Radny dodał, że nie czyta tego. W momencie, kiedy była kampania wyborcza i została puszczona informacja, która rozśmieszy, ale prawdziwa, o treści, iż Jarek Kowalski przychodzi na sesję w stringach... Dodał, że może złożyć oświadczenie, że to nie jest prawda, nie nosił i nie będzie nosić, od tamtej pory nie czyta i ja się tym nie denerwuję, gdyż są osoby o słabym charakterze, które, czytając te informacje, mogą nie spać po nocach, przejmować i to nie są rzeczy śmieszne. My jesteśmy naprawdę wystawieni na świecznik i jesteśmy atakowani z różnych stron bez względu na opcje polityczne.

Radny pracował w TBS przez półtora roku w dziale technicznym, natomiast życie zweryfikuje, czy dobrze pracował czy źle. Pomimo tego, że radny pracował w dziale technicznym ma ogromną wiedzę nie tylko z działu technicznego lecz także jeżeli chodzi o formę organizacyjno – prawną, o sporządzanie umów oraz fakturowanie. To nie jest tak, że jest tylko zakres

obowiązków, ale zależy to także od pracownika i od tego czy chce mieć większą wiedzę, czy nie chce. Kończąc, często zadają radnemu na sesji pytanie, MZGK proszę, jak wy to robicie. Także nie jest tak, że nie jestem wyłączony z pracy w momencie, gdy jestem na sesji.

Radny Cezariusz Rudyk poinformował, że chce złożyć oświadczenie. Dodał, że nie jest obrońcą portalu boleslawiec.org, gdyż nie o to chodzi. Ale równą miarę przykładajmy do tego, co się dzieje w naszej telewizji kablowej. Jeżeli jest tak, że portal boleslawiec.org przesadza, to radny tak samo składa protest przeciwko jednostronnemu relacjonowaniu pracy rady, wycinaniu i prezentowaniu tylko stanowisk władzy i koalicji, wycinaniu i pokazywaniu urywków z tego, co na ten temat sądzi opozycja i to nie jest również równa miara. Jeżeli zaczynamy na ten temat dyskutować, to przykładajmy do tego co się dzieje wokół mediów bolesławieckich równą miarę, tym bardziej, że te media są opłacane przez nas.

Prezydent Miasta zasugerował, aby nie używać słowa „opłacanie mediów” tylko wykupywanie różnych programów, stan ten trwa od roku 1990. Dodał, że rzecznik prasowy Pani Agnieszka Gergont rozwinie tezę tę w trakcie odpowiedzi na interpelacje. Są wykupywane różnego rodzaju informacje czy programy w różnych mediach. Prezydent zauważył, iż atmosfera się rozluźniła, to opowiedział swoją historię, jeśli chodzi o kontakt z portalem boleslawiec.org, gdyż sytuacja jest śmieszna. Poinformował, że po wyborach samorządowych, prezydenckich, udał się w wizytę, zaproszony na spotkanie trójstronne Nogent – Siegburg – Bolesławiec aby ustalić dalsze formy współpracy, powiedziano Prezydentowi w poniedziałek po wyborach, że władze Nogent na podstawie informacji portalu boleslawiec.org zamierzały wysłać gratulacje osobie, która znajdowała się na tej stronie, która ich zdaniem wygrała wybory i tą osobą nie był on. Dodał, że dopiero telefon do Bolesławca, wykonany przez panią prowadzącą sklep z winami Nicolas, wyjaśniła sprawę, iż wybory wygrał Piotr Roman.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że występowała do telewizji z prośbą, aby po każdym posiedzeniu komisji przewodniczący lub wiceprzewodniczący komisji zdał krótkie sprawozdanie z pracy komisji, gdyż na komisjach poruszane są inne sprawy niż na sesji, między innymi sprawy mieszkańców. Pozostało to bez odzewu.

Radny Józef Burniak przytoczył słowa radnego Huberta Prabuckiego, który zwrócił uwagę na to, że Pani Irena Dul w dzisiejszej sesji nie uczestniczyła jako pracownik TBS, lecz zawsze uczestniczy jako radna. Dodał, że zakończeniem sprawy tej powinny być przeprosiny ze strony Pana Prezydenta Wiesława Ogrodnika w stronę Pani Radnej. Stwierdził, że powinien

dokonać przeprosin, gdyż się zagalopował. Radny sprostował, że nie dokonywał żadnego sądu nad Panem Prezydentem Ogrodnikiem, jak to zasugerowano lecz zwracał uwagę Pani Przewodniczącej na niestosowność wypowiedzi ze strony Pana Prezydenta i to jest zasadnicza różnica. Dodał, że są wylewane żale nad portalem bolesławiec.org, iż jest nierzetelny. Jednocześnie stwierdził, że jeżeli jest nierzetelny, to trzeba go podać do sądu. Nie ma innej drogi przy dzisiejszych przepisach prawa, jeżeli chodzi o media. Poinformował, że w portalu bolesławiec.org widział nagranie, gdzie Prezydent Piotr Roman stał na tle budynków spółdzielczych Bolesławca, mówiąc „Burniak. Burniak to palant”. Jest takie nagranie, lecz czy z tego tytułu radny ma płakać nad rozlanym mlekiem. To są fakty.

Radny dodał, że popiera zdanie Pana Radnego Cezariusza Rudyka, gdyż jest różnica między portalem bolesławiec.org a telewizją bolesławiecką. Stwierdził, że niezależnie od słów Prezydenta, to pieniądze przechodzą z jednej kasy do drugiej kasy. Ta różnica polega na tym, że obojętnie czy wykupujemy za 100, 20 czy za 60 tys. zł, to wydajemy je z pieniędzy wszystkich podatników, a na bolesławiec.org nie wykładamy żadnych środków. Dodał, że Prezydent kiedyś oświadczył, iż dopóki będzie Prezydentem, to bolesławiec.org nie będzie miał żadnych zleceń ze strony Gminy Miejskiej Bolesławiec.

Radny Bogusław Nowak uważa, iż radni byliby wielkimi hipokrytami, gdyby każdy zaczął odwoływać pewne fakty. Dodał, że w Bolesławcu telewizja Azart-Sat to jest telewizja Piotra Romana i o tym wiedzą wszyscy. Radnemu, jako obywatelowi miasta, zależy na tym, aby ona była pro - romanowa, ale nie za publiczne pieniądze. To jest ten fakt, bo jeżeli bolesławiec.org zrobiłby pewnego rodzaju przestępstwo i niestosowny materiał, to uważa, że portal ten powinien być tak samo atakowany jak inne media. Dodał, że bolesławiec.org nie jest opłacany przez miasto, natomiast telewizja Azart-Sat, która tworzy pewną politykę w mieście, jest opłacana z naszych pieniędzy publicznych. Radny uważa, że powinna zostać podjęta uchwała, która temu zaradzi i proceder ten zlikwiduje.

Radny Jarosław Kowalski stwierdził, że jako pracownik MZGK, bodajże na początku września, był zbulwersowany tym, co puściła telewizja lokalna i widząc, co później za pośrednictwem, puścił portal, lecz chodzi tu o telewizję lokalną. Poinformował, że w ubiegłym tygodniu została puszczonego reklama mówiąca, że mieszkańcy mogą, przykładowo sprzątać strych, mając dużo zeszytów, książek, butelek w garażu, mogą bezpłatnie przywieźć. Dodał, że prosili go przedsiębiorcy indywidualni, taki jak jeden z siedzących na sali, iż ma dużo butelek. Mając te szklane butelki, podchodzi do segregacji, która jest ogólnodostępna i je wrzuca. W ciągu całego dnia zapełni cały kontener opróżniony w dniu poprzednim. Nie jest on w stanie opanować 300 miejsc w Bolesławcu, jeżeli chodzi o monitoring wyrzucanych śmieci. Wystąpiliśmy po

długich przemysleniach, że będzie to dobre. Można teraz bezpośredni na bazę przywieźć większe ilości śmieci, bezpłatnie. W tamtym roku wypuściliśmy reklamę w telewizji bolesławieckiej na temat cmentarza komunalnego i potrzeby wykupywania tzw. dzierżawy dwudziestoletniej pod grobami. Kto nie zapłacił, to ustawodawca dopuszcza możliwość likwidacji tego grobu. Radny poinformował, że spółka miała w roku ubiegłym miała 100-200 tys. zł przychodów nieplanowanych, gdyż nie wiedzieliśmy, że aż tyle ludzi nie płaci i momentalnie przyszli do MZGK.

Radna Irena Dul stwierdziła, że w ich działalności brakuje szybkiego przepływu informacji, bo żeby wywieźć kontener śmieci to właściciele mieszkań czy wspólnoty, muszą dzwonić i dopiero wtedy, kiedy dzwonią dopiero jest reakcja. Zapytała, czy nie powinno być tak, że wy chodzicie do swoich mieszkańców, wywieźliście rano a czy ktoś nie powinien przed godziną 15 – stą objechać, sprawdzić czy jest coś do wywieżenia na następny dzień, czy nie ma.

Radny Jarosław Kowalski poinformował, że mają harmonogram wywozu ustalony i sprawdzony. Harmonogram wywozu, który jest ekonomiczny, dostosowany do sytuacji. Nie będzie tak, że jeden pracownik, benzyna, koszty jeździ codziennie i sprawdza, chociaż to robią kierowcy śmieciarek. Kierowca śmieciarek, który codziennie jest w tym miejscu, pisze w zeszycie i mówi, że jutro tam trzeba wywieźć. Dodał, że nie może sobie wyobrazić, jeżdżenie do wywozu nieczystości niezgodnie z harmonogramem, bo to podraża koszty funkcjonowania. Proszę też nie mówić, że my nie wychodzimy do mieszkańców, bo co chwila informują ludzi ulotkami i reklamami.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że sprawa wywózki śmieci i nieczystości to nie w sprawach organizacyjnych. Złożyła wniosek, aby te sprawy załatwić na Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Radny Cezariusz Rudyk stwierdził, że łamane są wszelkie zasady dotyczące przyznawania głosu. Dodał, że to Przewodnicząca Radą kieruje, radni wypowiadają się bez udzielonego głosu. Poprosił, aby przewodnicząca zaczęła panować nad sesją, gdyż zaczyna się robić nieprzyjemnie. Zwrócił się do Pana Radnego Jarosława Kowalskiego, aby zachowywał standardy na tej radzie, jest przewodniczący, są radni, może bez wulgaryzmów.

Ad 10. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Zastępca Naczelnika Pani Małgorzata Nowak

6.5.2. dot. remontu BOK – inwestycja została zgłoszona do odbioru 15 lutego 2008 r., ponieważ do tego momentu mieliśmy podpisany aneks z firmą INTEGER. W dniu 18 lutego zostało zgłoszone do instytucji czyli Straży Pożarnej, Sanepidu, jak również do PIP-u informacje o zakończeniu inwestycji. Poinformowała, że na dzień dzisiejszy są w trakcie odbioru czyli przeprowadzane są badania, próby i odbiór ten trwać będzie miesiąc. Firma INTEGER wywiązuje się ze swoich zadań, zgłoszone do odbioru roboty zostały zakończone. Nie są przewidziane odsetki, ponieważ inwestycja została zakończona w terminie. Inwestycja jest rozliczana nie tylko przez urząd, ale także przez Urząd Wojewódzki, gdzie przedkładamy wnioski o płatność, każdorazowo, są to comiesięczne wnioski. Kontroli do tej pory nie było, ale będzie kontrola z Urzędu Wojewódzkiego po zakończeniu inwestycji. Obiekt nie zmienia swojej funkcji, będzie to kino z wyjątkiem powstania dwóch punktów informacyjnych na parterze tego obiektu, punkt informacji turystyczno – kulturalnej. Jest to zgodne z wnioskiem aplikacyjnym, ponieważ musimy osiągnąć tzw. wskaźnik produktu. Kiedy składany był wniosek aplikacyjny do Urzędu Marszałkowskiego musieliśmy wskazać taki wskaźnik do osiągnięcia po zakończeniu inwestycji.

Radny Cezariusz Rudyk zadał pytanie dotyczące tego, iż cały czas mowa jest o aneksie, zrozumiał, że w intencji Pana Radnego dotyczyło umowy podstawowej, która była zawarta do określonego terminu a aneks określał inne rzeczy związane z realizacją tego remontu i to aneks może określić w jaki sposób zostały naliczane odsetki od niewykonanego terminu albo odstąpienie. Czy miasto odstąpiło od tych odsetek.

Pani Małgorzata Nowak poinformowała, że aneks został zawarty w uzgodnieniu z instytucją pośredniczącą czyli z Urzędem Wojewódzkim w trakcie trwania jeszcze inwestycji. Powód został wykazany w uzasadnieniu do aneksu, ponieważ oprócz aneksu zawartego między zamawiającym czyli Gminą Miejską Bolesławiec a firmą wykonującą czyli INTEGEREM, jest umowa, której nie mogliśmy zawrzeć tej umowy bez uzgodnienia z instytucją pośredniczącą czyli Urzędem Wojewódzkim, to musieliśmy bardzo poważnie uzasadnić konieczność anektowania, a wiązało się to z różnymi rzeczami, które mogę przedstawić, czytając uzasadnienie skierowane do Urzędu Wojewódzkiego. Termin zakończenia aneksu z Urzędem Wojewódzkim to 30 kwietnia 2008 r.

Radny Jarosław Kowalski zaprotestował przeciwko zadawaniu tendencyjnych pytań.

Komendant Straży Miejskiej Pan Emil Zajac

6.4.1. dot. braku interwencji Straży Miejskiej w stosunku do młodocianych osób palących - komendant nie zgodził się z tezą zawartą w pytaniu, bo nie jest prawdą, że strażnicy miejscy nie interweniują wobec osób nieletnich palących papierosy. Ze sprawozdania, które przedstawiłem Wysokiej Radzie w połowie lutego, wynika, że w ubiegłym roku podjęliśmy 140 interwencji wobec takich osób, w tym 50 interwencji tylko wobec uczniów Gimnazjum Samorządowego Nr 2., w tym gimnazjum było najwięcej interwencji. Nie jest prawdą również, iż strażnicy miejscy przerzucają obowiązek interwencji wobec takich osób na nauczycieli. Poinformował, że kontaktuje się z dyrektorami szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadpodstawowych i nie mam sygnałów od dyrektorów, żeby działania straży były nieskuteczne i aby ich było za mało. Na Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w ubiegłym roku dyrektorzy, którzy byli obecni, potwierdzili, że strażnicy miejscy są aktywni w okolicach szkół i że cenią sobie współpracę ze strażnikami. Nie wiem, dlaczego te tezy zostały zawarte w pytaniach.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka poprosiła o podanie dokładnych informacji. Radna pozwoliła sobie na tego typu tezę, gdyż jest to pół prawdy. Możliwe, że są szkoły, przed którymi strażnicy gorliwie prowadzą patrole, natomiast nie robią tego wokół wszystkich szkół. Tyle ile pochwał Pan zbiera, tylu ludzi niekoniecznie dobrze ocenia pracę strażników.

Przewodnicząca Rady Miasta przeprosiła Panią Radną, dodając, iż poinformuje z czego to wynikło. Na Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, na której dokładnie razem z policją omawiana była sprawa bezpieczeństwa. Przewodnicząca poruszyła sprawę aby zająć się młodzieżą, która przy budującej się Sali przy gimnazjum Straż Miejska zwróciła większą uwagę, na młodzież gromadzącą się wokół Sali. W związku z tym strażnicy tam chodzili częściej i dlatego może ta statystyka jest taka szczegółowa.

Radny Hubert Prabucki zawnioskował, aby materiał, który otrzymali członkowie Komisji Infrastruktury, otrzymali także inni radni, tym bardziej, że przyszła sesja jest poświęcona sprawom bezpieczeństwa w mieście.

Pan Emil Zając poinformował:
GS Nr 1 – 18 interwencji,
GS Nr 3 – 24 interwencje,
GS Nr 4 – 5 interwencji,
GS Nr 2 – 48 interwencji.

Prezydent Miasta poinformował, że jeśli chodzi o palenie papierosów to Straż Miejska jest na końcu tego problemu, bo kwestia palenia to jest problem domu, szkoły, środowiska.

Prezydent Miasta Piotr Roman

6.3.3. dot. Klubu Masters - Prezydent Miasta poinformował, że Klub Masters dostał w ubiegłym roku 1.000 zł na start w zawodach w Wilczynie, w tym roku nie. Był konkurs i z tego, co mówiła Pani Naczelnik Boratyńska, to klub nie zgłosił wniosku. Natomiast jeśli chodzi o sport kwalifikowany, gdyż została przez Państwa Radnych podjęta uchwała dotycząca dofinansowania sportu kwalifikowanego, to dopiero po przejściu przez nadzór prawny wojewody, i tu są wątpliwości, ponieważ mamy rozbieżne interpretacje prawne w gazetach samorządowych co do możliwości, które tworzą przepisy prawne dotyczące dofinansowania sportu kwalifikowanego. Czekamy na opinię nadzoru prawnego, jeżeli ta opinia będzie negatywna w stosunku do tej uchwały, to może się okazać, że aktualnie obowiązujące przepisy prawne nie umożliwiają dofinansowania sportu kwalifikowanego. Klub Masters, nazwa, oznacza, że są to ludzie dorośli i nie można traktować ich tak samo, jeśli chodzi o dofinansowanie jak sport dzieci i młodzieży. Prezydent nie ma wątpliwości, że Klub Masters promuje Bolesławiec, być może zostałem źle odebrany, bo ja mówiłem o tym, że być może pojawią się środki umożliwiające jakieś dofinansowanie w momencie, kiedy będą promować miasto.

Radny Józef Burniak dodał, że chodzi mu o to, iż oni stwierdzili, że Pan Prezydent powiedział, że oni Bolesławca nie promują.

Prezydent Miasta poinformował, że ma sąsiada w Klubie Masters, natomiast Klub Masters jest jednym z wyróżniających się klubów w mieście, klub, który z każdych zawodów międzynarodowych przywozi masę medali i biorąc pod uwagę to, jaki basen w Bolesławcu jest i to, że oni mają tak wielkie osiągnięcia, to jest powód do chwały i dumy i mogą zapewnić Państwa, że uważam, iż klub promuje miasto. Może zostałem źle zrozumiany, a jeśli zostałem źle zrozumiany to przepraszam. Było pytanie, w jaki sposób oni promują miasto i miałem prawo je zadać, bo może o czymś nie wiedziałem. Chcemy pomagać klubom sportowym, ale oczywiście w miarę obowiązujących

przepisów. O ile chodzi o dzieci i młodzież to sprawa jest tutaj dużo prostsza, możliwości prawne są, a w przypadku klubów takich jak Klub Masters, klubów seniorskich, próbujemy tę sprawę rozwiązać, ale ogólnokrajowe przepisy są nieprecyzyjne. Kilka miesięcy temu była w mediach informacja, iż już można, poprzedni parlament jakby rozwiązał tę sytuację umożliwiając. Było to dla nas, z jednej strony pozytywne, że pojawia się możliwość, z drugiej strony oczywiście kwestia zdobycia i pozyskania środków na ten cel.

Dyrektor MOSiR Pan Dariusz Joško

6.3.3. dot. Klubu Masters – Prezes poinformował, że konflikt jest zawsze, gdy jedna strona chce coś za darmo, a druga nie chce na to pozwolić. Przedstawił genezę konfliktu, Klub Masters ze względu na to, że ma osiągnięcia, aby mieć te osiągnięcia, musi trenować. Przepisy nie zezwalają na to, aby prowadząc zakład budżetowy udostępniać nieodpłatnie, np. basen, na prowadzenie zajęć typu masters, dodał, że w ubiegłym roku umówił się z członkami klubu, że w zamian za korzystanie z basenu Klub Masters przeprowadzą wspólnie z MOSiR zawody pływackie, czyli wszystkie zawody są prowadzone i organizowane we współpracy z grupą masters, gdzie w ramach tego ci zawodnicy mogli trenować na basenie. Po roku, gdy radca prawny poruszył tę kwestię, że to nie do końca jest zgodne z przepisami, zrobił podliczenie, ile kosztuje organizacja imprez i zlecenie tej imprezy Klubowi Masters, a ile kosztuje wykorzystanie przez mastersów basenu. Są to bardzo różne kwoty, oczywiście na niekorzyść MOSiR, ze względu na to, że koszty które on ponosi, zlecając organizację imprez komukolwiek, były niewspółmiernie małe w stosunku do tego, ile mastersi kosztowali. Poinformował, że spotkał się z nimi dwukrotnie, przedstawił tę sytuację i zaproponował następujące rozwiązanie, żeby mastersi mogli korzystać z basenu nieodpłatnie, mniej więcej w tej samej wysokości, w której ja ponoszę koszty organizacji imprez. Zostało tak ustalone, że został wynajęty basen dla Klubu Masters – jeden tor w tygodniu. Powodem było jeszcze to, że umówiliśmy się w ubiegłym roku na korzystanie kilkunastu osób reprezentujących Bolesławiec, przygotowujących się do różnego rodzaju zawodów na to, iż mogą korzystać z tego basenu, natomiast, będąc osobiście na basenie stwierdził, że na pięciu masterów, którzy byli na tej godzinie, trzech było faktycznie mastersami i uczestniczyli w zawodach, a dwie osoby były niezwiązane z tym klubem.

Radny Józef Burniak nie zgodził się z filozofią Dyrektora MOSiR liczenia czegoś za coś, bo gdybyśmy tak zaczęli liczyć, to bolesławiecki klub Bobrzanie musiałby pójść z torbami, bo udostępnia Pan im boisko sportowe, szatnie i całą infrastrukturę, a oni za to nie płacą. Dodał, że w żaden ekwiwalentny sposób nie są w stanie odrobić kosztów, które Pan ponosi na utrzymanie obiektów przy ul. Spółdzielczej. To tłumaczenie dla radnego jest karkołomne. Radny uważa, że

jeżeli pomagamy innym klubom, to na takiej samej zasadzie możemy pomagać Klubowi Masters i zgadza się co do drugiej części, że słusznie Pan robi i kontroluje od początku do końca, czy faktycznie pływają tam mastersi czy inne osoby także, bo jest to też możliwe. W tym wypadku odpowiedź Pana Joško potwierdza radnego, że dyrektor próbuje wyeliminować, a przynajmniej zmusić ich do tego, aby płacili za możliwość korzystania z basenu i to jest zła droga.

Pan Dariusz Joško poinformował, że sytuacja Klubu Masters nie jest sytuacją jedyną, radca prawny zakwestionował właśnie tego rodzaju działalności i na dzień dzisiejszy rozważamy różne możliwości wspólnie z Prezydentami jak temat ten rozwiązać ze względu na to, że jeden zapis ustawy, na podstawie której działa zakład budżetowy mówi o odpłatnym świadczeniu działalności zakładu budżetowego i świadczeniu usług. To nie jest problem tylko i wyłącznie masterów, ale również innych klubów, stowarzyszeń, które korzystają z MOSiR i nie jest to prosty, łatwy temat, dlatego nie ma bardzo prostego rozwiązania. Pan Dariusz Joško myśli, że rok bieżący będzie rokiem, w którym temat ten zostanie rozwiązany.

O godz. 13³⁰ wyszła Pani Radna Małgorzata Goleńska

Radny Józef Budniak stwierdził, że Pan Dyrektor radnego ani pozostałych Państwa nie przekonał, powtórzył, jeżeli tak, to wszystkie podmioty korzystające z obiektów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji powinny ponosić jakiś ekwiwalent za korzystanie, a tak nie jest. Radny dodał, że nie pytał o ten problem lecz o sam problem mastersów.

Prezydent Miasta dodał, że rozwiązaniem byłoby powstanie sekcji jung masters. Pan radny przeszedł nad tym, że klub ten musi być traktowany jak inne. Prezydent zgodził się z tym, gdyż wszystkim należy się równe traktowanie, ale jest jedna rzecz, o której mówił na początku, że w klubie tym są dorośli ludzie i to jest ta różnica. Prawo umożliwia przede wszystkim dofinansowywanie, pomoc różnego rodzaju.

Radny Józef Burniak zapytał, czy w BKS grają trampkarze czy też gra drużyna seniorów.

Prezydent Miasta stwierdził, że grają w BKS trampkarze, juniorzy, seniorzy, dzieci lecz to jest właśnie „to też”, to jest prawie tak samo i właśnie prawie robi różnicę. Prezydent dodał, że z klubem tym warto rozmawiać i jakby powstała sekcja młodzieżowa, byłoby łatwiej i nam by było łatwiej, aby im pomóc. Chcemy pomóc, ale prawo w pewnych momentach blokuje.

Naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej Pan Jan Kisiliczek

6.3.2. dot. działki przy ul. Jeleniogórskiej – była taka sytuacja bo dotyczyła działki przy ul. Jeleniogórskiej wielkości kilkudziesięciu metrów kwadratowych, którą sprzedawaliśmy na powiększenie istniejącej działki, więc żeby nie było, bo jest to przy ul. Jeleniogórskiej. Natomiast w przypadku działki pod budownictwo mieszkaniowe nie było takiej sytuacji. Działka, o której Pan Radny myśli, była sprzedana w przetargu, chociaż wpłynęło tylko jedno wadium i nie było licytacji, więc kupił za jedno postąpienie pan, który był właścicielem sąsiedniej działki.

6.3.1. dot. parkingu na ul. Starzyńskiego – Pan Prezydent na przełomie listopada i grudnia podjął zarządzenie o zmianie wysokości stawek z tytułu dzierżaw gruntów będących własnością Gminy Miejskiej. Skala podwyżek była różna w zależności od specyfiki terenu i sposobu wykorzystania tego terenu i rzeczywiście podwyżka na dzierżawę pod parkingi była znaczna, ale zarządzenie przewiduje w sytuacjach uzasadnionych gospodarczo możliwość negocjacji tej ceny w dół. Pan dzierżawca tego terenu złożył do Prezydenta pismo z szerokim uzasadnieniem i wyliczeniami, ze swoją propozycją tej podwyżki i dzierżawca został zaproszony na negocjacje, które odbędą się w tym tygodniu i w wyniku tych negocjacji zostanie przyjęta taka stawka, która będzie średnią między oczekiwaniami urzędu, a tym co może zapłacić dzierżawca.

Radny Józef Burniak stwierdził, że zarządzenie prezydenta wprowadziło różne stawki dla różnych terenów. Poprosił o udzielenie informacji, czym było to podyktowane w stosunku do tego gruntu. Skąd ta wielka podwyżka i czym to było uzasadnione. Radny dodał, że rozumie, że wynik negocjacji będzie taki, iż człowiek ten będzie mógł prowadzić tę działalność dalej, gdyż jeżeli okaże się, że on zrezygnuje i nikt tego nie weźmie, to de facto my na tym stracimy. To jest tak jak ze sprowadzaniem samochodów ze Stanów Zjednoczonych. Są dużo tańsze w wyniku taniego dolara, więc u nas wymyślono indywidualne homologacje. Spowoduje to, że ludzie będą sprowadzali do Niemiec a potem do Polski i to Niemcy na tym zarobią.

Pan Jan Kisiliczek poinformował, że nie stanie się to, czego Pan Radny obawia, że w wyniku podwyżki dzierżawca zlikwiduje swoją działalność gospodarczą. Naczelnik sądzi, że negocjacje te zakończą się tym, że ustalimy nową stawkę, z którą będzie prowadził działalność gospodarczą, aczkolwiek należy powiedzieć, że ta działalność jest określona horyzontem czasowym, bo teren ten jest przewidziany w planie pod budownictwo mieszkaniowe i w

przyszłym roku, jak uzbrojony zostanie teren w sieć wodociagową, ta umowa się zakończy. W tym roku ta umowa dzierżawy będzie podtrzymana. Od dwóch lat stawki dzierżawne zostają zmienione zarządzeniem Prezydenta nie w oparciu w współczynnik inflacji ale o ustalenie nowych stawek, dodając, że dwa lata temu tego typu grunty były potraktowane ulgowo. Dotyczy to tylko tej jednej sprawy, gdyż nie ma już miejsc pod parkingi. Wszystko zostanie załatwione z obopólną korzyścią.

Radny Józef Burniak stwierdził, że w interpelacji zadawał to pytanie. Ostateczne przeznaczenie terenu jest inne. Skoro miasto będzie miało inny cel, to poinformują dzierżawcę, że kończy umowę, grunt jest przeznaczony pod inne zadanie inwestycyjne.

6.7.1. dot. procedury opłaty planistycznej – postępowanie administracyjne odnośnie ustalenia renty planistycznej na ten teren zostało wszczęte. Zostało zlecone wykonanie operatu szacunkowego przez rzeczoznawcę, co jest podstawą do określenia wysokości renty planistycznej. Dodał, że osobiście rozmawiał z rzeczoznawcą, który nie chciał się podjąć tego, to jest rzeczoznawca wyłoniony w drodze przetargu zamówienia publicznego, raz w roku organizowanego. Bronił się przed sporządzeniem tego operatu, twierdząc, że nie jest to prosta sprawa i nie robi takiego operatu. Naczelnik obligując go do czegokolwiek, zażądał, aby wystawił opinię na piśmie, że nie może tego zrobić, albo ustalił, że stawka wynosi zero, albo nie ma tam wzrostu wartości. Dodał, że otrzymali coś, co nie jest operatem szacunkowym, tylko to, co jest jego opinią, że tam nie nastąpił wzrost i nie ma danych do obliczenia wzrostu wartości gruntu przed zmianą planu do wartości gruntu po zmianie planu. Nie zadowala ich to i naczelnik wie, że nie jest to łatwe zadanie, gdyż z reguły rzeczoznawcy bronią się przed operatami, gdzie trzeba obliczyć to bądź do opłaty adiacenckiej, bądź renty planistycznej. Podejmujemy działania zmierzające do tego, żeby w ramach zamówienia z wolnej ręki zlecić wykonanie operatu szacunkowego – środowisko uniwersyteckie bądź związanych z Naczelną Organizacją Techniczną, gdzie w ramach zamówienia z wolnej ręki spróbujemy kogoś przekonać, aby taki operat nam sporządził. Dopóki nie mamy operatu nie mamy możliwości zakończenia procesu administracyjnego poprzez wydanie konkretnej decyzji.

Radny Cezariusz Rudyk zapytał, ile taka procedura może trwać.

Pan Jan Kisiliczek dodał, że aby zlecić to z wolnej ręki, muszą dogadać się z kimś, kto podejmie się tego działania i w oparciu o kilka rozmów sondażowych z kimś kogo wytypujemy, to potrwa jeszcze... Naczelnik stwierdził, że naliczenie renty planistycznej to nie jest coś, co nam ucieka, gdyż

mamy na to pięć lat. Tutaj nic nas nie goni, a chcemy to zrobić tak, aby nie było zarzutów, że cokolwiek zaniechaliśmy w tej materii.

Radny Józef Burniak stwierdził, że wyłoniony w przetargu rzeczoznawca, który odmawia sporządzenia tego typu operatu, powinien zostać pogoniony. Ponownie powinniśmy wyłonić nowego wykonawcę w przetargu z zastrzeżeniem, że on nie ma prawa odmawiać sporządzenia takiego operatu.

Naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej poinformował, że to nie jest formalna odmowa sporządzenia operatu, tylko jest to opinia, że według jego oceny nie ma wzrostu wartości i nie ma danych do sporządzenia takiego operatu szacunkowego. Dodał, że powiedział temu Panu, iż ma to tak napisać, aby w każdym momencie mógł się przed prokuratorem z tego wytłumaczyć.

Radny Cezariusz Rudyk zapytał, czy jest tajemnicą, kto operat ten wykonywał.

Pan Kisiliczek poinformował, że nie jest to tajemnica, jest to konsorcjum spoza Bolesławca, w ramach którego działa kilku rzeczoznawców z Lubania, ze Złotoryi i im zostało to zlecone.

Prezydent Miasta Piotr Roman

6.1.1. dot. ul. Kosiby – jest to ulica wojewódzka i za nią odpowiada, już nie Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich tylko Dolnośląska Służba Dróg i Kolei. Zgodził się z radnym w kwestii postawienia dodatkowego znaku, który informowałby o ograniczeniu prędkości.

6.1.2. dot. schodów od ul. Bielskiej do MZRL Sp. z o.o. – poinformował, że zwróca się do Spółdzielni Mieszkaniowej. Oceniał stosunki ze spółdzielnią dobrze, więc ma nadzieję, że w terminie niezbyt odległym nastąpi remont schodów, gdyż one są w fatalnym stanie.

II Zastępca Prezydenta Miasta Pan Maciej Małkowski

6.2.1. dot. BOK i tablica rejestracyjna – tablice specjalne z napisem BOK kosztują 907 zł plus koszt zwykłej tablicy to 92,50 zł. Była to decyzja Pani Dyrektor, aby w ten sposób wypromować Bolesławiecki Ośrodek Kultury. Prezydent stwierdził, że będąc w posiadaniu 900 zł i nowego samochodu

prawdopodobnie w inny sposób by wydał te pieniądze i w inny sposób by ten samochód wyróżnił. Była to decyzja Pani Dyrektor i czy była to decyzja skuteczna i czy skutecznie promuje BOK, to jest to indywidualne odczucie każdego mieszkańca Bolesławca. Dodał, aby takim zainteresowaniem cieszył się BOK u mediów w przypadku działań Bolesławieckiego Ośrodka Kultury, jak w przypadku tych tablic, ponieważ pewne embargo na to, co robi BOK w zakresie kultury i życia kulturalnego w mieście, powoduje przeświadczenie, że w mieście się nic nie dzieje, a to jest nieprawda.

Radny Mirosław Sakowski dodał, że ceni Panią Dyrektor Ewę Zbroję za to, co robi dla miasta i mieszkańców, ale radny uważa, że każdy popełnia błędy i decyzja ta była decyzją błędną.

Prezydent Miasta dodał, że nie były wydawane polecenia Pani Dyrektor aby to uczyniła. Dyrektorzy mają dużą samodzielność, tym bardziej, że te środki były wydane ze środków własnych BOK.

II Zastępca Prezydenta Miasta Pan Maciej Małkowski dodał, że środki na zakup samochodu dla BOK to były pieniądze w wysokości 80 tys. zł, a BOK znalazł auto z 2003 r. marki Volkswagen, jest to samochód dostawczy za 56 460zł, reszta to koszty ubezpieczenia i zakup tej tablicy.

Radny Józef Burniak zwrócił uwagę, że nie ma w tym wypadku żadnej oszczędności i lepiej było kupić nowy samochód za 80 tys. zł.

Prezydent Miasta podkreślił, że o wyborze auta zdecydowała Pani Dyrektor.

Poinformował także, że odnośnie parkingu przy ul. Starzyńskiego to jeszcze negocjacje się nie skończyły, a stawka opłaty za parking wzrosła z 87 zł do 100 zł miesięcznie, więc mamy nadzieję, że jeżeli Naczelnik Kisiliczek dogada się z dzierżawcą i będzie to kwota niższa, to że opłaty za parkowanie też spadną. Dowiedział się od osoby parkującej tam.

Radny Józef Burniak zapytał się o kogo chodzi.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik poinformował, że informacja ta znana jest od niego.

Radny Józef Burniak stwierdził, że nie jest to prawda. Jaka jest powierzchnia wynajmowana.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik stwierdził, że nie wie, jaka jest powierzchnia, ale dzierżawca był u niego i dogadaliśmy się w ten

sposób, że będą te negocjacje i Naczelnik Kisiliczuk ma zielone światło. Dodał, że parkuje tam samochód i od 16 lutego podwyżka nastąpiła, aczkolwiek nie było kilka lat.

Prezydent Miasta Piotr Roman

6.2.2. dot. miejsc parkingowych na ul. Kosiby – zapytał dlaczego akurat od nr 20 do 42, twierdząc, że w następnym bloku mieszka Prezydent Ogrodnik.

Radny Mirosław Sakowski poinformował, że tam nie ma możliwości zrobienia parkingu, a od 20 do 42 jest taka możliwość.

Prezydent Miasta dodał, że Prezydent Ogrodnik twierdzi, że jest taka możliwość.

Radny Mirosław Sakowski zasugerował, aby iść na wizję lokalną z Panem Andrusieczko i zostanie to sprawdzone.

Prezydent Miasta stwierdził, że jak się określa bardzo dokładnie a parę razy odwoził Prezydenta Ogrodnika i wie, gdzie mieszka, i jak usłyszałem, że do nr 42, to sam zaczął się zastanawiać, dlaczego nie do 46.

Radny Mirosław Sakowski dodał, że ze względów technicznych. To było zdanie radnego i radnego Andrusieczki. Jest w komisji drogowej, dlatego tak ustalili.

Prezydent Miasta dodał, że jest tam teren zielony i trzeba się spotkać ze Spółdzielnią Mieszkaniową.

Radny Hubert Prabucki dodał, że radnemu Sakowskiemu chodzi o zlikwidowanie chodnika, który się tam znajduje, aby po tej stronie zrobić parkingi, prawdopodobnie, względnie też na tym chodniku wyznaczyć miejsca do parkowania. Obecnie jest sytuacja taka, że samochody stoją na chodniku i jeżeli przyjedzie patrol policyjny, a będzie dociekliwy, to ukarze wszystkich tam stojących, dlatego, iż chodnik ten jest wąski i nie ma przejścia dla pieszego bo samochody stoją.

Prezydent Miasta zapytał, czy chodzi o to, aby wyznaczyć tam miejsca parkingowe czy wybudować parking.

Radny Mirosław Sakowski poinformował, że można wyznaczyć na pewnym odcinku tej ulicy, gdyż jest tam niski krawężnik, on jest równy z ulicą.

Można namalować znaki poziome, a na pozostałym odcinku trzeba będzie zmienić. Dodał, że był problem, czyja to jest własność, dlatego w tym celu radny wybrał się do Urzędu Miasta do Pani Galik i ustalił, że od numeru od 22 do 28 to jest teren miasta, a pozostały to jest teren spółdzielni.

Radny Stanisław Andrusieczko dodał, że był tam z radnym Sakowskim, pójdziemy raz jeszcze, zrobimy projekt, który wpłynie na komisję i wtedy będziemy rozmawiać.

Prezydent Miasta poinformował, że będzie go reprezentował Prezydent Wiesław Ogrodnik.

6.11.1. dot. zainstalowania progów spowalniających – poinformował, że wniosek trafi na komisję. Zastanawia się, czy jak budujemy nowe drogi to od razu z progami, bo zawsze jest ten sam temat, gdyż najpierw remontujemy drogi, droga jest super i to znaczy, że można po niej szybko jeździć i bezpiecznie dla zawieszów, a kilka miesięcy potem pojawiają się wnioski mieszkańców, które są prezentowane przez radnych, aby ustawiać progi spowalniające. Jest to niekończąca się historia i Pan Radny Andrusieczko jest weteranem, Radny Nowak również. Niewątpliwie trzeba coś z tym zrobić. Wielokrotnie były przeprowadzane dyskusje i są różne sposoby spowalniania ruchu i poprosił, aby tematem zajęła się komisja.

Dodał, że ul. Staszica jest sprawą Powiatu, my zrobiliśmy drogę, chodnik przy współudziale finansowym, gdzie 1/3 pochodziła z Powiatu.

Radny Józef Burniak dodał, aby nie dać się zwariować, gdyż na wszystkich ulicach wylotowych z Bolesławca obowiązuje 40 km/godz. Ustawowo jest w terenie zabudowanym 50 km/godz.

Radny Bolesław Nowak stwierdził, że jego wniosek zostanie przekazany do Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Prezydent Miasta dodał, że przyda się opinia Komisji Rady Miasta, ponieważ chodzi o to, aby nie był to wniosek składany przez jednego radnego lecz aby było to uzgodnione przez większe gremium. Dodał, że z obserwacji wynika, iż są różne szkoły. Ostatnio w jednym z biuletynów, przy czym urząd dostaje z Nogent taki biuletyn raz na dwa miesiące, gdzie jest sugestia, aby całe miasto objąć, oprócz dróg autostradowych, nakazem jazdy 40 km/godz. W Siegburg widzieliśmy inne rozwiązania, o tych mówiłem – te klomby, które są stawiane po przeciwstawnych stronach ulicy, które powodują, że samochód nie może jechać prosto. Obawia się, bo w zakresie interpelacji radnego Bogusława Nowaka trzeba się zastanowić, co zrobić, aby wyeliminować skargi mieszkańców, które się pojawiają a chodzi tutaj o nadużywanie prędkości ludzi

jadących przez ul. Komuny Paryskiej, bo ona kusi, pomimo tego, że po ISPA jest nierówna, ale kusi do rozwijania dużych prędkości i z tego tytułu było sporo interwencji. Dodał, po pierwsze, czy należy postawić znak, a prawdopodobnie mieszkańcy będą się domagać, po drugie czy sam znak wystarczy, prawdopodobnie pojawi się wniosek o garby. Po trzecie, pojawią się przeciwnicy garbów i tak naprawdę jedyne skuteczne rozwiązanie, to jest co stało się na drodze z Bolesławca do Krzywej, gdzie w każdej wsi jest fotoradar.

6.10.1. dot. klubu szachistów – podczas przerwy w sesji została przeprowadzona rozmowa z szefem klubu i będziemy próbować pomóc. Był przekonany, zresztą wczoraj była wizyta w świetlicy TOP w Domu Młodego Robotnika, gdzie należą się słowa uznania za to co, zrobił Pan Robert Tomczyk i Klub TOP, którzy własnymi rękami wyremontowali te pomieszczenia. Udało im się ściągnąć sprzęt, są automaty do gry, bilard, stół do ping ponga oraz stoły dla szachistów, gdzie szachiści grają. Prezydent dodał, że Pan Kaźmierski poinformował, że nie są to dobre warunki dla szachistów, którzy potrzebują spokoju. Trzeba szachistom pomóc i jest w tym temacie parę pomysłów, problem zostanie jakoś rozwiązany. Jest pomysł, aby któreś ze stowarzyszeń mających swoje lokale, które nie są codziennie użytkowane aby mogły je udostępnić. Dodał, że jest szefem Stowarzyszenia Forum Samorządowego i jest tam pomieszczenie, które będziemy mogli udostępnić, tylko trzeba sprawdzić, czy będzie to zgodne z umową. To jest miejsce, gdzie jest cisza, na ul. Kaszubskiej po BTG, mogli by tam grać. Poinformował, że jeżeli będą to lokale wynajmowane przez Gminę Miejską, to trzeba uzyskać zgodę od wynajmującego, to jeżeli nie będzie przeciwwskazań prawnych, to postaramy się wpisać to wprost do umowy albo jakoś inaczej sprawę rozwiązać.

6.9.1. dot. budynku po byłym przedszkolu – zostanie on zrównany z ziemią i postaramy się zrobić to jak najszybciej. Jest tam kwestia przeniesienia, z tego co mówił Prezes Tomczyk, zmagazynowanego majątku Klubu TOP i trzeba znaleźć miejsce, gdzie można by to przenieść. Dodał, że stoi na stanowisku, że działki tej nie wolno sprzedawać, gdyż jest to działka, która powinna stanowić rezerwę terenu i chce aby w przyszłości powstał tam obiekt przedszkolny, żłobkowy, czyli aby nawiązał do tradycji przedszkola, które tam było. Dodał, że czekamy, jeżeli chodzi o przedszkola, żłobki, edukację, na ostateczne decyzje rządu, a przede wszystkim Pani Minister. Jeśli nastąpi ta decyzja, już o tym rozmawialiśmy, nie wiemy jaka będzie ostateczna decyzja rządu, a jeśli będzie decyzja o obniżeniu wieku obowiązku szkolnego to czy za tym pójdzie obniżenie wieku przedszkolnego czy nie. Jeżeli nie nastąpi obniżenie wieku przedszkolnego, to z przedszkoli ubędzie 1/3 dzieci, bo pięciolatki pójdą do szkoły, a jeżeli to nastąpi, to w przedszkolach zostaną trzylatki i czterolatki.

Dodał, że wraz z obniżeniem wieku szkolnego równocześnie to sytuacja jest constans natomiast, jeżeli nie nastąpi obniżenie wieku przedszkolnego to w przedszkolach robi się o 1/3 dzieci mniej, a jeżeli to nastąpi, to jest pytanie i

musimy dwie zmienne uwzględnić, gdzie jedna zmienna dotyczy kwestii poruszonej przez Radną Dul, a tyczącej się tego, iż na rynku pracy w Bolesławcu dużo się zmienia, kobiety idą do pracy. Poinformował, że dzisiaj do HOERBIGER złożono już pięćdziesiąt podań w ciągu trzech godzin. Przedstawicielem firmy HOERBIGER, członkiem zarządu firmy jest Pani Kornelia Ordon, która jest odpowiedzialna za budowę tego zakładu, który wygląda ładnie, widział już pierwsze wizualizacje. Jeżeli ktoś myśli, Państwa wyborcy czy znajomi, aby tam pracować to do końca tygodnia może składać oferty CV do Centrum Wspierania Przedsiębiorczości albo bezpośrednio do Pana Tomasza Gabrysiaka zajmującego się obsługą inwestorów. Od przyszłego tygodnia będzie to w wynajętym biurze na ul. Daszyńskiego. Dodał, że wszyscy inwestorzy przyjeżdżający do Bolesławca zadają pytanie, czy znajdą ludzi do pracy. Taka jest opinia o Polsce, iż ciężko jest znaleźć ludzi do pracy. Jeśli chcemy traktować firmę HOERBIGER jako pierwszy klocek domina, jako zaczyn pod kolejnych inwestorów to pierwszy inwestor musi mieć informację, że w Bolesławcu jest dużo osób chętnych do pracy, gdyż będzie on następnym inwestorom przekazywał informację czy znalazł ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami ludzi do pracy. Było spotkanie jako Forum Samorządowe z Panią Ordon, na którym poinformowała, że średnie wynagrodzenie przy produkcji planowane to 2000 zł brutto oraz deklaracja, że nie będą tylko zatrudniani ludzie młodzi, gdyż uważa, iż lepiej jest jeżeli struktura jest mieszana a około 50% zatrudnionych to będą kobiety. Zatrudnienie docelowo znajdzie 400 osób, a w tym roku mowa jest o zatrudnieniu od 100 do 130 osób.

Poinformował, jakby dzisiaj rząd podjął decyzję i mielibyśmy ostateczną wiedzę na temat obniżenia wieku szkolnego, przedszkolnego to możemy coś planować. Na dzień dzisiejszy nie zaplanujemy nic, gdyż nie wiadomo czy pięciolatki pójdą do szkoły, czy nie.

II zastępca Prezydenta Miasta Pan Maciej Małkowski

6.6.1. dot. działań władz miasta do utworzenia żłobka – wszelkie działania władz miasta w tym zakresie, nie tylko w zakresie dzieci, zwiększonym zapotrzebowaniu dzieci w żłobkach ale także w zakresie inwestycji w oświacie determinuje decyzja władz rządu i sejmiku o zmianie ustawy o systemie oświaty. Nie tylko kwestia dzieci ale spójrzmy również na Szkołę Podstawową Nr 2, gdzie pewne rzeczy uzależniamy od tego czy zmiany będą wprowadzone czy nie, bo w takim przypadku będzie można zrobić ruchy, wykorzystując bazę, którą mamy obecnie. Może dojść do sytuacji, że budowa nowego przedszkola nie będzie konieczna.

Radny Józef Burniak stwierdził, że potrzeba żłobka nie podlega dyskusji natomiast jest kwestia jego umiejscowienia.

Prezydent Miasta podkreślił, że można budować żłobki i można tworzyć oddziały żłobkowe. Bardziej korzystne wydaje się tworzenie oddziałów żłobkowych. Jest w tej chwili poważna rozmowa na temat zmiany charakteru żłobków, które nie będą już swoistymi zakładami opieki zdrowotnej, gdzie były inne wymogi a będą podlegać Ministerstwu Edukacji Narodowej. Stwierdził, że nie wie jakie konsekwencje przyniesie zmiana ustawy, gdyż trzeba będzie ją zobaczyć, ale taki projekt ustawy ma być wprowadzony w życie, dlatego też ma nadzieję, że spowoduje to zmniejszenie kosztów, gdyż każdy, kto był Prezydentem czy też odpowiadał za sprawy społeczne, za oświatę przedszkolną wie, że dopłaty do żłobków są niezwykle kosztowne ze względu na to, iż były traktowane nie jako element przedszkola ale jako związany ze służbą zdrowia. Są inne standardy, a my w przedszkolach mamy bardzo wysokie standardy i o tym wszyscy mówią ale w przypadku żłobków zdecydowaliśmy się na zakładanie oddziałów żłobkowych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w ślad za zwiększaniem się ilości miejsc pracy w Bolesławcu będzie istniała konieczność zwiększania liczby miejsc żłobkowych, ale tę decyzję chcemy podjąć po ostatecznych decyzjach obecnego rządu, który zapowiada, że do końca kwietnia decyzje dotyczące systemu edukacji przedszkolnej zostaną podjęte.

Radna Irena Dul stwierdziła, że do końca kwietnia Pan Prezydent będzie umiał dać wiążącą odpowiedź co ze żłobkami. Osoby, które rozpoczynają pracę już dzisiaj potrzebują tych miejsc, a na dzień dzisiejszy nie ma Pan rozwiązania.

Naczelnik Wydziału Społecznego Pani Krystyna Boratyńska poinformowała, że na dzień dzisiejszy szukają rozwiązania, jeżeli chodzi o żłobek. Na dzień dzisiejszy jest kolejka w żłobku, gdzie jest szesnaście oczekujących dzieci na miejsce. Dodała, że jeżeli nic się nie zmieni i sześciolatki pozostaną w przedszkolach, to myślimy o tym, iż w grupie pięciolatek i sześciolatek nie mamy przepełnienia nie chcemy robić naboru do Przedszkola Nr 5. w tym przypadku będzie protest rodziców, którzy mieszkają wokół tego przedszkola ale w tym przypadku będzie liczyła na wsparcie Państwa i wyrozumiałość. W przypadku, gdy nie zrobimy naboru do przedszkola nr 5 i całą grupę drugą przeniesiemy do trzylatek, to w tym przypadku będziemy mieć miejsca dla dzieci mniejszych. Taka kolejka, która w tym roku była, to maksymalnie 22 dzieci. Dodała, że w kwietniu jest nabór do żłobka i przedszkola.

O godz. 14¹⁵ wyszedł radny Cezariusz Rudyk i radny Dominik Chodyra.

Prezydent Miasta dodał, że decyzji nie podejmiemy bez powiadomienia Państwa. Natomiast Pani Radna oczekuje, że Prezydent w kwietniu powie ale skąd może wiedzieć, co rząd powie w kwietniu. Prezydent podejrzewa, że w kwietniu to oni złożą projekt ustawy. Dodał, że nie jest tak, że my możemy podejmować decyzje o charakterze strategicznym, które kosztują bardzo duże bez właściwych informacji z zewnątrz. Poprosił, aby Radna odpowiedziała swoim wyborcom tak, iż dopóki rząd nie określi zrębów polityki oświatowej to my nie odpowiemy w jakim kierunku będziemy zmierzać, bo nie możemy. Sens tego jest taki, jak przedstawiła to Pani Naczelnik Boratyńska

Radna Irena Dul stwierdziła, aby Prezydent wziął to do serca, ponieważ jest to problem wielu rodzin.

Prezydent Miasta stwierdził, że jest to problem dokładnie 16 małżeństw.

Radna Irena Dul dodała, że cała reszta, która nie jest zapisana nadal oczekuje znając sytuację tej szesnastki.

Prezydent Miasta poinformował, aby cała reszta się zapisywała, aby można objąć problem, gdyż na razie wiemy o szesnastciorgu dzieciach w ciągu roku, które chcą być przyjęte do żłobka.

Radny Józef Burniak stwierdził, że w przypadku kiedy liczba oczekujących będzie taka, jak jest, to podejmujemy w tym roku decyzję o utworzeniu dodatkowego oddziału przy Przedszkolu Nr 5 na ul. Zygmunta Augusta. Radny tak zrozumiał tę odpowiedź.

Prezydent Miasta stwierdził, że jak Państwo zrozumieli odpowiedź, to bardzo dobrze.

Radny Józef Burniak dodał, że to nie jest odpowiedź, czy taka jest Pańska deklaracja.

Prezydent Miasta poinformował, że nie jest człowiekiem, który składa deklaracje bez pokrycia i może powiedzieć, iż będzie chciał rozwiązać problem ten w taki sposób, aby dzieci znalazły miejsca żłobkowe, natomiast nie wie co zdarzy się do kwietnia. Skąd Państwo wiecie, że nie nastąpi kolejna zmiana planu dotyczącego oświaty przedszkolnej, gdyż on tego nie wie. Dodał, że obserwując informacje medialne, to już nic nie wie, jeżeli chodzi sprawy dotyczące oświaty.

Radny Józef Burniak dodał, że nie ma związku.

Zdaniem Prezydenta Miasta ma to związek, że jeśli pięciolatki pójdą 1 września do szkoły tylko, w którym roku, sześciolatki chodzą do zerówek a mowa jest o pięciolatkach, to zmienia to sytuację. Dzisiaj sześciolatki chodzą do zerówek, a za rok mogą pójść pięciolatki i to nam dezorganizuje oświatę, jest to rewolucja porównywalna do stworzenia gimnazjów.

6.9.2. dot. kamery na ostatnim bloku ul. Jana Pawła – trzeba się zastanowić. Teraz przechodziliśmy proces związany z przeniesieniem centrum monitoringu, które obecnie jest w Straży Miejskiej. Weźmie tę propozycję tą pod uwagę, lecz nie powie dziś czy ta kamera będzie w tym miejscu, czy nie, natomiast wystąpimy do TESCO i BRICO MARCHE, tak jak w wielu miejscach Bolesławca, gdzie różne firmy dofinansowywały zakup kamery, które są drogie, ale sprawdzają się, a dużo gorzej było ze zgłaszaniem uszkodzeń przez policję, przez firmę obsługującą. Dziś mamy nadzór bezpośredni, który jest związany z tym, że Straż Miejska to prowadzi. Obiecał, że zwróci się do tych sklepów w tej sprawie, tak jak zwrócili się do nich, aby rozważyły możliwość współfinansowania przedsięwzięcia związanego z postawieniem dodatkowych świateł wzbudzanych pomiędzy tymi marketami na ul. 1000 – lecia.

Radny Józef Burniak zapytał, czy na tym centrum monitoringu są osoby niepełnosprawne, gdyż radny wyczytał, iż w którymś z miast w Polsce stanowiska te zostały obsadzone osobami niepełnosprawnymi i z tego tytułu dostało dofinansowanie.

II Zastępca Prezydenta Miasta Pan Maciej Małkowski poinformował, że jest zawarta umowa z firmą ochroniarską, która prowadzi monitoring. Otóż ustawa o strażach gminnych i przepisy wykonawcze mówią, iż osobą tą powinien być funkcjonariusz, czyli strażnik miejski. Przyjęcie niepełnosprawnej osoby jako strażnika jest niemożliwe. Nie wydaje się to słuszne.

Komendant Straży Miejskiej Pan Emil Zając poinformował, że obserwacje prowadzi strażnik miejski.

6.8.1. dot. wybudowania parkingu – jest tu sytuacja skomplikowana, gdyż przy ul Łąkowej nie mamy własnych gruntów, jest to grunt, który Gmina Miejska przekazała parafii kilka lat temu. Gmina Miejska w projektach zakładała budowę drogi, która miała być drogą poprzeczną do ul. Łąkowej, mniej więcej do dwóch posesji, które są przy drugiej ulicy. Prezydent stwierdził, że nie widzi potrzeby budowy tej drogi, gdyż byłoby to kosztowne przedsięwzięcie i nie rozwiązywało by ono problemu.

Dodał, że była mowa, iż parking wybuduje parafia, radni powinni to rozważyć, gdyż z jednej strony jest kwestia tego, że nie mają gdzie parkować ludzie w szczególności w dni świąteczne, a z drugiej strony jest to grunt parafii.

I Zastępca Prezydenta Miasta Pan Wiesław Ogrodnik

6.5.1. dot. ul. Komuny Paryskiej – stwierdził, że trwają poszukiwania środków zewnętrznych na wykonanie tej drogi. Dodał, że są pewne nieścisłości i niejasne interpretacje czy możemy remont tej drogi zrealizować w ramach rewitalizacji „Nowej Starówki”, gdyż pierwotnie było tak zakładane. Wiele od momentu powstania tego programu do momentu jego przyjęcia przez Zarząd Województwa a wcześniej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego uległo zmianom. Poinformował, że nie można nic zrobić z ratuszem w ramach tego programu. Potrzeba nadzwyczajnej interpretacji i dobrej woli oceniających ten projekt, aby droga ta mogła się znaleźć w ramach „Nowej Starówki”. Natomiast, jeżeli nie zdobędziemy zewnętrznych pieniędzy, to nie jestem w stanie powiedzieć kiedy i z jakich środków droga ta zostanie przywrócona do normalnego funkcjonowania.

Prezydent Miasta stwierdził, że można powiedzieć tyle, że wówczas będziemy musieli poszukać pieniędzy własnych, gdyż musimy drogę tę zrobić. Dodał, że przeżywane jest ogromne rozczarowanie w przypadku środków z Unii Europejskiej, zwłaszcza w Programie „Nowa Starówka”, ponieważ wielość i różnorodność rozwiązań, jakie przywożą pracownicy urzędu po spotkaniach dotyczących programów rewitalizacji, powoduje, że założenia pierwotne będą musiały przejść poważne zmiany. Dodał, że dziś będą chcieli, aby z tych pieniędzy wyremontować Kino Orzeł i dziś wydaje się, że uda się to, ale nie wie, czy za tydzień się nie okaże, że nie będzie można tego wyremontować, bo nastąpi zmiana interpretacji. Wydawało się, że większa część środków zostanie wydana na remont kamienic, a dziś wiadomo, iż tylko 25% z tej puli, która może zostać przyznana miastu, będzie mogła być wydana na remont kamienic. Zmienia się koncepcja i nie będzie można wyremontować 69 kamienic, tylko ograniczy się to do części kamienic w rynku. Kwestia wielkości środków była dwukrotnie zmieniana (zmniejszana). Mówi się, że działanie w ramach tego priorytetu, które miało być rozdysponowane wcześniej w ramach pewnego algorytmu, to dziś mówi się, że będzie rozstrzygane to w normalnym konkursie, co może oznaczać, że różnie się może dziać. Jest wiele znaków zapytania i wiem, że odpowiedź ta Pana nie zadowala, Prezydenta również. Dodał, że do póki istnieje cień szansy na uzyskanie na odtworzenie ul. Komuny Paryskiej za środki zewnętrzne dopóty będziemy walczyć. Gdy okaże się, że informacja będzie dla nas niekorzystna, wówczas tych pieniędzy będziemy musieli poszukać gdzie indziej, albo gdzie indziej na zewnątrz, albo gdzie indziej w budżecie miasta i wówczas oznaczałoby to, iż będzie to budżet 2009 r., gdyż do końca 2008 r. ma nadzieję, że programy te zostaną rozstrzygnięte. Dodał, że RPO miało ruszyć w 2007 r., a minęło już dwa miesiące roku 2008 i większa część tego programu nie ruszyła.

Radny Bogusław Nowak zaczytał, czy jak inwestycja się rozpoczynała nie było przeznaczonych środków na odnowienie tej drogi, gdyż została ona rozryta, rozwalona. Radny ma nadzieję, że droga ta w takim stanie nie pozostanie przez następne dziesięć lat. Dodał, że jakieś środki powinny być przeznaczone.

O godz. 14³⁰ wyszedł radny Krzysztof Pieszko

Prezydent Miasta poinformował, że odpowiadał za to Prezydent Stasik, który twierdził, że lepiej jest żeby zrobić to za dużo większe pieniądze w ramach środków pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego. Dodał, że w tym czasie mieliśmy informacje potwierdzone przez architekta Piotra Żaka, iż można będzie uzyskać dużą pulę pieniędzy na remont ul. Komuny Paryskiej i była propozycja, aby od Bramy Piastowskiej czyli od Rynku poprowadzić porządną, nie asfaltową tylko nawiązującą do tradycyjnego wyglądu i poprowadzić aż do końca, do targowiska, całą tą ulicę przy dofinansowaniu. Wiadomo, że jakbyśmy dostali 85% środków na taką inwestycję to ulica ta zaczęła przypominać tę Loewenberg Strasse, która była przed wojną, ale z drugiej strony musimy się liczyć z ograniczeniami finansowymi. Wówczas była to propozycja, która wydawała się realna i stąd taka ocena na dzisiaj, że dzisiaj nie wiemy czy będziemy mogli sfinansować to ze środków RPO, czy nie.

Radny Bogusław Nowak wyraził swoje niezadowolenie z odpowiedzi.

Prezydent Miasta podzielił ten ból i dodał, że też jest niezadowolony. Wszyscy samorządowcy w tej chwili mówią, że nastąpiło ogromne wstrzymanie inwestycji w wielu gminach w Polsce ze względu na to, że było założone, iż pewne środki, zwłaszcza te, które miały być uruchomione z listy indykatywnej miały być uruchomione kilka miesięcy temu, a ich nie ma.

Rzecznik Prasowy Urzędu Miasta Pani Agnieszka Gergont

6.4.2. dot. programów telewizji Azart-Sat – poinformowała, że za wszystkie decyzje podejmowane w Urzędzie Miasta odpowiada Prezydent Miasta.

Prezydent Miasta dodał, że odpowiada on za wszystkie decyzje, twierdząc, że Urząd Miasta jest organem pomocniczym Prezydenta Miasta i każda decyzja, którą Państwo otrzymacie z Urzędu Miasta, jest decyzją Prezydenta Miasta.

Pani Agnieszka Gergont stwierdziła, że media mają do siebie to, że zwykle zaokrąglają kwoty. Za rok 2007, za zamówione czyli kupione przez

Gminę Miejską Bolesławiec programy i ogłoszenia w telewizji lokalnej Azart-Sat, jest to kwota 95 915, 62zł. Jeśli chodzi o programy, to takich programów zamówili 25 i zwyczajowo jest tak, że przejęliśmy w roku 2002, obyczaj panujący w tym urzędzie, że tematy, które dotyczą zamówionych materiałów to są bloki tematyczne. Wszystko co związane jest z Radą Miasta czyli uchwalonym budżetem, inwestycjami komunalnymi, oświatowymi, pomocą społeczną czyli wszędzie tam, gdzie idą pieniądze z budżetu miasta na te tematy staramy się zamawiać programy oraz na tematy dotyczące ważnych wydarzeń z życia miasta, są zwykle na stałe wpisane w kalendarz imprez. Są to zwykle Bolesławieckie Święto Ceramiki, Dni Miasta, Festiwal Kultury Południowosłowiańskiej (poprzednio Bałkańskiej), Bolesławiecka Gwiazdka Życzliwości. Tam, gdzie angażowane są środki z budżetu miasta uchwalanego przez radnych. Jest to taka kwota.

O godz. 14⁴⁰ wyszedł radny Andrzej Czechtka

Pani Agnieszka Gergont poinformowała, że spółka Azart-Sat powstała w wyniku decyzji Rady Miejskiej, która rozwiązywała zakład budżetowy w 1997 r. w celu utworzenia spółki. Przypomniała, że lata 90 – te to eksplozja mediów lokalnych i to nie tylko telewizji, część miast, które było na to stać starały się stworzyć swoje bardzo lokalne telewizje, inne zakładały stacje radiowe, inne prasę lokalną. Dodała, że jeżeli radnych dane te interesują, to służy, lecz nie ma ich dziś w pracy. Stwierdziła, że w 1997 r. rada, kierowała się dostępem do informacji, lokalnych informacji przekazywanych mieszkańcom Bolesławca. Stwierdziła, że chodziło również o to, żeby przekazywać – wtedy Państwa było więcej, gdyż 35 osób, zresztą są tu wszyscy prezydenci oprócz Prezydenta Króla, znają lepiej historię powstania telewizji czy rodzenia się telewizji lokalnej w Bolesławcu i decyzja ta zapadła w 1997 r., a w roku 1998, w wyniku uchwały Rady Miejskiej została zawiązana spółka z 40% udziałem Gminy Miejskiej Bolesławiec. Dodała, że był to ratunek dla telewizji, ponieważ nieciekawa była kondycja finansowa zakładu budżetowego i gdyby nie poszukiwania udziałowca prywatnego, telewizja zostałaby zlikwidowana.

Prezydent Miasta Piotr Roman dodał, że warto przypomnieć, że w tym czasie była próba zdobycia koncesji na telewizję rozsiewczą i wtedy jako radny uczestniczył w przesłuchaniu przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, gdzie powiedziano, że forma zakładu budżetowego jest nie do przyjęcia, dodając, że przewodniczącym Krajowej Rady był Pan Marek Jurek i przesłuchania odbywały się w Zielonej Górze i relacja ta trafiła później do radnych Rady Miejskiej, dla których był to jeden z argumentów za tym, aby przekształcić telewizję w spółkę.

Pani Agnieszka Gergont poinformowała, że nie ma aktualnych badań, gdyż ostatnie badania robione były w 2006 r. na temat uzyskiwania informacji o działalności urzędu i pracach rady, w między czasie sytuacja się trochę zmieniła. Z badań robionych w 2006 r. wynikało, że 53% respondentów pozyskuje informacje z telewizji. Dlaczego się zmieniła sytuacja. Zmieniła się z tego względu, że w międzyczasie doszedł internet, coraz więcej portali umieszcza informacje telewizji lokalnej i myśli, że coraz więcej osób ogląda, ale tylko „myśli”, ponieważ nie ma aktualnych badań. Dodała, że takie badania zostaną w niedługim czasie zlecone, ponieważ można zaobserwować, że dosyć dużo jest robione w tym kierunku, aby mieć jak najwięcej informacji na temat tego, czego życzą sobie mieszkańcy Bolesławca i jak jesteśmy odbierani, oceniani oraz co należałoby zmienić.

Prezydent Miasta stwierdził, że warto byłoby powiązać to z tym, o czym mówił Pan Radny Prabucki, gdyż od tego czasu zmiana nastąpiła w zakresie rozszerzenia sieci telewizji kablowej. Ci Państwo, którzy byli obecni na komisji wiedzą, że mieszkańcy kolejnych dzielnic domagają się podłączenia telewizji lokalnej. Kończona jest Osiedle Kwiatowe i następne osiedla, Staszica i być może Konradowska, mowa też jest o rozciągnięciu tej pajęczyny na okolice ul. Lubańskiej czyli osiedle dawnego 22 –lipca, czyli blokowiska przy końcu.

O godz. 14⁴⁵ wyszedł radny Józef Burniak oraz radna Irena Dul

Rzecznik Miasta Pani Agnieszka Gergont poprosiła, aby nie odebrać tego opatcznie, ale czy zasadne jest finansowanie instytucji, która nie służy wszystkim podatnikom. Dodała, że już parę lat siedzi na sali i Państwa nie wszystkie decyzje służą wszystkim podatnikom. Jeżeli spojrzymy w budżet, jako przykład czy parking na Dolnych Młynach służy osobie mieszkającej na ul. Piastów, nie ma prawa jazdy, nie ma samochodu i nigdy nie zamierza mieć. W takich kategoriach możemy to rozpatrywać, że nie służy, skoro nie ma dostępu i pewno nigdy nie będzie miał, ale Państwa decyzje nigdy nie są w 100% zadowalające czy też takie, które by służyły wszystkim. Jest to niemożliwe i to wynika z budżetu miasta, warto raz jeszcze przejrzeć to, co Państwo uchwalacie. Stwierdziła, że nie wie nic na temat, aby spółka zamierzała powołać Radę Programową i myśli, gdyż padło kiedyś pytanie czy radni mogą proponować tematy programów, które chcieliby, aby były poruszane czy kupowane przez Urząd Miasta w Bolesławcu, że Prezydent Miasta nie odmówił nigdy radnemu takiej konsultacji, bo wiem, że takie bywają. W tych programach, zauważyli Państwo, są zapraszani specjaliści z Urzędu Miasta, tacy jak Skarbnik Miasta czy poszczególni naczelnicy, którzy szczegółowo odpowiadają na tematy, które nurtują mieszkańców.

Nawiązała do sprawy programów, które są zamawiane. Dodała, że zasugerowała Prezydentowi Miasta Bolesławiec, aby zrezygnował z formuły studia otwartego. Kiedyś stosowano taką metodę porozumiewania się z mieszkańcami, ale był to moment, kiedy bardzo niewielka ilość mieszkańców miasta miała dostęp do internetu. Dodała, że w to miejsce zaproponowała program, w którym raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące, Prezydent, ewentualnie wyznaczona przez niego osoba odpowiadałaby na pytania, które napływają różną drogą do urzędu i wówczas po zebraniu pytań, po rzetelnym przygotowaniu odpowiedzi na pytania, zaproponowała taką formułę, rezygnując ze studia otwartego. Prezydent przyjął sugestie Pani rzecznik.

Prezydent Miasta dodał, aby pamiętać o tym, że Pani Rzecznik podała liczby dotyczące zamawianych programów i ogłoszeń. Jeśli chodzi o ogłoszenia, to jest to ustawowy obowiązek ogłaszania ogłoszeń, zwyczajowo jest ogłaszane w telegazecie, na tablicach informacyjnych. Jest to spełnienie obowiązku ustawowego, który wynika z przyjętych uchwał czy innych informacji, które muszą być zamieszczone w różnych miejscach dostępnych dla mieszkańców. Telegazeta jest dostępna dla dużej części mieszkańców i można tam przeczytać ogłoszenia dotyczące sprzedaży nieruchomości czy innych zarządzeń Prezydenta.

Pani Agnieszka Gergont zaznaczyła, że wszystkie programy, które są zamawiane przez Gminę Miejska Bolesławiec dotyczą spraw, gdzie angażowane są środki z budżetu miasta, środki, które Państwo rozdzielacie czy akceptujecie, uchwalając budżet. Taka jest filozofia zamawiania programów, nie są to programy rozrywkowe.

Prezydent Miasta podał informację, że Powiat Bolesławiecki podpisał albo podpisze w najbliższym czasie umowę dotyczącą współpracy z telewizją lokalną Azart-Sat.

Przewodnicząca Rady Miasta zaznaczyła, że odpowiedzi na interpelacje przekształciły się w dyskusję.

Pani Agnieszka Gergont celem uzupełnienia, wynika z tego, że przysłuchiwała się dyskusji radnych w punkcie sprawy różne, Urząd Miasta a nie Rada Miasta, wykupuje program, to jest tak jak wykupić reklamę, nie ma i nie może mieć wpływu na wydarzenia czyli na to, co nazywamy niusami przedstawianymi codziennie w programie codziennym. Jeżeli Pani Rzecznik słyszy dyskusje, gdzie się mówi: prosimy, aby oni przychodzili na komisję i filmowali pracę komisji, to Państwo na to nie mogą mieć wpływu pomimo tego, że jest to spółka z 40% udziałem miasta, czy dziennikarze przyjdą na komisję i zechcą Państwa filmować, Państwa decyzje, Państwa dyskusje czy też nie, ani

wymagać tego ani od Redaktora Naczelnego, ani od dziennikarzy i to samo tyczy się reklamodawców, którzy myślą, że jak zamieszczą reklamę to nie będą pokazywane krytyczne materiały. Dodała, że nie pracuje w tej telewizji, nie jest rzecznikiem tej telewizji, ale po to są między innymi media lokalne, żeby pokazywały te dobre rzeczy i te niedoskonałości.

Przewodnicząca Rady Miasta dodała, że niedoskonałości mogą pokazywać. Media istnieją już od dawna i poprzednie dwie czy trzy kadencje rady było tak, że przychodzili, ta sama spółka Azart-Sat.

Radna Ewa Ołenicz-Bernacka poprosiła o cierpliwość i wytrzymałość, gdyż nie z jej winy ten temat został zostawiony na sam koniec. Dodała, że wszyscy są zmęczeni i połowy radnych nie ma, gdzie tak nie powinno być. Radna stwierdziła, że jest u kresu sił, ale resztkami próbuje z Panią Rzecznik podjąć rozmowę. Poprosiła Panią Przewodniczącą, w przypadku gdy radna czegoś nie dopowie, to aby zezwoliła na ewentualne pytania innych radnych, ponieważ kwestia jest bardzo ważna i radna może czegoś zapomnieć z powodów przedstawionych na początku.

Radna stwierdziła, iż wie, że to Prezydent Miasta podejmuje osobiście wszystkie decyzje w tym urzędzie i nie miała w tym względzie wątpliwości.

Prezydent Miasta stwierdził, że nie podejmuje tylko odpowiada. Jest to bardzo ważne, gdyż 120 osobowy aparat urzędniczy Urzędu Miasta podejmuje w imieniu Prezydenta decyzje, abyśmy się dobrze zrozumieli, gdyż może chcąc sprostać wymaganiom Pani Przewodniczącej, aby ograniczać swoje wypowiedzi. Dodał, że stara się jak umie, ale może mu nie wychodzić. Cały Urząd Miasta jest to urząd Prezydenta Miasta, każdy urzędnik, który jest upoważniony do wydawania decyzji, czyni to w imieniu Prezydenta. Taki sens miała wypowiedź dotycząca tej sprawy, natomiast Pani Rzecznik próbowała wyjaśnić w jaki sposób odbywa się proces decyzyjny dotyczący takich a nie innych tematów, na który to proces składają się różne okoliczności, w tym na przykład związane z pewną tradycją, z pewnymi imprezami, z działalnością Rady Miasta. Przeprosił, że długo, ale chciałby, ponieważ jest to wszystko rejestrowane i za godzinę lub dwie ukaże się z wersji okrojonej w jednym z portali internetowych, żeby była jasność co do tego zdania, żeby nie było niejasności. Odpowiedzialność za wszystkie decyzje urzędników ponosi Prezydent Miasta, natomiast decyzje są podejmowane przez urzędników w ramach procesów określonych w strukturze organizacyjnej wynikającej z upoważnień i procesów decyzyjnych, które są w ramach systemu ISO.

Radna Ewa Ołenicz-Bernacka stwierdziła, że tak właśnie rozumiała a nie doskonale to wyraziła, dodając, że dobrze, iż zostało to wypowiedziane. Radna rozumiała także, że współpracownikiem w tym zakresie Prezydenta jest Pani

Rzecznik. Zapytała, kto, prócz Pani Rzecznik, jest współpracownikiem Prezydenta, gdyż informacja ta nie była podana.

Pani Agnieszka Gergont poinformowała, że jest rzecznikiem prasowym i w jej zakresie obowiązków jest to, co wykonuje, czyli informowanie mieszkańców Bolesławca. Dodała, że bardzo często zdarza jej się proponować temat lecz należy pamiętać, że w Urzędzie Miasta funkcjonuje Wydział Rozwoju i Promocji Miasta, który zleca materiały i właśnie takim zleconym materiałem będzie jutrzejsza Gala za promocję miasta, filmowana przez telewizję Azart-Sat. Jest to program jak najbardziej zlecony. Pani Rzecznik zdaje sobie sprawę, że telewizja ze zleconych programów używa do tworzenia niusów pewnych fragmentów tego programu, jest to normalna praktyka i trudno, aby szły dwie ekipy telewizyjne i kręciły „aha to robimy dla niusa, a to robimy na zlecenie”, tak to się odbywa.

Prezydent Miasta dodał, że ogłoszenia zleca najczęściej Wydział Organizacyjny.

Pani Agnieszka Gergont poinformowała, że jeśli chodzi o ogłoszenia to najwięcej zleceń ma Wydział Mienia i Gospodarki Przestrzennej, gdyż oni ogłaszają przetargi.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka stwierdziła, że gdyby w Bolesławcu istniały niezależne media, to z nich dowiedziałyby się Pani Rzecznik, że kwestia przez Panią Rzecznik poruszona była omawiana na posiedzeniu komisji i radni zadeklarowali, może nie wszyscy, ale radna stwierdziła, że byli wszyscy zgodni, iż telewizja nie ma służyć do pokazywania radnych lecz była propozycja aby szersze relacje miały miejsce z prac komisji. Dodała, że akurat Pan Radny Hubert Prabucki z tą akurat wystąpił, bardzo sensowną. Mówił, że bardzo dużo rzeczy w trakcie prac komisji się dzieje i warto byłoby pracom komisji poświęcać więcej uwagi. Jak to zrobić, to stwierdziła, że Pani Rzecznik miałaby świetny pomysł. Była sugestia, aby prace komisji pokazywać, ponieważ społeczeństwo uważa, iż radni niewiele robią, biorąc ciepłe dietki. Radna wtedy dosadnie to wyrażała, odwołując się do wypowiedzi, które mają miejsce na forach. Radna uważa, że razem z radnym Januszem Koziółem i radnym Hubertem Prabuckim była zgodna, dopowiadając pewne kwestie i była o tym mowa, tak jak była mowa o okablowaniu dodatkowych ulic i o paru innych rzeczach, tylko w żaden sposób informacja ta nie była przekazana dalej. Radna nie czuje się usatysfakcjonowana odpowiedzią Pani Rzecznik na część pytania dotyczącą tego, co miasto ma z tych 40% udziałów. Dodała, że wypowiedź ta nie była pełna, dodając, że Pani Gergont opowiadała bardzo dużo o historii telewizji, o historii spółki i dobrze, gdyż warto co jakiś czas takie rzeczy przypominać, bo pamięć jest ulotna. Poinformowała, że pamięta początki

telewizji bolesławieckiej, pamięta kto robił i ludzi, którzy byli w to zaangażowani oraz serce w tę pracę wkładane, gdyż początki były bardzo emocjonalne i wtedy ludzie robili to z pasją i sercem. Stwierdziła, że teraz troszkę inaczej się pracuje w mediach. Zapytała, co w tej chwili mieszkańcy mają z tych 40%, jakie wymierne korzyści. Stwierdziła, dlaczego o tym rozmawiamy, odpowiadając jednocześnie, że telewizja jest nisko oceniana przez społeczeństwo. Mówi się o programach, że są jednostronne i dlatego o tym rozmawiamy.

Pani Rzecznik Agnieszka Gergont stwierdziła, iż jeżeli dobrze zrozumiała, rozmawiała z Panem Przewodniczącym Rady Nadzorczej Mariuszem Herbą, po tej dyskusji odniosła wrażenie, że 40%, co z tego ma mieszkaniowiec miasta. Poinformowała, że w ogóle istnienie telewizji lokalnej i właśnie dlatego wróciłam do historii do roku 1997, gdyż myśli, że uchwała Rady Miasta likwidująca zakład budżetowy miała na celu uratowanie telewizji lokalnej i powołanie początkiem roku następnego spółki po znalezieniu sponsora, który chciał podzielić koszty funkcjonowania telewizji. Dodała, że gdyby nie 40% miasta, na które się zdecydowano, to dziś telewizji by nie było.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka stwierdziła, że rzecznik podała lata 1997 – 1998, to jest to już dziesięć lat i radna sądzi, że spółka dzięki różnym działaniom ma się nieźle. Wydaje się radnej, że przy niezłej kondycji spółki to miasto z tych udziałów powinno mieć wymierne korzyści, a nie tylko fakt, o który wspomniała Pani Rzecznik, który jest ważny.

Prezydent Miasta dodał, że jeżeli zajmują się strukturą spółek i udziałem kapitałowym to wymierną korzyścią z posiadania 40% udziałów może być dywidenda. Zapytał się, czy o to chodzi radnej. Dodał, że trzeba by było wejść w strukturę kapitałową spółki i powiedzieć, o jakim kapitale jest mowa, na co kapitał jest przeznaczany. Stwierdził, że jeżeli radni sobie życzą to następną godzinę musiałby referować Pan Mariusz Herba, który jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej tej spółki i może wyjaśnić. Dodał, że kilka lat temu spółka była w fatalnej sytuacji finansowej, była na dużym minusie i urząd ją wyprowadził. Pan naczelnik może powiedzieć jak wygląda sytuacja finansowa spółki, ponieważ jak zadajemy pytanie co miasto ma z tego, że tu ma 100% udziałów, tu 40% udziałów, to tę spółkę należy traktować od strony ekonomicznej jak każdą inną spółkę tylko, że nie mamy 100% udziałów lecz 40%. Można równie dobrze zapytać co miasto ma z tego, że ma 100% w ZEC, gdyż za ciepło musimy płacić, czy w przypadku MZK, gdzie nie dość, że mamy 100% udziałów, to co roku trzeba wydać 2 mln zł, aby ta spółka mogła istnieć.

Radny Bogusław Nowak stwierdził, że temat zaczyna się gmatwać i zaczyna być dziwnie, banalnie nudny i mówimy o cyfrach. Radnemu się wydaje,

że sedno sprawy, problem bolesławieckiej telewizji Azart-Sat jest nie w tym, że miasto w jakiś sposób dofinansowuje spółkę, tylko w jaki sposób to robi. Radny jako obywatel Bolesławca nie zgadza się, aby za pieniądze, które miasto wydaje, były zamawiane tylko tematyczne programy i tylko programy wygodne dla części koalicji. Radny uważa i taka jest większość opinii publicznej, która podziela poglądy radnego, że w ostatnim czasie programy, które są pokazywane w telewizji Azart-Sat za często pokazywały Prezydenta. Tak samo było przy kampanii wyborczej, gdzie było jednostronne pokazywanie osoby. Radnemu brakuje w telewizji debaty, nie ma programów, gdzie można wymieniać się opiniami, gdzie nie można po prostu dyskutować, gdzie nie można mieć odmiennej opinii i różne stanowiska. Jest to robione celowo. Radny dodał, że nie sądzi, że ludzie, którzy obsługują telewizję, pracują w niej, byli takimi debilami, żeby nie mieli pomysłu na stworzenie ciekawych programów i zainteresowania ich mieszkańcami. Dodał, że Państwo wiedzą i znają opinię publiczną na ten temat. Telewizja Azart-Sat jest miękka, banalna i nijaka, taka jest niestety. Otwórzmy wiadomości, o czym się mówi, o rurce pękniętej sąsiada, o nie posprzątanym podwórku. Radny stwierdził, że nas interesują tematy żywe w mieście, my chcemy dyskusji ale nie tylko jednej strony, tylko jednej opcji politycznej i tu byłoby ciekawie dofinansować taką spółkę. Radny zgodziłby się wtedy, aby pewne pieniądze dofinansowały tę telewizję ale mielibyśmy w zamian demokratyczną dyskusję w mieście, moglibyśmy dowiedzieć się o wielu ciekawych rzeczach, o których się nie mówi, bo są tematem tabu. Nie byłoby to pokazywanie jednych rzeczy bez przerwy i zanudzanie tym ciągle. Dodał, że wtedy by miało to sens dofinansowanie spółki Azart-Sat. Telewizja Azart-Sat, z tego, jak to wygląda na dzień dzisiejszy, jest bardzo służalczą spółką, która ciągnie kasę i robi mydlane programiki, które nie służą do niczego.

Prezydent Miasta poprosił, gdyż Państwo z Platformy Obywatelskiej bo akurat wy w tym bieriecie udział cały czas, oceniacie ogólnie i mówicie tak, większość opinii publicznej, bo przecież wszyscy wiedzą.., zapytał, czy Państwo Radni zrobili badania na ten temat, na jakiej podstawie macie odwagę twierdzić, że większość opinii publicznej uważa tak jak Platforma Obywatelska. Stwierdził, że radni nie zrobili badań, a my możemy powiedzieć, że mamy badania, co prawda z 2006 r., ale te badania są, jest ciągle zapotrzebowanie zgłaszane przez radnych różnych opcji politycznych o to, aby telewizja lokalna do nich dotarła czyli kabel telewizji lokalnej i wydaje się, że nie chodzi tutaj o programy, które można odebrać z każdego satelity kosztujący mniej niż abonament telewizji lokalnej, tylko chodzi o oglądanie tej telewizji. Do tego mamy rynek medialny, bo Państwo mówicie w takiej atmosferze, jakby telewizja lokalna Bolesławiec miała monopol. Nie ma monopolu, gdyż jest ileś tam portali internetowych, jedne przyjazne, drugie mniej władzy w mieście, odbywa się tam mniej lub bardziej manipulowana dyskusja. Jest również druga

telewizja Bolesławiec – Lubań, która może być odbierana w całym mieście. Są programy radiowe, dziennikarze bardzo często z Państwem się kontaktują, jest kilka gazet. Ten rynek medialny i możliwość dotarcia do informacji jest duża. Prezydent uwagi Pana Radnego Nowaka przekaze władzom spółki, gdyż to spółka decyduje. Mamy 40%, 60% ma właściciel prywatny, którego głównym celem tak jak każdej spółki jest to, aby maksymalizować zysk. To jest podstawa działalności spółki. Poprosił, aby zrobili badania i wtedy będą mogli i mieli podstawę do tego, żeby twierdzić, jak jest oceniana telewizja i najlepiej jak by to zrobiła niezależna instytucja, bo powtórzył raz jeszcze, ciąg do tego aby oglądać programy telewizji lokalnej jest w społeczeństwie bardzo duży. Badania te mogą Państwo znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miasta, możecie zobaczyć ile jest wejść na strony telewizji lokalnej w internecie po to, aby obejrzeć wiadomości, a obok jest telewizja lokalna Bolesławiec – Lubań w internecie i możemy to porównać jakość tych programów, gdyż jest to bardzo ważne. Jest bardzo wiele rzeczy, lecz zaapelował, aby swoich subiektywnych sądów czy sądów środowiska, w którym Państwo się obracacie czy na zebraniach, czy rozmawiając z ludźmi, nie przekładać na coś takiego. co nazywa się opinią publiczną, bo na temat sądów opinii publicznej można cokolwiek powiedzieć po przeprowadzeniu profesjonalnych i niezależnych badań.

Radny Bogusław Nowak dodał, że kiedyś rozmawiał z pracownikiem telewizji Azart-Sat i w luźnej rozmowie zbulwersował radnego odpowiedzią, którą radny zacytował „jak to jest, że pokazujecie jedno, a jeżeli chodzi o ważne sprawy nie pojawiacie się, w ogóle Was to nie interesuje”, na co odpowiedział literalnie „jak będziesz miał władzę i będziesz płacił, to będziesz miał to, co chcesz”. Stwierdził, że jest to odpowiedź na dzisiejszy temat.

Radny Jan Jasiukiewicz zwrócił się do Pani Przewodniczącej, gdyż po raz trzeci na posiedzeniu Rady Miasta, w punkcie odpowiedzi na interpelacje i zapytania tworzy się dyskusja. Statut Rady Miasta mówi jednoznacznie, że interpelacje i zapytania mają być krótkie, węzłowe i odpowiedź ma być identyczna. Poprosił, aby zwrócić uwagę ilu radnych zostało i kto jest zainteresowany taką debatą, o ile potrzebna jest debata na temat telewizji lokalnej, obojętnie której, należy poprosić właścicieli i z nimi dyskutować.

Przewodnicząca Rady Miasta zaznaczyła, że skoro tak zaczęto to nie może ograniczyć radnych, którzy pozostali i są najbardziej wytrwali. Zgłosiła formalny wniosek, gdyż ten temat budzi kontrowersje, zaproponowała aby raz jeszcze zebrać radnych, którzy są zainteresowani tematem na debatę.

Radna Ewa Ołenicz-Bernacka stwierdziła, że propozycja jest interesująca i dobrze się stało, że Pani Przewodnicząca ją zaproponowała. Temat ten budzi dyskusje i budzi zainteresowanie.

Radny Józef Pokładek zwrócił się do radnego Bogusława Nowaka z propozycją, iż jeżeli wie, co trzeba zrobić, a właścicielem jest Pan Burchardt, to należy pójść do właściciela i porozmawiać, że są takie sprawy. Prezydent jest tylko udziałowcem.

Radny Hubert Prabucki stwierdził, do wniosku Pani Przewodniczącej, że wniosek jest w pełni zasadny, ale przed przystąpieniem do rozmów powinniśmy poznać zasady funkcjonowania spółki, umowę, która została podpisana, bilans tej spółki z roku 1998 oraz bilans z dnia dzisiejszego. Jest to pierwsza podstawowa sprawa, żeby się przygotować do dyskusji i aby wymagać od spółki pewnych usług w ramach umowy.

Radna Ewa Ołenicz-Bernacka poprosiła, aby informację przełożyć na następne spotkanie i zasugerowała, aby dostarczyć ją w formie pisemnej.

O godz. 15¹⁵ wyszedł radny Hubert Prabucki

Prezydent Miasta przytoczył słowa radnej, „że ludzie biorą pieniądze za nic”, przy czym poinformował, że jest godzina 15.15 i połowy radnych nie ma. Stwierdził, że radna chce skrócić dyskusję, którą radna wywołała. Prezydent poprosił, aby nie przyspieszać, gdyż to nie jest tak, że ma to być nagranie tylko po to, aby puścić to w portalu, który jest Wam przyjazny, ale po to, aby poznać prawdę, nie tylko subiektywne zdanie dwóch osób, które reprezentują, gdyż tylko Państwo mówicie, tylko umożliwić wystąpienie Panu Herbie, aby tej dyskusji nie zakończyć na wnioskach, tylko aby było można poznać prawdę. Dodał, że radna chciała wiedzieć, co wynika z tego, że miasto ma 40% udział, to jest Przewodniczący Rady Nadzorczej i niech udzieli odpowiedzi. Poinformował, że posiedzenia sejmiku czy sejmiku trwają do drugiej w nocy. Stwierdził, że jest zażenowany pośpiechem, gdzie się śpieszymy. Dodał, że sesja jest raz w miesiącu, a jeżeli Państwo nie są przygotowani do sesji, aby obradować w określonych godzinach, to zasugerował zrezygnowanie z mandatu radnego. Nie można tak debatować, gdyż nie chodzi o to, że każdy powie, co leży mu na języku, lecz prezydent rozumie, że każdy chce usłyszeć odpowiedź. Poprosił aby radni umożliwili Panu Przewodniczącemu Rady Nadzorczej spółki, aby odpowiedział radnej na pytanie przez nią zadane. Prezydent Miasta stwierdził, że władze miasta starają się odpowiedzieć na interpelacje w sposób szeroki, rzeczowy, merytoryczny i aby odpowiedzieć w ten sposób to wymaga to czasu. Powtórzył, że Naczelnik Herba jest przygotowany do odpowiedzi i może jej udzielić, chyba, że Państwo nie chcą. Chyba, że chodzi o coś innego, jeśli chodzi o nieustanną debatę, proszę bardzo Panie Krzysztofie, chodzi o nieustanną debatę na temat telewizji, o to tylko Państwu chodzi. Nie

odpowiadacie Państwo na kontrargumenty przez Prezydenta, o wolności rynku mediów, do czego w ogóle się nie ustosunkowaliście. Cały czas ta sama śpiewka i Prezydent nie wie po co, dodając jednocześnie, że chyba po to aby wykorzystać przyjazny radnym portalu.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka stwierdziła, że Prezydent w swoich słowach się zagalopował.

Prezydent Miasta poinformował, że ma do tego takie samo prawo jak radna a nawet większe, gdyż został wybrany przez mieszkańców.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka zapytała, dlaczego Prezydent ją tak atakuje.

Prezydent odpowiedział, że radna chce przerwać debatę, nie chce słuchać wyjaśnień Przewodniczącego Rady Nadzorczej, gdyż nie ma czasu.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka poinformowała, że ma bardzo dużo czasu. Dodała, że Prezydent zagalopował się przede wszystkim dlatego, że poruszanie sumień radnych i moralizowanie jakiego użył Prezydent jest wobec tych, którzy siedzą, niewłaściwe. Poprosiła, aby Prezydent powiedział to do tych radnych, którzy wyszli. Dodała, że jeżeli coś takiego proponowała, to tylko była to reakcja na sugestię radnego Jasiukiewicza. Radna jest za tym, aby Pan Herba powiedział wszystko, co ma do powiedzenia, a radna i pozostali radni wysłuchają tego. Następnie, jeżeli Pan Prezydent, chce abyśmy się ustosunkowali do wypowiedzi Prezydenta na temat wolnego rynku mediów, jak Pan Prezydent woli.

Prezydent Miasta stwierdził, że tylko Państwo we dwoje przedstawiają te tezy jako uniwersalne, które podziela całość albo 90% społeczeństwa z czym Prezydent się nie zgadza, ponieważ uważa, że jest to nadużycie, gdyż to, co twierdzą radni, nie jest poparte żadnymi badaniami.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Pan Mariusz Herba poinformował, że nie ma przygotowanej informacji, którą mógłby przekazać, lecz jest przygotowany do rozmowy. Los spółki stał pod znakiem zapytania szczególnie, że zgodnie z prawem spółki z udziałem publicznych pieniędzy, jeżeli generują straty przez trzy kolejne lata to muszą się zebrać właściciele i zdecydować, co z tą spółką dalej robić czyli sugeruje się, że coś jest nie tak. Dodał, że sam fakt, iż spółka zaczęła generować zyski, a roku ubiegłym wynosił około 100 tys. zł dochodu był pozytywny. Poinformował, że radni muszą sobie zdać sprawę, że w między czasie spółka zmieniła lokalizację z biurowca, gdzieś na dół, zmieniły się standardy, telewizja cyfrowa, jeżeli jakiegokolwiek pieniądze były, to mowa o ich podziale między wspólników byłaby bez sensu, gdyż spółka się rozwijała i

musiała pokrywać koszty potrzebne do jej funkcjonowania. Inaczej mówiąc, stoimy na stanowisku, że manewr utworzenia spółki na bazie upadającego zakładu budżetowego i przejęcie przez Pana Burchardta całego sprzętu było konieczne. Dodał, że ten sprzęt ulega bardzo szybko starzeniu moralnemu i został wyceniony na 50 tys. zł i uchwałą zarządu zostało przyjęte, że będzie to te 40% czyli 60% będzie Pan Burchardt musi dołożyć, co zrobił w postaci gotówki. Tak to funkcjonuje, a my korzystamy z tego jak każdy inny partner handlowy, nie finansujemy, gdyż mówi się o finansowaniu, a chcę to dobitnie powiedzieć, że nie jest to żadna forma finansowania wyszukanego a jest umowa, którą z roku na rok, w ubiegłym roku we wrześniu przedłużaliśmy umowę nawet na starych stawkach, ale jest to typowa umowa handlowa, według której są ustalane stawki na zamieszczane przez telewizję programy i ogłoszenia i to jest wszystko. Korzystamy z dobrodziejstw telewizji umieszczając tam ogłoszenia i na tym się kończy. Tak samo finansujemy, jak każdy inny, kto przychodzi z ulicy i daje ogłoszenia, to w tym sensie finansujemy tę spółkę, ale nic poza tym. Jeżeli mowa o korzyściach, to przewodniczący Rady Nadzorczej potrafi sobie to wyobrazić w momencie, kiedy spółka zaczęłaby mieć zyski, które by przewyższały jakieś potrzeby, bo nad tym czuwa rada i właściciele i wtedy można mówić o podziale tych zysków i byłibyśmy pełnoprawnym partnerem, aby 40% zysków przejąć w jakieś formie, ale rząd zysków jest niewielki, że cieszymy się, że pokrywa on funkcjonowanie spółki. Głównie są tu koszty ludzkie i to jest główny moment kosztowy. Z tego względu powstają niedoskonałości, o których mówimy w tej chwili w telewizji, że nie mogą pokazać tego, owego. Dodał, że w przypadku, gdy są dwa zespoły redakcyjne, które muszą wybrać spośród nowości imprez co pokazać, to z natury rzeczy nie są w stanie ogarnąć wszystkiego, chcieliby auto, ale zaraz idą koszty i na to się nie zgadzamy. Samochód pozwoliłby im być bardziej mobilnym, gdzieś pojechać. Dodał, że w tej sytuacji mówić o jakiś konkretnych zyskach, aby pokazać iż zainwestowaliśmy i zyski z tego są brane, to nie w tych kategoriach. Utrzymujemy telewizję przy życiu i to jest cały zysk dla społeczeństwa, a dla nas również, gdyż tak, jak powiedział Pan Prezydent, my lokujemy te ogłoszenia, które na rynku lokalnym muszą się w wyniku przepisów pojawić. Dodał, że nie chce mówić o stronie programowej bo do tego przewodniczący się nie miesza, a tylko nadzoruje funkcjonowanie spółki, aby bilans „wyszedł”.

Radny Stanisław Andrusieczko dodał, że zawierał umowę i zawiązywał spółkę, jako członek zarządu miasta i 40% wkładu do spółki to wynosiły urządzenia, które są, a 60% to sprawa Burchardta, który miał założoną instalację itd. Te 40% stanowi usprzętowanie, natomiast pozostałe wszystkie sprawy są finansowane w postaci opłat. Dodał, że gdyby spółka ta, bo tak często było, że ich dochód był minusowy, to wtedy musieliśmy dopłacać do tego w ramach 40%, natomiast inne sprawy były załatwiane na bieżąco i tak to wygląda od podszewki.

Radny Mirosław Sakowski zapytał, czy zysk spółki za rok 2007 wynosi 100 tys. zł, tak Pan powiedział.

Przewodniczący Rady Nadzorczej poinformował, że za 2007 r. nie ma sporządzonego sprawozdania, a jest to za rok 2006 rzędu 100 tys. zł.

Radny Mirosław Sakowski ponownie zapytał, czy cała kwota poszła na ten sprzęt. Czy kupiliście za całe 100 tys. zł sprzęt czy tylko miasto włożyło czy Pan Burchardt również.

Pan Mariusz Herba poinformował, że kwota ta nie starczyłaby bo przy przeprowadzkach, urządzeniu studia i zakup sprzętu przekraczało tą kwotę. Był to jakby wynik bilansowy, że na takim zysku spółka zakończyła działalność, dodał, że spółka korzysta ze sprzedaży swojego programu, np. do telewizji kablowej i jest to stała opłata, którą co miesiąc Pan Burchardt płaci na rzecz spółki za to, że wykorzystuje ten program i korzysta ze sprzedaży reklam i czasu antenowego, jest to kwota rzędu kilkuset tysięcy w roku.

Radny Bogusław Nowak zapytał jak się rozkłada zysk, wydatki i jak się to wykorzystuje.

Pan Mariusz Herba poinformował, że możemy to zaaranżować w odpowiedniej formie i czasie.

I Zastępca Prezydenta Miasta dodał, że jesteśmy w strefie kapitałowej i jest tak, jeżeli chodzi o nadzór właścicielski, że nie podlega miastu, zaprotestował dodając, że są Rady Nadzorcze od tego powołane, aby przeglądały materiały, oceniały rok finansowy. Jak mamy 100% udziałów we wszystkich miejskich spółkach, nie przedstawiamy Państwu tych materiałów, ponieważ są do tego powołane organy spółki. Jeżeli chodzi o spółkę, gdzie mamy tylko 40% udziałów, to sytuacja jest dokładnie taka sama. Te materiały są niejawne, można je znaleźć w monitorze B po skwitowaniu działań spółki za rok poprzedni ale Prezydent nie zgodziłby się na publikowanie tego typu materiałów Państwu jeżeli chodzi o spółki, w których miasto ma 100% udziałów. Ta sama zasada panuje w spółkach, w których mamy dużo mniej udziałów.

Prezydent Miasta dodał, że ma dalej idące podejrzenia, że ujawnienie tych danych byłoby niezgodne z prawem. Spółka jest to podmiot o odrębnej osobowości prawnej, jest ktoś, kto reprezentuje właściciela, a jeśli chodzi o reprezentowanie Gminy Miejskiej to reprezentuje ją Prezydent nie wybrany przez Państwa Radnych, tylko przez społeczeństwo i dodał, aby radni w

imperium Prezydenta nie wchodzili, gdyż zabroni tego prokurator albo ktoś inny, kto nadzoruje prawo.

Pani Agnieszka Gergont ponieważ w ferworze dyskusji nie miała możliwości odnieść się do spostrzeżenia Pani Radnej Ewy Ołenicz-Bernackiej, która mówiła o tym, że była telewizja, nie puściła żadnego niusa czy informacji dotyczącej komisji, w której uczestniczył właściciel większościowy i naczelny telewizji. Jest to dla Pani Rzecznik przykre bo celowo powiedziała o eksplozji mediów lokalnych w latach 90 – tych, po roku 1989, bo dyskusja sprowadza się do tego, że Państwo Radni chcą mieć wpływ na to, jak i co pokazują media w programie codziennym Wydarzenia. Jest to przykre, gdyż pamiętamy rok 1992, w którym zniesiono cenzurę, a Państwo chcą wpływać na pracę dziennikarzy a nie o to chodziło w roku 1989. To się do tego sprowadza. Chcą Państwo zaprosić telewizję i mówić im, co mają pokazywać. W takiej sytuacji będą Państwo gwiazdami nie tylko telewizji lokalnej, ale także mediów ogólnopolskich.

Radna Ewa Ołenicz-Bernacka stwierdziła, że ponownie jest coś nie tak, gdyż radna powiedziała tylko tyle, że Pan Kozioł z Panem Prabuckim zaproponowali więcej informacji na temat pracy komisji. Dodała, że akurat wtedy mówiła coś odwrotnego i wpisywała się w to co Pani powiedziała. Dodała, iż mówiła, że radni nie mogą być gwiazdami.

Prezydent Miasta stwierdził, że ma podobne wrażenie i wydaje się mu, że całość dyskusji polega na tym, że Państwo chcą być częściej pokazywani w dobrym ujęciu. Są kwestie takie, że Panie Radny, po pierwsze jest coś takiego jak kultura osobista. Poinformował, że dalej nie mówi. Poprosił Panią Przewodniczącą o zwrócenie uwagi, bo po raz kolejny radny przerywa, próbuje wytrącić z pantałyku. Tak samo jak Pan ma prawo, Panie radny... Prezydent Miasta stwierdził, że radnemu chodzi o to abym nie powiedział tego, co jest to sprzeczne z tym, co radny sądzi. Prezydent mówił dziś kilkakrotnie o istocie samorządności w demokracji i nie żebym Państwa pouczał. Dodał, że jakaś komisja etyki powinna tym się zająć, gdyż są to niepoczytalne zachowania. Dodał, że informuje Pana Radnego, że to on jest Prezydentem Miasta i ma prawo do swoich subiektywnych sądów.

Radny Bogusław Nowak dodał, że też ma prawo.

Prezydent Miasta zgodził się z tym, ale kultura osobista, której Pan nie odebrał...Dodał, że nie wyjdzie z sesji po to, aby nie ukazał się kolejny tytuł, że Prezydent Miasta, wyszedł z sesji i dokończy swoje zdanie.

Radny Bogusław Nowak stwierdził, że Prezydent pozwala sobie na obrażonego.

Prezydent dodał, że ten cyrk jest dla tych mediów, które za chwilę Pana pokażą ale poprosił o nie przerywanie. Dodał, że dziś radnemu nie przerywał.

Radny Bogusław Nowak dodał, że Prezydent jest „bezczelny” i obraża Radnych.

Prezydent Miasta poprosił o możliwość dokończenia wypowiedzi, prosząc, aby zaistniały na Sali warunki, które pozwolą na dokończenie wywodu. Ma do niego prawo. Dodał, że chce powiedzieć, że Pan Radny zapomina i nie chodzi już o sprawy międzyludzkie, lecz o urząd. Stwierdził, że chce coś wyjaśnić Państwu, coś powiedzieć, a Pan nie pozwala.

Radny Bogusław Nowak stwierdził, że Prezydent go obraża. Dodał, że nie może Prezydent go obrażać, udowodni to, że Prezydent go obraża. Mówi Pan, że radny do szkoły nie chodził, mówi Pan, że jestem pozbawiony kindersztuby. Dodał, że Prezydent obraża radnego na każdej sesji.

Prezydent Miasta poinformował, że nie wie co ma zrobić, bo każde zdanie, które zaczyna jest przerywane więc nie wie czy ma radnym objaśniać i uważa za swój obowiązek zaprezentować swoje stanowisko.

Ponownie radny Bogusław Nowak stwierdził, że Prezydent powinien po prostu radnych nie obrażać.

Prezydent Miasta stwierdził, że to był pogładowy przykład dyskusji, która trwa od około 7 – 8 min, nie może powiedzieć zdania. Pan Radny Nowak przerywa mu każde zdanie. Dodał, że oznacza to, że albo obecność Prezydenta jest niewskazana dla Pana Radnego, może to tak ma być jak na sesjach Rady Miasta w Lubinie, gdzie Prezydent Miasta nie przychodzi na sesję i ma się z tym dobrze. Rozumie, że mogą być pewne obiekcje co do treści lub formy jego wypowiedzi, ale są pewne podstawowe zasady dyskusji parlamentarnej czy dyskusji na sesjach Rady Miasta, poprosił o stosowanie tych zasad. One wynikają z czegoś takiego, przeprosił, może uraził radnego, ale wynikają one z kultury osobistej. Prezydent dodał, że nie może inaczej do radnych przemówić, jak właśnie w ten sposób, ale nie może tego zrobić, ponieważ radny cały czas mu przerywa. Chce powiedzieć jedno, musimy poznać kwestie związane z tym, czym jest spółka czyli spółka jest to osoba prawna, odrębna osoba prawna, która działa w imieniu własnym i na swoją rzecz, jest to podstawa funkcjonowania spółek. Prezydent cały czas odbiera tak, że niektórzy radni, nie powiedział, że wszyscy, jakby nie odróżniają tego jak coś jest zakładem budżetowym ,

jednostką budżetową, jeżeli jest spółką. Właśnie po to radni poprzednich kadencji, wśród nich radny Andrusieczko, przekształcali jednostki, zakłady budżetowe w spółki, aby zapewnić im większą samodzielność poruszania się na rynku kapitałowym, jeśli chodzi o konkurencję i dlatego, chce, aby radni dobrze odebrali to, co przed chwilą powiedział, są pewne rzeczy, których żadna spółka nie może publicznie zdradzić, dlatego że jest tzw. tajemnica handlowa. Dodał, że mówi do Pana Radnego, a on znowu przeszkadza, Pan cały czas przeszkadza od dwudziestu minut.

Prezydent Miasta stwierdził, jeżeli jest to możliwe, gdyż człowiek musi zebrać myśli, dodając, że od godziny dziewiątej wspólnie z Państwem uczestniczy w sesji i stara się, tak jak najlepiej umie, może to nie jest zadowalające dla Pana Radnego, ale stara się radnym przedstawić jego punkt widzenia, odpowiedzieć, przekazać informacje dotyczące uchwał, lecz w taki sposób debatować się nie da. Jest pewien plan polityczny, który chcą Państwo zrealizować i rozumie to, po to jest obecność portalu internetowego, drugiego Pana, który ściągnął Pana Gwizdałę, o tym, że Państwo będziecie pytali o naszą telewizję wiedziałem już dwa dni temu i informowałem urzędników, że będzie takie pytanie bo takie jest zadanie PO, aby ten temat wywołać i żeby pokazać go w portalu internetowym. Dodał, że informuje Państwa, że dwa dni temu przekazałem to urzędnikom. Prorokiem nie jest po prostu były sygnały dotyczące tego, że tak się stanie. Stało się i będzie debata pokazana i podejrzewa, że w podobny sposób jak niektóre inne debaty. Nie odzywał się jak było oświadczenie radnego Prabuckiego i Prezydent powiedział tylko o jednej historii śmiesznej, związanej z portalem sprzed dwóch lat. Dodał, że mógłby godzinami opowiadać, ale nie będę tego robił, gdyż szanuję rolę mediów, które są od tego aby krytycznie pokazywać pewne rzeczy, od tego żeby atakować ludzi na świętniku. Są to żarty i podejrzewa, że redaktor Gwizdała poprosił o zabranie głosu.

Pani Przewodnicząca Rady potwierdziła.

Prezydent Miasta poinformował Państwa, że dwa dni temu mówił o tym, że dziś będzie atak na telewizję lokalną z udziałem portalu boleslawiec.org. Czy nie jest to zastanawiające, czy to nie jest tak, że od dwóch godzin toczymy debatę na temat telewizji Azart-Sat. Poinformował radnych, że w jego przekonaniu, Państwo możecie się z tym nie zgadzać, jest realizowany plan polityczny, który został sformułowany kilka miesięcy temu z udziałem, nie powiedział ilu osób. Niezależnie od intencji osób, które uczestniczą w dyskusji ten plan próbuje być realizowany. To jest wszystko, co Prezydent chce na ten temat powiedzieć. Możemy długo debatować, o szczytności, intencji, sprawa jest jasna, gdyż jest pewien rynek medialny, Telewizja Bolesławiec Azart-Sat

jest na rynku podmiotem ważnym. I ponownie. Dodał, że jest to zabawa w kotka i myszkę.

Skierował słowa do Radnego Bogusława Nowaka, mówiąc, że jeżeli będzie potrzeba to Prezydent będzie się starał do godziny 24.00, ponieważ jest Prezydentem miasta Bolesławiec, wybranym przez społeczność bolesławiecka, zapomina się Pan.

Radny Bogusław Nowak dodał, że nie wybierał Prezydenta.

Prezydent Miasta stwierdził, że wie, iż radny go nie wybierał, o czym mówił Pan w telewizji podczas kampanii wyborczej. Prezydent dlatego o tym mówi, ponieważ radny godzinę temu powiedział, że prócz Prezydenta w telewizji nikogo nie było. Aby to skończyć to Prezydent powiedział następująco, że uwagi Państwa będą wzięte pod uwagę, zostaną przekazane właścicielowi, Radzie Nadzorczej tylko poprosił aby zrozumieć, że spółka jest to zupełnie coś innego niż było kiedyś, spółka jest po to, aby zarabiać pieniądze. Poprosił o nie rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji mówiących o tym, jakoby my płacimy telewizji, płacimy telewizji ale za coś, my kupujemy usługę. W ogóle nie słuchaliście tego, co powiedział Naczelnik Herba, że z jednej strony jest spółka a z drugiej krąg podmiotów, które w spółce tej wykupują usługi. Tak jak wcześniej powiedział, również Powiat Bolesławiecki, z informacji przekazanych Prezydentowi przez właściciela, zawiera umowę ze spółką Azart-Sat, przecież Powiat jest rządzony przez Waszą formację polityczną, więc dlaczego Powiat może wykupywać programy a miasto, Prezydent nie może. Proszę powiedzieć jaka jest różnica w sytuacji Prezydenta. Pani Rzecznik powiedziała jakie programy były kupowane w telewizji. Jutro będzie Gala, czy mamy nie pokazać tych ludzi, którzy zostaną wyróżnieni, oczywiście, że to boli, bo nagrody będzie wręczał Prezydent, ale wśród tych nagrodzonych będzie m.in. Pan Radny Nowak i będzie pokazany w telewizji. Prezydent dodał, że ze swojej inicjatywy zdecydował, że nagrodzi Radnego i chce aby to ludzie w Bolesławcu zobaczyli. Czy to jest forma autopromocji. Jeżeli Pan sobie życzy, to poprosi kogoś, aby w imieniu Prezydenta wręczył radnemu nagrodę.

Radny Józef Pokładek poprosił Radnego Bogusława Nowaka o spokój.

Prezydent Miasta raz jeszcze powiedział, aby zachować proporcję. Sytuacja związana z istnieniem telewizji lokalnej nie trwa rok lecz dziesięć lat, jeśli chodzi o spółkę.

Radny Józef Pokładek poprosił ponownie Radnego Bogusława Nowaka o spokój.

Prezydent Miasta dodał, że mamy prawo do tego, żeby różnego rodzaju media, w tym telewizja Azart-Sat, kupować pewne informacje, bo jesteśmy zobowiązani do informowania mieszkańców i możemy to robić w różny sposób. Był kiedyś pomysł drukowania biuletynu za czasów Prezydenta Burniaka, tylko, że on rozchodził się z bardzo mikroskopijnej formie. Dodał, że my informujemy w taki sposób, jaki uważamy za słuszny. Państwo jako radni, w formie uchwał, decydujecie o przeznaczeniu środków, ale organem wykonawczym jest Prezydent Miasta, który nie został wybrany przez Państwa, ale przez mieszkańców i jest on od tego, aby wykonywać uchwały, w tym uchwałę budżetową, w której zawarte są zadania, jakie w ciągu roku musi zrealizować. Dodał, iż wie, że jest to elementarz i mogą Państwo się denerwować, iż tyle mówię, ale naprawdę uważa, że trzeba wrócić i powtarzać rzeczy podstawowe po to, aby nie formułować złych sądów. Przyznał się, że jest to bolesne i mówi to osobiście, że są osoby, które nie szanują innych osób. Jest to przykre, ale trudno, muszę się z tym pogodzić, taki jest los prezydentów. Każdy ma swojego Nowaka.

Radny Mirosław Sakowski dodał, mówiąc w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, iż nie ma żadnego planu politycznego odnośnie telewizji. Jest tylko troska o rzetelne przekazywanie wiadomości i informacji.

Radna Ewa Olenicz-Bernacka dodała, że podejrzenia Pana Prezydenta są nieuzasadnione. Mógł Pan się domyślić, że dziś będzie rozmowa na temat telewizji i padną na temat ten pytania, bo była konsekwencja tego, co zadziało się po pierwsze na posiedzeniu komisji, a po drugie była to konsekwencja materiału, który ukazał się na portalu, o którym była mowa.

Druga rzecz. Radnej zależy na wolnych mediach i szanuje to wszystko co się stało w tym kraju, począwszy od roku 70 –tego. Do Prezydenta Miasta skierowała słowa, w których zgodziła się z tym, że jest wolny rynek i każdy obywatel ma prawo wyboru mediów i czytania informacji, gdzie chce, na tym polega demokracja. Dodała, że Prezydent musi liczyć się, zakładając, że krytycznych wypowiedzi na temat telewizji jest mniej, to powinien brać je Pan pod uwagę i są one ważne, nawet jeżeli nie są reprezentatywne, aby Pana przekonać do tego, co radna dziś próbowała powiedzieć. Radna w żaden sposób nie atakowała Pana Prezydenta i starała się w sposób wyważony zadawać pytania, które spowodowałyby, że otrzymamy jak najwięcej informacji. Radnej wydaje się, że mimo wszystko powinien Prezydent liczyć się z krytycznymi i na tym też polega demokracja, w której Ci, którzy są w mniejszości powinni być brani pod uwagę. Dodała, że na pewno powinno brać się pod uwagę zdanie wszystkich, nawet jeżeli nie podoba się Panu Prezydentowi. Ma Pan prawo do takiej oceny i odrzucania tego, co się Panu nie podoba. Wydaje się radnej, że takie konsultacje, co tam powinniśmy zamawiać w telewizji, jakiego typu programy powinny się odbywać, są potrzebne.

Radny Jarosław Kowalski czuje wielkie „zniesmaczenie”. Dodał, że nie wie, jaka była intencja Radnych, natomiast wie, co było w interpelacji. Na pytania zawarte w interpelacji Przewodniczący Rady Nadzorczej i Pani Rzecznik odpowiedzieli. Radny uważa, że odpowiedzi zostały wyczerpane, więc skąd dyskusja.

Pani Agnieszka Gergont dodała, że nie wyobraża sobie, aby Prezydent Piotr Roman nie przyjął radnego, który stara się go zainteresować tematem, który mogłyby poruszony w telewizji lokalnej, oczywiście, kupując materiał, bo tylko jest mowa o takiej sytuacji. Odniosła się do komisji, dodając, że przejęliśmy zwyczaj panujący w urzędzie zamawiania bloków tematycznych. Zamawiamy programy, które mówią, w jaki sposób angażowane są środki z budżetu miasta i pokazujemy, co za nie zostało zrobione, jak są wydatkowane. Praca w komisjach poprzedza uchwałę Rady Miasta, która w większości przypadków niesie konsekwencje finansowe. Dlatego została taka filozofia przyjęta żeby pokazać albo plany, albo to, co jest dokonane, a nie siedzących i debatujących ludzi. Dodała, że można by wykupić taki program, który pokaże jak Państwo pracujecie w komisjach, nie stosowaliśmy tego do tej pory, a pokazywaliśmy produkt finalny, czyli to co robicie na komisjach, co uchwalacie, jak pracują nad tym urzędnicy i gotową inwestycję. Jeżeli radni łącznie z Panem Prezydentem uznacie, że będziemy pokazywać, kupować programy, które będą miały na celu pokazywać pracę komisji, to się tak stanie, z tym, że przestrzegaliby nad nadmiarem takich programów.

Prezydent Miasta dodał, że dziennikarze dzielą się na dwie grupy, gdzie jedni opisują fakty, a drudzy próbują fakty kreować. Stwierdził, że radni dziś podjęli ważną decyzję, która będzie skutkowałą na wiele lat do przodu, bardzo kosztowną – 11 mln zł – wielka inwestycja ciepłownicza. Prezydent powiedział dwa dni temu urzędnikom, że najwięcej spodziewać się można pytań o telewizję a Pani Rzecznik powiedział, że ta część debaty zostanie sfilmowana przez portal boleslawiec.org zwrócił uwagę na to, że rozmowa dotyczy dwóch wagowo, jakościowo zupełnie różnych problemach. Nie chodzi tu o żadną propagandę sukcesu, lecz o to, że Państwo Radni podjęli mądrą i ważną decyzję, porównywalną z ISPA. Zapytał co się dzieje, mówiąc, że dzieje się tak, że spełnia się scenariusz, który został przez Prezydenta określony i jest to pewien schemat. Gdyby tego schematu nie było, to można by dzisiaj nie formułować takich sądów. Natomiast Prezydent sformułował ten sąd, ponieważ to nie było proroctwo, gdyż jest to pewien element planu. Dodał, aby radni zrozumieli jedno, w planie politycznym można uczestniczyć nieświadomie, tzn. część uczestniczy nieświadomie, a część świadomie i prezydent twierdzi, że Państwo uczestniczą w grze. Gdyby nie było tego, że trzeci raz z rzędu jest sesja Rady

Miasta i kilka dni wcześniej mówi urzędnikom, że będzie atak taki, spodziewajmy się tego i przypadkowo w tym czasie przychodzi właściciel portalu internetowego, jest dwóch dziennikarzy na tej części obrad, Prezydent dodał, że nie wierzy w przypadki. Inna sprawa dotyczy słuszności czy niesłuszności tych tez wypowiedzianych przez Państwa, bo to jest odrębna sprawa, natomiast rozumie, że telewizja jest konkurentem, ściąga pewną część reklam, że redaktorzy innych mediów liczą na to, iż będą składane ogłoszenia. Dodał, że Krzysztof Gwizdała składał do Prezydenta wielokrotnie różnego rodzaju oferty, pisma dotyczące tego, iż chce założyć gazetę, mamy wykupywać u niego strony, że jego portal internetowy chce, abyśmy zamieszczali ogłoszenia, a my nie uczestniczymy w tym z różnych powodów: w portalu nie uczestniczymy dlatego, że miasto ma swój portal. Zapytał dlaczego radni nie pytają o portal internetowy, przecież portal również mamy i jest w 100% własnością Gminy Miejskiej. Dodał, że informacja jest sprzed kilku dni, proszę nie kłamać, nie formułować sądów nieprawdziwych. Prezydent sprawdzał w portalu internetowym i informacje są na bieżąco.

Radny Bogusław Nowak dodał, że są po prostu genialni.

Prezydent Miasta stwierdził, że nie mówi, iż są genialni, są tylko ludźmi, nobody is perfect, czyli pamięta Pan pół żartem pół serio. Film z Marylin Monroe był fajny.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że merytoryczne odpowiedzi zostały udzielone, może są one nie wyczerpujące dla Państwa.

Prezydent poprosił o zaprotokołowanie słów Radnego Bogusława Nowaka, który nazwał Prezydenta oszustem. Dodał także, że Pan Dariusz Mucha też to słyszał.

Przewodnicząca Rady Miasta dodała, że szanuje wszystkich radnych i zaproponowała zakończenie spraw medialnych, gdyż nie skończyłyby się one do rana.

Przewodnicząca Rady Miasta
/-/ Janina Piestrak - Babijczuk

AP/AP